

Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile

Adres redakcji:

64-920 Pila, pl. Staszica 7
tel. 67 352 2555; fax 67 352 2599
www.pila.szkolapolicji.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

sekretariat@sppila.policja.gov.pl

Redaktor naczelny:

insp. Jerzy Powiecki

Zastępcy redaktora naczelnego

mł. insp. Piotr Gaca
mł. insp. Roman Gryczka

Sekretarz redakcji:

mł. insp. Krzysztof Opaliński

Zespół redakcyjny:

insp. w st. spocz. Roman Wojtuszek
podinsp. Marzena Brzozowska
podinsp. Wojciech Thiel
podinsp. Leszek Koźmiński
podinsp. Jacek Czechowski
asp. Hanna Bigielmajer
dr Piotr Józwiak

Redakcja językowa i skład:

Waldemar Hałuja

Projekt okładki:

podinsp. Leszek Koźmiński, Waldemar Hałuja

Nakład:

100 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów, przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

Kwartalnik wydawany jest przez:

Szkołę Policji w Pile

W numerze

Krzysztof Opaliński

**Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego.
Przestępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej** 3

Sylwia Kimszal

**Nielegalny streaming sygnału telewizyjnego.
Ochrona praw** 5

Paweł Sawicki

Ochrona praw autorskich do programów komputerowych i najnowsze tendencje w piractwie komputerowym 13

Krzysztof Lorek

Nielegalna telewizja w Internecie 17

Krzysztof Janiszewski

Nielegalne oprogramowanie – trendy i ryzyka 22

Mikołaj Wojtal

Egzekwowanie praw producenta fonograficznego w Polsce. Postulaty *de lege lata* 26

Wojciech Ryzowski

Rola Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w zwalczaniu przestępczości, dotyczącej naruszeń prawa własności intelektualnej. 28

Monika Całkiewicz

Wykorzystanie wiedzy o *modus operandi* w postępowaniu karnym 32

Maria Gordon

Osobowość sprawców przestępstw 37

Piotr Girdwoyń

Biegły psycholog i opinia psychologiczna w systemach prawnych państw obcych 51

Roman Wojtuszek, Adam Pęsko

Zmiany w kodeksie postępowania karnego 55

Adam Pęsko

Pseudokibice 58

Przestępczość gospodarcza – stanowisko Biura Służby Kryminalnej KGP 65

Z biblioteczki policjanta służby kryminalnej 71



Krzysztof Opaliński

Kierownik Zakładu Służby Prewencyjnej Szkoły Policji w Pile

WALKA Z KRADZIEŻĄ SYGNAŁU TELEWIZYJNEGO. PRZESTĘPCZOŚĆ SKIEROWANA PRZECIWKO WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

W dniach 24-25 kwietnia 2014 r. w Szkole Policji w Pile przy współudziale Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji oraz Stowarzyszenia Dystrybutorów Programów Telewizyjnych SYGNAŁ odbyła się II konferencja pt. „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przestępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej”. W konferencji wzięło udział ponad 70 osób, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Finansów, Prokuratury Generalnej, Straży Granicznej, Stowarzyszenia Dystrybutorów Programów Telewizyjnych SYGNAŁ i Koalicji Antypirackiej oraz jednostek organizacyjnych Policji (Komendy Głównej Policji, szkół Policji oraz garnizonów wojewódzkich i powiatowych) - ekspertów, teoretyków i praktyków. Przedstawione w trakcie konferencji referaty dotyczyły w szczególności skali i form piractwa, przede wszystkim w Internecie oraz sposobów przeciwdziałania temu procederowi.

Prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów Programów Telewizyjnych SYGNAŁ Teresa Wierzbowska przedstawiła opracowany przez firmę doradcą PwC raport pt. „Analiza wpływu piractwa medialnego na straty gospodarki w Polsce”. W trakcie wystąpienia omówiła główne wnioski wypływające z raportu, tj.: skalę piractwa w Polsce, wpływ piractwa na gospodarkę, przyczyny piractwa oraz przedstawiła propozycje rozwiązań w zakresie przeciwdziałania piractwu.

Z kolei Krzysztof Lorek z Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji w swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę przede wszystkim na

właściwe zabezpieczenie sprzętu komputerowego.

Prokurator Sławomir Piwowarczyk z Prokuratury Generalnej przedstawił m. in. podstawy prawne międzynarodowej pomocy prawnej, problematykę współpracy prokuratury z organizacjami międzynarodowymi i sposoby postępowania w aspekcie przeciwdziałania naruszeniom prawa własności intelektualnej.

Krzysztof Janiszewski z firmy IPR Expert omówił problematykę nielegalnego oprogramowania na przykładach produktów Microsoft, Adobe i Corel. Zwrócił uwagę, iż nakład pracy oraz koszty postępowania karnego w sprawach z zakresu przestępczości intelektualnej są bardzo duże, natomiast orzekane kary mało dotkliwe dla sprawców. Następnie przedstawił m.in. skalę piractwa komputerowego w Polsce, wyniki analizy podrobionych nośników, atrybuty legalności oprogramowania oraz nowe formy przestępstw on line.

Andrzej Nieckarz w referacie pt. „Praktyczne aspekty współpracy ZPAV z Policją i prokuraturą w zakresie ścigania sprawców naruszeń praw własności intelektualnej”, omówił m.in. przepisy karne w prawie autorskim, wskazując na kluczowe znaczenie art. 116 ust. 1 i art. 117 ust. 1 ustawy w przypadku występków popełnianych w cyberprzestrzeni. Przedstawił także różnorodne działania ZPAV w zakresie eliminowania naruszeń oraz statystyki dot. orzeczeń w sprawach karnych związanych z naruszeniami praw producentów fonograficznych.

Adam Majchrzak z Izby Celnej w Opolu przedstawił cele i działalność Grupy Zadaniowej ds. E-kontroli, zakres współpracy z innymi instytucjami i współ-

pracy międzynarodowej. Omówił m.in. problematykę gier hazardowych i własności intelektualnej w sieci.

Jarosław Mojsiejuk ze Stowarzyszenia SYGNAŁ przedstawił działalność web.tv, wskazując na skalę zjawiska i jakie nielegalne treści są dostępne dla internautów. Następnie omówił podjęte i planowane działania prawne i technologiczne w tej sprawie.

Dariusz Przasnyski z Anty-Piracy Protection przedstawił referat pt. „Sharing i streaming – co nowego z perspektywy informatyków?”. Wskazał na zakres działania Anty-Piracy Protection, a następnie omówił zjawiska, które w najbliższym czasie będą kształtować walkę z piractwem: organiczny wzrost rynku treści cyfrowych, profesjonalizacja nadawców i rozwój technologii.

Paweł Sawicki z Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów Sołtysiński Kawecki & Szlęzak w swoim referacie pt. „Ochrona praw autorskich do programów komputerowych vs. najnowsze tendencje w piractwie komputerowym” poruszył zagadnienia dot. m.in. producentów oprogramowania komputerowego jako pokrzywdzonych w postępowaniu przygotowawczym, podrobionego oprogramowania, kluczy aktywacyjnych. Wskazał również na zmiany w procedurze karnej od lipca 2015 r.

Derek Barnett – brytyjski oficer dochodzeniowy w Nagra/Kudelski Group w swoim wystąpieniu pt. „Własność intelektualna – jak chronią Brytyjczycy?” omówił czynności podjęte w związku z oferowaniem usług przez serwisy Kartina World i Polsky.tv, zwracając uwagę na międzynarodowe aspekty piractwa.

Biorąc pod uwagę tendencje rozwoju przestępczości przeciwko własności intelektualnej, profesjonalizację sprawców oraz postęp technologii, konieczne są cykliczne szkolenia funkcjonariuszy Policji w zakresie tego rodzaju przestępczości.

Kolejna konferencja poświęcona tej tematyce planowana jest w przyszłym roku.

NIELEGALNY STREAMING SYGNAŁU TELEWIZYJNEGO. OCHRONA PRAW

Internet staje się przestrzenią, w której coraz częściej dochodzi do łamania prawa, w tym naruszenia praw autorskich. Nie oznacza to jednak, że podmioty, których prawa autorskie zostały naruszone nie mają żadnych możliwości ich ochrony. W przypadku streamingu możemy stwierdzić, że w większości sytuacji treść rozpowszechniana w ten sposób będzie stanowiła przedmiot chroniony przez ustawę z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: PrAut). Zatem uprawnieni mogą skorzystać ze środków ochrony w niej przewidzianych.

Co warto zrobić przed zainicjowaniem postępowania cywilnego lub karnego?

W przypadku, gdy podejrzewamy, że naruszone są prawa nam przysługujące, powinniśmy najpierw zebrać dowody naruszenia. W przypadku naruszeń dokonywanych poprzez streaming takim dowodem mogą być np. zrzuty ekranu (tzw. print screen'y). Powinny one zawierać nie tylko obraz treści, która jest nielegalnie rozpowszechniana przez naruszcyciela, ale również widoczny adres internetowy (URL) oraz datę. O ile w postępowaniu karnym taki zrzut ekranu będzie stanowił dowód do zainicjowania postępowania przez właściwe organy, to w przypadku zbierania dowodów na potrzeby postępowania cywilnego najlepiej skorzystać z pomocy notariusza w celu sporządzenia stosownego protokołu z tego, co jest rozpowszechniane i dostępne na danej stronie internetowej.

Jeżeli udało nam się ustalić, kto jest naruszcicielem praw nam przysługujących (np. poprzez uzyskiwanie informacji z rejestru DNS) warto wezwać takiego naruszcyciela do dobrowolnego zaniechania niedozwolonych działań w wyznaczonym termi-

nie poprzez wysłanie listu o zaprzestanie naruszeń, w którym należy zawrzeć krótką argumentację wskazującą na fakt naruszenia praw i wezwać do zaprzestania z dalszych ich naruszeń. List taki nie musi być sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika, ale ze względów dowodowych zaleca się, aby był on wysłany za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Ochrona karnoprawna

1. Postawa prawna

Obecnie za najskuteczniejszy środek ochrony należy uznać wszczęcie postępowania karnego wobec osób stojących za działalnością serwisu, przede wszystkim ze względu na fakt, że w toku postępowania karnego obowiązek ustalenia danych sprawcy spoczywa na organach postępowania, które wyposażone są przez ustawodawcę w odpowiednie ku temu środki. W przypadku naruszeń praw poprzez streaming podstawę odpowiedzialności karnej stanowił będzie art. 116. PrAut.

Art. 116. 1. Kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

3. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną, określoną w ust. 1, organizuje lub nią kieruje,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

4. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Za nieuprawnione (albo wbrew warunkom uprawnienia) rozpowszechnienie należy rozumieć udostępnienie publicznie danej treści bez zezwolenia (wbrew warunkom zezwolenia) uprawnionego. Rozpowszechnieniem będzie zatem przedstawienie treści w taki sposób, że możliwe będzie zapoznanie się z tą treścią przez bliżej nieokreśloną liczbę osób. Przykładem takiego rozpowszechnienia będzie umieszczenie treści w Internecie. Niewątpliwie, zatem nielegalne rozpowszechnienie materiału objętego ochroną prawnoautorską poprzez streaming będzie wyczerpywało znamiona czynu z art. 116 ust. 1 PrAut.

W ustępie 2 i 3 art. 116 PrAut zawarte są tryby kwalifikowane czynu polegającego na nielegalnym rozpowszechnieniu treści i związane są przede wszystkim z chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej przez naruszcyciela. W przypadku zatem, gdy naruszcyciel pobiera opłatę za dostęp do treści, bądź na stronie, na której znajduje się dana treść widnieją reklamy, należy domniemywać, że naruszcyciel działa w celu uzyskania korzyści majątkowej.

W przypadku uczynienia sobie przez naruszcyciela z nielegalnego rozpowszechniania stałego źródła dochodu, możliwa jest kwalifikacja czynów naruszcyciela jako przestępstwa z art. 116 ust. 3 PrAut. Takie popełnienie czynu w doktrynie prawa¹ powinno nastąpić przynajmniej trzykrotnie, a każdy z popełnionych czynów powinien wyczerpywać znamiona przestępstwa określonego w ust. 1. W przypadku zatem, gdy uprawniony w zawiadomieniu wskaże co najmniej trzy przypadki nielegalnego rozpowszechnienia (niekoniecznie tego samego materiału podlegającego ochronie) należy takie zachowanie zakwalifikować z art.

116 ust.3 PrAut. Nie ma przy tym znaczenia wysokość dochodu osiągniętego przez naruszcyciela.

Ustęp 3 zawiera również przesłankę „organizowania lub kierowania działalnością przestępną”. Znamiona te należy rozumieć odpowiednio jako pomocnictwo (art. 16 kk) oraz kierownictwo (art.18 kk).

2. Kto jest naruszcycielem?

Odpowiedzialność karną zgodnie z art. 18 kk ponosi przede wszystkim sprawca, w przypadku przestępstwa z art. 116 PrAut będzie to osoba umieszczająca w Internecie daną treść. Jednakże odpowiedzialność taką może ponosić także administrator serwisu internetowego umożliwiający sprawcy rozpowszechnianie. Takie ułatwienie sprawcy w postaci dostarczenia narzędzia do popełnienia czynu (skonstruowanie i prowadzenie takiego serwisu) będzie w konsekwencji skutkowało odpowiedzialnością z tytułu pomocnictwa, przy czym taki pomocnik odpowiada w takich samych granicach jak sprawca.

Administrator takiego serwisu może również odpowiadać z tytułu podżegania, w przypadku nakłaniania sprawcy do nielegalnego rozpowszechnienia treści objętych ochroną prawnoautorską.

3. Kto jest pokrzywdzonym?

Pokrzywdzonym przestępstwem z art. 116 PrAut jest podmiot (osoba fizyczna lub prawna), którego monopol został naruszony przez zachowanie się sprawcy, tj. właściciel praw (np. twórca), jak i licencjobiorca wyłączny (w zakresie pół eksploatacji, z których jest uprawniony). Wyłączony spod zakresu pojęcia w tym przypadku jest licencjobiorca niewyłączny, ponieważ jego prawa nie są naruszone przez rozpowszechnianie przez inny podmiot materiału, do którego przysługuje mu licencja, nawet jeśli owo rozpowszechnianie odbywa się bez uprawnienia. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia praw przysługujących wyłącznie uprawnionemu. W związku z tym licencjo-

¹ Cwiąkowski Z. (w:) Barta J. (red.), Markiewicz R.

biorcy niewyłączni powinni na etapie negocjacji umowy licencyjnej dążyć do wprowadzenia do treści umowy licencyjnej klauzuli umownej, której celem będzie zobowiązanie uprawnionego do określonej współpracy z licencjobiorcą niewyłącznym w przypadku naruszenia przez osoby trzecie autorskich praw majątkowych poprzez nielegalne rozpowszechnianie. Przykładem takiego zobowiązania może być obowiązek złożenia przez uprawnionego wniosku o ściganie w przypadku podjęcia informacji przez licencjobiorcę niewyłącznego o naruszeniu praw.

4. Ściganie przestępstwa

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa może wnieść każda osoba, która ma wiedzę dotyczącą popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu [art. 304 ust. 1 kpk]. Zawiadomienie takie powinno być złożone w dowolnej jednostce Policji lub w prokuraturze, w formie pisemnej bądź ustnej. W przypadku zawiadomienia w formie ustnej zostanie sporządzany protokół. Czynność ta połączona jest z przesłuchaniem zawiadamiającego w charakterze świadka.

Zawiadomienie powinno zawierać:

- dane osoby zawiadamiającej, wraz z adresem korespondencyjnym i numerem telefonu;
- dane osoby pokrzywdzonej, jeżeli jest inną, niż osoba zawiadamiająca;
- jeśli to możliwe - dane pozwalające na identyfikację osób/podmiotu naruszającego prawa, w szczególności sprawy;
- podanie czasu oraz adresu internetowego strony, za pośrednictwem której doszło do popełnienia czynu;
- dokładny opis stanu faktycznego, a przede wszystkim wskazanie, że sprawca działa bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia (czyli nie posiada odpowiedniej licencji albo wykracza poza granice takiej umowy) wraz z podaniem informacji, że przysługują pokrzywdzonemu prawa

wyłączne, które zostały w tej sytuacji naruszone;

- określenie wysokości poniesionej szkody wraz z dowodami, które by wysokość tej szkody uprawdopodobniły;
- podanie danych identyfikacyjnych (w tym adresowych) ewentualnych świadków, którzy mogą zostać przesłuchani w sprawie;
- załączenie zrzutów ekranowych, korespondencji elektronicznej, listu o zaprzestanie naruszeń;
- pismo powinno być opatrzone datą i podpisane.

Nie jest konieczne wskazywanie konkretnych artykułów ustawy, które zostały naruszone, gdyż kwalifikacji takiej dokona organ ścigania. Ustawodawca w art. 116 PrAut przyjął, że przestępstwa w nim określone są ścigane na wniosek pokrzywdzonego. Jedynie typ kwalifikowany przestępstwa, który polega na uczynieniu sobie z popełniania przestępstwa stałego źródła dochodu lub organizacji bądź kierowaniu działalnością przestępczą przez sprawcę (art. 116 ust. 3 pr. aut.) ścigany jest z urzędu, tj. organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia (art. 10 kpk).

W przypadku przestępstw ściganych na wniosek (tj. przestępstw zdefiniowanych w ust. 1, 2 i 4 art. 116 PrAut), pokrzywdzony powinien złożyć stosowny wniosek o ściganie - z chwilą złożenia wniosku postępowanie toczyć się będzie z urzędu. Wniosek o ściganie może zainicjować postępowanie w sprawie, bądź stanowić konieczny element dla kontynuacji postępowania już wszczętego przez organy ścigania. W tej drugiej sytuacji organ jest zobligowany do pouczenia osoby uprawnionej o przysługującym jej uprawnieniu, tj. możliwości złożenia wniosku o ściganie. Jeżeli pokrzywdzony będzie domagał się ścigania sprawcy, to postępowanie będzie kontynuowane, a danej osobie – jeśli materiał do-

wodowy na to pozwoli - zostaną postawione zarzuty oraz skierowany zostanie wobec danej osoby akt oskarżenia. W przypadku nie złożenia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonego, postępowanie w zakresie tego czynu zostanie umorzone.

Należy podkreślić, że wniosek o ściganie swoim zakresem obejmuje wszystkich sprawców czynu, a nie tylko tych wskazanych przez pokrzywdzonego, o czym pokrzywdzony jest informowany przez organy ścigania.

Ważne jest również, aby wniosek o ściganie został podpisany przez uprawnionego. W przypadku osób prawnych konieczne jest, aby pokrzywdzony działał przez swoje organy statutowe (dołączając odpis z KRS aktualny na dzień wniesienia wniosku) bądź też za pośrednictwem prawidłowo umocowanych pełnomocników procesowych (adwokata bądź radcę prawnego). Takim pełnomocnikiem nie może być pracownik nawet posiadający pełnomocnictwo od odpowiedniego organu pokrzywdzonego.

Wniosek może być cofnięty w postępowaniu przygotowawczym za zgodą prokuratora, a w postępowaniu sądowym za zgodą sądu - do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Ponowne złożenie wniosku jest niedopuszczalne (art. 12 § 3 k.p.k.).

5. Wniosek o naprawienie szkody

W sytuacji, gdy po stronie pokrzywdzonego powstała szkoda, pokrzywdzony może złożyć wniosek o naprawienie szkody. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do jego rozpoznania i w przypadku stwierdzenia winy oskarżonego, powinien wniosek uwzględnić w całości bądź w części. Ważne jest, by taki wniosek bądź inne pismo, w którym taki wniosek został zamieszczony, podpisane było przez uprawnionego do tego osoby (podobnie jak w przypadku wniosku o ściganie).

Do takiego wniosku należy załączyć wszelkie posiadane przez zawiadamiające-

go dowody, np. umowę lub regulamin, w którym podana jest cena za dostęp do danej treści. Warto również zaznaczyć w treści wniosku oraz na zrzucie ekranowym (jeżeli jest to możliwe) ile osób miało dostęp do rozpowszechnionej nielegalnie treści (w wielu przypadkach pod danym materiałem jest wyświetlana liczba użytkowników, którzy dany materiał obejrzały).

W myśl przepisu art. 49 kpk wniosek o naprawienie szkody może zgłosić pokrzywdzony lub prokurator, z tym że musi to uczynić w nieprzekraczalnym terminie do końca pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie.

Należy pamiętać o tym, że sam fakt złożenia wniosku o naprawienie szkody nie czyni pokrzywdzonego stroną postępowania na jego sądowym etapie, aby być stroną pokrzywdzony musi złożyć oświadczenie o przystąpieniu do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego najpóźniej do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego, czyli odczytania aktu oskarżenia. (art. 54 p. 1 kpk).

Obowiązek naprawienia szkody swoim zakresem obejmuje jedynie rozmiar szkody rzeczywiście wyrządzonej. Wyłączone są, zatem przy uwzględnieniu powstałej szkody odsetki oraz utracone korzyści. Elementów tych pokrzywdzony może dochodzić jednak w postępowaniu cywilnym, podobnie jak części szkody niezasadzonej w wyroku sądu karnego.

6. Uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym

Pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym jest stroną uprawnioną do działania we własnym imieniu i zgodnie z własnym interesem (art. 299 § 1 kpk). Oznacza to, że pokrzywdzony może brać aktywny udział w postępowaniu. Do głównych praw pokrzywdzonego zalicza się:

- możliwość wyznaczenia pełnomocnika (adwokata lub radcę prawnego);
- żądanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka lub powołania biegłego;

- żądanie przesłuchania samego pokrzywdzonego w miejscu pobytu lub przy pomocy urządzenia do przesłuchiwania na odległość;
- dopuszczenie do udziału w przeprowadzaniu dowodów oraz udostępnienia akt;
- zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody;
- możliwość złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i na postanowienie o umorzeniu takiego postępowania.

Wszystkie prawa pokrzywdzonego są szczegółowo wymienione w załączonym pouczeniu pisemnym. Jeżeli pouczenia pisemne wydają się niejasne lub niepełne, pokrzywdzony ma prawo żądać od prokuratora lub policjanta szczegółowych informacji o przysługujących mu uprawnieniach.

Ochrona cywilnoprawna

1. Jak uzyskać dane naruszcyciela?

Oprócz drogi karnej, możliwe jest dochodzenie swoich praw na drodze cywilnej, jednakże wszczynając spór sądowy, należy określić precyzyjnie przeciw komu sprawa się będzie toczyć podając dane naruszcyciela, sam numer IP komputera czy też np. nick nie będzie wystarczający. **Istnieją 3 sposoby na pozyskanie takich danych:**

- **postępowanie karne** - w przypadku zainicjowania postępowania karnego, sąd lub prokurator mogą wydać postanowienie zwalniające administratorów danych z tajemnicy telekomunikacyjnej i nakazać im ujawnienie żądanych danych;
- **decyzja GODO** - zgodnie z orzecnictwem sądów oraz organów administracji, gdy adres IP jest na stałe lub na dłuższy okres przypisany do konkretnego urządzenia, należącego do konkretnego użytkownika stanowi on daną osobową (art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r.). Zwracanie się bezpośrednio do dostawców usług telekomu-

nikacyjnych i podmiotów świadczących usługi drogą elektroniczną zazwyczaj nie przynosi żadnych efektów – zastępują się oni ustawą o ochronie danych osobowych. Jednakże pokrzywdzony może zwrócić się bezpośrednio do Generalnego Inspektora Danych Osobowych. GODO odpowiada za kontrolę udostępniania danych osobowych, i może wydać decyzję administracyjną nakazującą administratorowi udostępnienie danych. Złożyć wniosek do GODO może podmiot, któremu administrator odmówił udostępnienia danych lub któremu nie odpowiedział na wniosek. Od decyzji GODO dostawcy usług telekomunikacyjnych lub podmioty świadczące usługi drogą elektroniczną mogą się odwołać do sądu administracyjnego (z czego często korzystają, a tym samym wydłużają postępowanie). Analogiczne uprawnienie przysługuje pokrzywdzonemu, któremu GODO wydał decyzję odmowną;

- **roszczenie informacyjne w trybie art. 80 PrAut** - uprawniony może skierować wniosek przeciwko podmiotom świadczącym usługi wykorzystywane w działalności naruszcycielskiej. We wniosku powinien wskazać, jakie informacje chce uzyskać od dostawcy usług telekomunikacyjnych lub podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną, jakie prawa własności intelektualnej mu przysługują oraz uprawdopodobnić (a nie udowodnić) fakt naruszania praw własności intelektualnej. Wniosek może być złożony przed wytoczeniem powództwa oraz na każdym etapie toczącego się postępowania i powinien być rozpoznany nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie właściwym do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych.

2. Wniosek o zabezpieczenie powództwa

Istotą postępowania zabezpieczającego jest tymczasowe uregulowanie stosunków pomiędzy stronami na czas procesu. W przypadku udzielenia zabezpieczenia sąd może ustanowić określone zakazy czy też nakazy działania, np. nakazać zablokowanie treści na czas procesu, czy wpisać hipotekę na zabezpieczenie roszczeń majątkowych. Zabezpieczenie może nastąpić zarówno przed wniesieniem pozwu, jak i już w trakcie postępowania. Taki wniosek może być sformułowany zarówno w osobnym piśmie, jak też stanowić element pozwu.

Udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania pod warunkiem, że uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia.

Jeżeli zabezpieczenie jest udzielone przed wszczęciem postępowania, sąd wyznacza termin, w jakim powinno być wniesione pismo wszczynające postępowanie. Termin ten nie może przekraczać dwóch tygodni. Jeżeli pismo (np. pozew) nie zostanie wniesione w wyznaczonym terminie, zabezpieczenie upada.

Warto pamiętać, że w przypadku wniosku o zabezpieczenie powództwa przed wszczęciem postępowania wniosek podlega opłacie. W przypadku złożenia wniosku wraz z pozwem, będzie on wolny od opłat.

3. Roszczenia informacyjne

Ustawodawca, będąc w pełni świadomym problemów z dochodzeniem roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich, w art. 80 PrAut ustanowił szereg roszczeń informacyjnych, które mają na celu pomóc uprawnionemu właściwie przygotować się do procesu sądowego, skonkretyzować żądania pozwu, czy sprecyzować wysokość roszczeń.

Zakres przedmiotowy obowiązku informacyjnego jest szeroki. Uprawniony musi jednak konkretnie wskazać we wniosku, jakie informacje chce uzyskać, wskazać przysługujące wnioskodawcy prawa oraz uprawdopodobnić fakt naru-

szania. Roszczenia informacyjne pozwalają m.in. zabezpieczyć serwery, zablokować serwisy oraz ustalić ilości i ceny usług naruszających autorskie prawa majątkowe. Roszczenia takie mogą być skierowane przeciwko:

- 1) bezpośrednio naruszcycielowi;
- 2) osobom trzecim – np. dostawcom usług telekomunikacyjnych i podmiotów świadczących usługi drogą elektroniczną;
- 3) „osobom czwartym” - np. podmiotom wskazanym przez osoby trzecie jako uczestniczące w świadczeniu usług.

Art. 80 PrAut daje możliwość wystąpienia z takim wnioskiem do sądu także przed wytoczeniem powództwa, a sąd rozpoznaje (powinien rozpoznać) wniosek nie później niż w ciągu 3 dni od dnia złożenia wniosku w sądzie przez uprawnionego. Zwykle tego rodzaju postępowanie niestety trwa znacznie dłużej.

4. Roszczenia właściwe

W pozwie należy wskazać żądania zawiadamiającego. Zgodnie z przepisem art. 79 PrAut uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- zaniechania naruszenia,
- usunięcia skutków naruszenia,
- naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu,
- wydania uzyskanych korzyści;
- jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd;

- zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu Promocji Twórczości, gdy naruszenie było zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek.

Pozew należy złożyć do sądu okręgowego właściwego dla miejsca zamieszkania/siedziby pozwanego, sądu miejsca wykonania umowy lub sądu, w którego okręgu doszło do zdarzenia wywołującego szkodę. Wobec wszystkich roszczeń wymienionych w art. 79 PrAut legitymacja czynna przysługuje uprawnionemu (w tym również licencjobiorcy wyłącznemu i organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi).

5. A co z odpowiedzialnością hostingodawców? - czyli procedura notice and take down

Głównym i bezpośrednim sprawcą deliktów internetowych jest dostawca treści. Z uwagi jednak na fakt, że hostingodawca jest podmiotem, który ma najszerszy dostęp do danych udostępnianych w Internecie może on ponosić odpowiedzialność za przechowywanie danych uregulowane w ustawie 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną z 2002 r. (dalej: uśude). Dane takie są bowiem zapisane na jego serwerach i to hostingodawca decyduje o ich udostępnieniu.

Art. 14. 1. *Nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bez-*

prawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.

2. *Usługodawca, który otrzymał urzędowe zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych.*

3. *Usługodawca, który uzyskał wiarygodną wiadomość o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie odpowiada względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych, jeżeli niezwłocznie zawiadomił usługobiorcę o zamiarze uniemożliwienia do nich dostępu.*

4. *Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się, jeżeli usługodawca przejął kontrolę nad usługobiorcą w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów.*

Uregulowanie powyższe potocznie nazywane jest procedurą „notice and take down”. Zgodnie z powyższym przepisem hostingodawca nie ponosi odpowiedzialności za hostowanie treści, jeśli nie posiada pozytywnej wiedzy dotyczącej bezprawności działań dokonywanych na wskazanym obszarze lub informacji tam zamieszczonych. Natomiast w przypadku, gdy taką wiedzę posiada, czy to w wyniku otrzymania urzędowego zawiadomienia albo „wiarygodnej wiadomości” pochodzącej od uprawnionego, jego odpowiedzialność „odnawia się” i może skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności, gdy zablokuje dostęp do danych, których legalność jest kwestionowana.

Posiadanie wiedzy przez hostingodawcę w sprawie naruszenia powinno być rozumiane szeroko. Oznacza to, że otrzymanie informacji, które pośrednio wskazują, że doszło do naruszenia również będzie skutkowało uzyskaniem wiedzy, a w kon-

sekwencji obowiązkiem hostingodawcy do zablokowania dostępu do takich treści.

Pojęcie wiarygodnej wiadomości nie zawiera ustawowej definicji. Wydaje się jednak, że za taką wiadomość powinna (najlepiej) pochodzić bezpośrednio od uprawnionego oraz wskazywać precyzyjnie fakt naruszenia praw.

Warto w treści takiej wiadomości dodać, że w przypadku braku niezwłocznego

usunięcia danej treści hostingodawca będzie współodpowiedzialny za naruszenie naszych praw autorskich (art. 14 uśude w zw. z art. 422 kc i art. 79 PrAut). Wydaje się, bowiem dopuszczalne przyjęcie ich odpowiedzialności na podstawie art. 422 kc, który przewiduje odpowiedzialność pomocnika oraz podmiotu świadomie korzystającego ze szkody.



Paweł Sawicki

Adwokat w Kancelarii Sołtysiński, Kawecki & Szlęzak

OCHRONA PRAW AUTORSKICH DO PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH I NAJNOWSZE TENDENCJE W PIRACTWIE KOMPUTEROWYM

1. Producenci oprogramowania komputerowego jako pokrzywdzeni w postępowaniu przygotowawczym

W myśl art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W sprawach dotyczących uzyskiwania programów komputerowych bez zgody uprawnionych i paserstwa programów komputerowych (art. 278 § 2 k.k., art. 291 i 292 w zw. z 293 § 1 k.k., art. 116, 117 i 118 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych) pokrzywdzonymi będą producenci, którym przysługują majątkowe prawa autorskie do tychże programów.

Rola pokrzywdzonego w tego typu postępowaniach jest niezwykle istotna. Niewątpliwie to sam pokrzywdzony ma najlepszą wiedzę i jest najbardziej kompetentny, jeśli chodzi np. o rozpoznawanie podrobionych nośników z programami. Niektórzy z producentów programów komputerowych posiadają szczegółowe rejestry użytkowników (zwłaszcza w odniesieniu do podmiotów gospodarczych) i są w stanie zweryfikować czy dana osoba lub firma posiada licencję upoważniającą do korzystania z danego programu komputerowego.

Producenci (właściciele praw autorskich) mogą okazać się również pomocni przy ustalaniu wartości ujawnionego nielegalnego oprogramowania.

Należy mieć na uwadze, że występkę z art. 115 ust. 3, art. 116 ust. 1 i 2, art. 117 ust. 1 oraz art. 118 ust. 1 u.p.a. są ścigane na wniosek pokrzywdzonego, przy czym w

imienu pokrzywdzonego może działać również ustanowiony profesjonalny pełnomocnik.

2. Członkowie BSA aktywni w Polsce

BSA/The Software Alliance to stowarzyszenie zarejestrowane w Stanach Zjednoczonych Ameryki, które zrzesza producentów oprogramowania i sprzętu komputerowego. Jest to organizacja o charakterze non-profit podejmująca działania na rzecz bezpiecznego i zgodnego z prawem korzystania ze środowiska cyfrowego. Wszystkie przychody tej organizacji (pochodzące np. z odszkodowań wypłacanych przez sprawców przestępstw „piractwa”) przeznaczone są na działalność statutową i rozwój walki z piractwem oraz działań edukacyjnych.

Członkowie BSA aktywni w Polsce to:

- Adobe Systems Incorporated - San Jose, California – USA (producent m.in. programów do obróbki graficznej “Adobe Photoshop”)
- Ansys Inc. - Canonsburg, Pennsylvania, USA
- Apple Inc. - Cupertino, California - USA
- Autodesk Incorporated - San Rafael, California – USA (producent m.in. programów do projektowania “AutoCAD”)
- Bentley Systems Incorporated - Exton, Pennsylvania - USA
- FileMaker Inc. - Santa Clara, California – USA
- McAfee Ireland Ltd. - Cork, Irlandia
- Microsoft Corporation - Washington – USA (producent m.in. systemów opera-

cyjnych "Windows" i oprogramowania biurowego "Office")

- Parametric Technology Corporation - Needham, Massachusetts - USA
- Siemens Product Lifecycle Management Software Inc. - Plano, Texas, USA (producent m.in. programów konstruktorских "SolidEdge")
- Symantec Corporation - Mountain View, California - USA (producent m.in. programów antywirusowych "Norton")

3. Podrobione oprogramowanie

W ostatnim czasie obserwujemy istotną zmianę w sposobie działania osób, które z nieuprawnionego rozpowszechniania cudzych programów komputerowych uczyniły sobie stałe źródło dochodu. Piractwo komputerowe coraz rzadziej polega na produkcji nieudolnych podróbek, kopiowaniu programów na płyty CD-R i DVD-R i podpisywaniu ich zwykłym flamastrem, a następnie sprzedawaniu ich na lokalnych bazarach.

Coraz częściej można zaobserwować wysokiej klasy podróbki zarówno opakowań, jak i nośników. Należy pamiętać, że producenci oprogramowania stosują szereg zabezpieczeń i ukrytych cech szczególnych pozwalających na odróżnienie produktu oryginalnego od podróbki. Wśród takich zabezpieczeń są przykładowo: specjalny rodzaj papieru na opakowaniu, dający się wyczuć w dotyku, hologramy, specjalny rodzaj druku (tzw. mikrodruk), ukryte elementy (np. logo) widoczne tylko przy użyciu światła ultrafioletowego) i inne. Elementy te, mimo oczywistego postępu technicznego, nadal często pozostają poza możliwościami podrobienia. Dodatkowo tak podrobione produkty sprzedawane są w cenach zbliżonych do produktów oryginalnych (zwykle niższych o około 10-20%), co znacznie utrudnia zidentyfikowanie oszustwa zarówno potencjalnym klientom, jak i organom ścigania.

Odróżnienie produktu oryginalnego od podróbki wymaga w takich sytuacjach pogłębionej analizy porównawczej, podob-

nej do tej stosowanej przy analizie fałszywych banknotów. Konieczne jest więc poszukiwanie szczególnych zabezpieczeń (takich jak wskazane wyżej hologramy, ukryte logo lub nazwa producenta widoczne jedynie pod specyficznym kątem albo np. przy użyciu światła ultrafioletowego). W tej sytuacji niezbędna może się okazać bezpośrednia współpraca z producentami oryginalnych programów, gdyż to oni są w stanie wskazać zabezpieczenia, jakie stosują i pomóc w oględzinach.

4. Klucze aktywacyjne

Wraz z rozwojem i popularyzacją Internetu zmieniają się również sposoby dystrybucji programów komputerowych. Producenci zwiększają zaangażowanie w dystrybucję cyfrową i powoli odchodzą od tradycyjnej dystrybucji na nośnikach danych. Jednym z przykładów dystrybucji cyfrowej jest sprzedaż kluczy aktywacyjnych. Klucze aktywacyjne (tzw. PKC – z j. ang.: Product Key Card) to karty zawierające klucz w postaci ciągu cyfr i liczb umożliwiający uruchomienie danego programu po jego instalacji (użytkownik sam podbiera oprogramowanie ze strony producenta). Najbardziej popularne w tym rodzaju dystrybucji są produkty firm Microsoft (np. pakiet programów biurowych „Microsoft Office”) i Symantec (głównie programy antywirusowe „Norton”). W przypadku dystrybucji cyfrowej nie są sprzedawane (dystrybuowane) fizyczne nośniki z programem (np. płyty CD czy DVD), a jedynie wydrukowane karty zawierające klucze aktywacyjne.

W ostatnim czasie obserwujemy zjawisko handlu podrabianymi kartami z kluczami aktywacyjnymi lub kluczami już wykorzystanymi. Podrabianie kart z kluczami może przejawiać się w różnych formach. Przykładowo: osoby wprowadzające takie karty do obrotu dokonują najpierw zakupu legalnych produktów i wykonują wysokiej jakości kopie kart zawierających klucze i następnie odsprzedają np. poprzez sklepy internetowe lub internetowe portale aukcyjne. Czasami do klucza dołączona jest

nawet płyta CD-R z nagraniem programem komputerowym, co też jest oczywiście niezgodne z postanowieniami licencji.

Innym przykładem jest sprzedaż samego klucza (bez karty, na której klucz jest nadrukowany). Kupujący otrzymuje taki klucz za pośrednictwem poczty elektronicznej (klucz jest wpisany w treść wiadomości e-mail) wraz z instrukcją, z jakiej strony internetowej należy pobrać program i jak go uruchomić za pomocą klucza (nie jest to zwykle strona producenta danego programu).

Takie klucze mogą być kluczami autentycznymi, ale już wykorzystanymi przez innych użytkowników, mogą to być również klucze nieautentyczne – sztucznie wygenerowane w sposób zgodny z zasadami tworzenia takich kluczy przez producenta.

Należy pamiętać, że sam klucz aktywacyjny nie jest oczywiście programem komputerowym i sama sprzedaż klucza nie jest automatycznie tożsama z rozpowszechnianiem programu. Pojawia się więc problematyka prawidłowej kwalifikacji prawnej takiego czynu. W zależności od okoliczności towarzyszących takie czyny można kwalifikować jako przestępstwa pomocnictwa do nieuprawnionego rozpowszechniania, utrwalania i zwielokrotniania cudzego programu komputerowego, tj. czynów z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 116 i art. 117 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przestępstwa pomocnictwa do uzyskania bez zgody osoby uprawnionej programu komputerowego, tj. czynów z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 2 kk. Jednocześnie należałoby zbadać działania sprawcy pod kątem kwalifikacji z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Dodatkowo takie działania mogą wypełniać ustawowe znamiona przestępstwa oszustwa (art. 286 k.k.) na szkodę osób dokonujących zakupu takich „kluczy”. Kupujący mogą bowiem sądzić, że nabywają produkt legalny, pozwalający im na zgodne z prawem korzystanie z legalnego, licencjonowanego oprogramowania, co nie ma miejsca w tym przypadku. Może więc do-

chodzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na szkodę takich klientów, gdyż samo nabycie klucza nie jest tożsame z nabyciem licencji.

5. Under-licensing

Under-licensing to sytuacja, w której dany użytkownik, co prawda posiada licencje na korzystanie z pewnej liczby instalacji programów, jednakże w rzeczywistości przekracza ją i instaluje programy na większej liczbie stacji roboczych w stosunku do posiadanych licencji. Innym przykładem jest korzystanie z nowszych wersji programów w sytuacji posiadania legalnych jedynie starszych wersji tych programów. Tego typu sytuacje zwykle mają miejsce w firmach, gdzie z racji skali działalności konieczne jest posiadanie wielu stacji roboczych i wielu licencji na dany program.

W tego typu sprawach (w obu przypadkach) niezbędne jest wnikliwe zbadanie dokumentacji finansowo-księgowej danej firmy i porównanie faktur dokumentujących zakup oprogramowania z zastanym stanem faktycznym dotyczącym rzeczywiście zainstalowanych programów. Należy pamiętać, że zgodnie z ustawą o rachunkowości, przedsiębiorcy zobowiązani są do przechowywania faktur dokumentujących transakcje handlowe przez okres 5 lat od daty transakcji, a zatem możliwe i konieczne jest żądanie od takich przedsiębiorców przedstawienia stosownych dokumentów księgowych, a następnie wnikliwa analiza tych dokumentów w szczególności pod kątem opisu wersji danego oprogramowania. Istotne jest również ustalenie ile licencji zostało udokumentowane stosownymi fakturami w porównaniu do liczby instalacji rzeczywiście ujawnionych.

6. Zmiany w prawie karnym i procedurze karnej w 2015 r.

1 lipca 2015 r. wchodzi w życie istotna nowelizacja kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Jednym z założeń reformy jest zwiększenie roli pokrzywdzo-

nego w postępowaniu karnym. Formuła procesu karnego będzie zmierzała w stronę kontrydiktoryjności, a zatem niezwykle istotna będzie tutaj inicjatywa dowodowa stron (w tym pokrzywdzonego). Na znaczeniu zyskają opinie prywatne, które sąd będzie traktował na równi z opiniami biegłych powołanych przez organ prowadzący postępowanie.

Należy pamiętać, że jednym z celów postępowania karnego określonych w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. W tym duchu sformułowany został nowy przepis art. 59a k.k., zgodnie z którym jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie, umarza się, na wniosek pokrzywdzonego, postępowanie karne o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1.

W przypadku, gdy czyn popełniony został na szkodę więcej niż jednego pokrzywdzonego, konieczne jest naprawienie przez sprawcę szkody lub zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych.

Warto zaznaczyć, że z powyższych dobrodziejstw nie będzie można skorzystać,

jeżeli umorzenie byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary.

Ustawodawca wprowadzając ten przepis do kodeksu karnego kierował się przede wszystkim ekonomią procesową oraz innymi przesłankami tj. przede wszystkim ułatwieniem drogi do zadośćuczynienia pokrzywdzonym przestępstwem poprzez zachęcenie sprawcy (głównie drobniejszych przestępstw przeciwko mieniu) do naprawienia wyrządzonych krzywd w zamian za odstąpienie od karania. Wydaje się, że przy niektórych typach przestępstw (w tym np. przy kradzieży czy paserstwie własności intelektualnej) takie podejście jest właściwe. Głównym motywem działania sprawców tego typu przestępstw jest chęć zysku. Konieczność naprawienia wyrządzonych przez nich szkód wydaje się więc być jednym z ważniejszych celów postępowania, a jednocześnie będzie niewątpliwie pełniła rolę wychowawczą.

Zmiany w prawie karnym wpłyną pozytywnie na zacieśnienie współpracy organów ścigania z producentami programów komputerowych. Pomoc producentów i przekazywanie organom ścigania niezbędnych informacji dotyczących okoliczności popełnienia przestępstw powinna wpłynąć na zwiększenie wykrywalności tego typu przestępstw a tym samym zmniejszenie skali piractwa w Polsce w przyszłości.

Krzysztof Lorek

Wydział Wsparcia Zwalczenia Cyberprzestępczości
Biuro Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji

NIELEGALNA TELEWIZJA W INTERNECIE

Kradzież sygnału telewizyjnego polega na przywłaszczeniu cudzej własności intelektualnej. Przestępczość ta rozwija się wraz z postępem technologicznym. Najprostsze metody kradzieży sygnału polegały na nielegalnym podłączaniu się do okablowania czy stosowaniu przerobionych filtrów, umożliwiających oglądanie kodowanych kanałów telewizyjnych. Obecnie, szeroki dostęp do sieci Internet, pozwala na wykorzystywanie nowoczesnych usług, w wyniku czego nasiliła się również skala piractwa telewizyjnego. Nielegalna dystrybucja programów telewizyjnych w sieci Internet możliwa jest na dwa sposoby, po-

- 1) streaming internetowy,
- 2) sharing internetowy.

Rozumienie podstaw technologii wykorzystywanych do nielegalnej dystrybucji programów telewizyjnych pozwala na wykorzystanie odpowiednich narzędzi i zebranie niezbędnych informacji zmierzających do identyfikacji, zatrzymania sprawcy oraz prawidłowego zabezpieczenia materiału dowodowego.

Streaming internetowy odbywa się poprzez media strumieniowe. Jest to technika dostarczania informacji multimedialnej poprzez transmisję skompresowanych danych multimedialnych przez Internet.² Do transmisji danych wykorzystuje się protokoły internetowe w zależności od oferowanej usługi. Najczęściej

sygnał telewizyjny rozpowszechniany jest za pośrednictwem strony internetowej lub dedykowanego programu komputerowego. Czynności związane z ustaleniem sprawców tego typu przestępstw nie należą do najłatwiejszych, a podejmowane czynności wykrywcze wymagają od funkcjonariuszy posiadania specjalistycznej wiedzy. W przypadku streamingu internetowego pierwszą i podstawową czynnością jest ustalenie abonenta domeny oraz serwera, na którym znajduje się nielegalny serwis. Wykonanie takich ustaleń możliwe jest dzięki rejestrom znajdującym się w bazach danych DNS. Właściciela zarówno domeny, jak również konkretnego adresu IP można



*Streaming z wykorzystaniem przeglądarki internetowej
[www.weeb.tv/channels]*

sprawdzić np.: na stronie <http://centralops.net/co/>. Po wprowadzeniu nazwy interesującej nas domeny uzyskujemy dane rejestratora oraz informacje w zakresie serwera. W przypadku polskich do-

² http://pl.wikipedia.org/wiki/Media_strumieniowe

men sprawa wydaje się dosyć prosta i pozwala na szybkie ustalenie zarówno abonenta, jak również miejsca działania serwera. Korzystając z art. 18 ust. 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną z dnia 18.07.2002 r., możemy uzyskać szereg istotnych informacji, tj.:

- 1) nazwisko i imiona usługobiorcy,
- 2) numer ewidencyjny PESEL lub – gdy ten numer nie został nadany – numer paszportu, dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość,
- 3) adres zameldowania na pobyt stały,
- 4) adres do korespondencji, jeżeli jest inny niż adres, o którym mowa w pkt 3,
- 5) dane służące do weryfikacji podpisu elektronicznego usługobiorcy,
- 6) adresy elektroniczne usługobiorcy.

Niestety wielu usługodawców nie weryfikuje tych danych i często abonenci podają fałszywe dane. Dlatego, dodatkowo warto poprosić usługodawcę o udostępnienie zebranych adresów IP, z których logowano się do panelu administracyjnego w celu aktualizacji zawartości serwisu. Uzyskanie adresów IP pozwoli na szybką identyfikację sprawcy. Można również uzyskać informacje na temat płatności dokonywanych przez klienta z tytułu rejestracji i utrzymania domeny.

W przypadku oprogramowania dedykowanego do odbioru nielegalnej telewizji, należy poszukiwać danych konfiguracyjnych, pozwalających oprogramowaniu na łączenie się z konkretnym serwerem.

Zarówno w przypadku streamingu internetowego za pośrednictwem strony www, jak również oprogramowania, istnieje możliwość zidentyfikowania źródła pochodzenia transmisji programu. W tym celu warto skorzystać z bezpłatnego analizatora



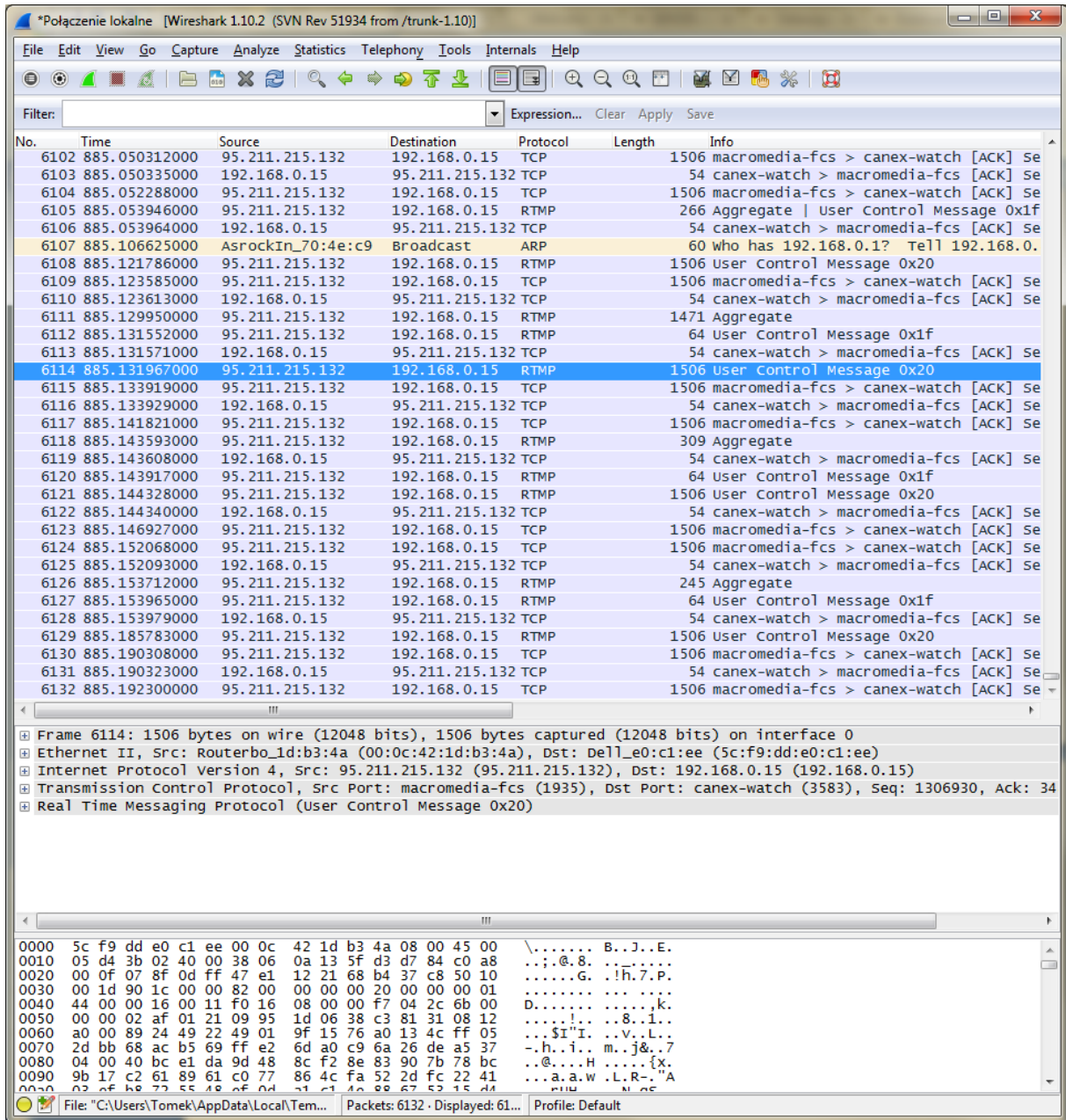
Przykład programu do odbioru telewizji przez Internet.

sieciowego, jakim jest Wireshark³. Analizując zbierane przez program pakiety warto zwrócić uwagę na pakiety RMTTP (Reliable Multicast Transport Protocol) do komunikacji grupowej. Protokoły te używane są do transmisji telewizyjnych przez Internet oraz telekonferencji.

Analiza zebranych pakietów pozwoli na określenie źródłowego adresu IP, z którego prowadzona jest transmisja, a tym samym pozwoli na podjęcie dalszych czynności związanych z określeniem lokalizacji serwera.

Głównym celem osób zajmujących się przestępczością związaną z nielegalną dystrybucją sygnału telewizyjnego są oczywiście cele zarobkowe. Bardziej prymitywne strony generują zyski głównie z banerów reklamowych. Strony bardziej profesjonalne umożliwiają stały dostęp do kilkudziesięciu kanałów telewizyjnych tylko dla kont "premium", po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. Do prowadzenia opłat wykorzystywane są ogólnodostępne serwisy płatności online lub usługi SMS Premium. Warto zainteresować się tym faktem i prześledzić transakcje płatnicze. Być może nie doprowadzi nas to bezpośrednio do sprawcy, ale zapewne w sprawie pojawią się dodatkowe okoliczności wymagające podjęcia określonych działań.

³ <http://www.wireshark.org/>



Okno programu Wireshark

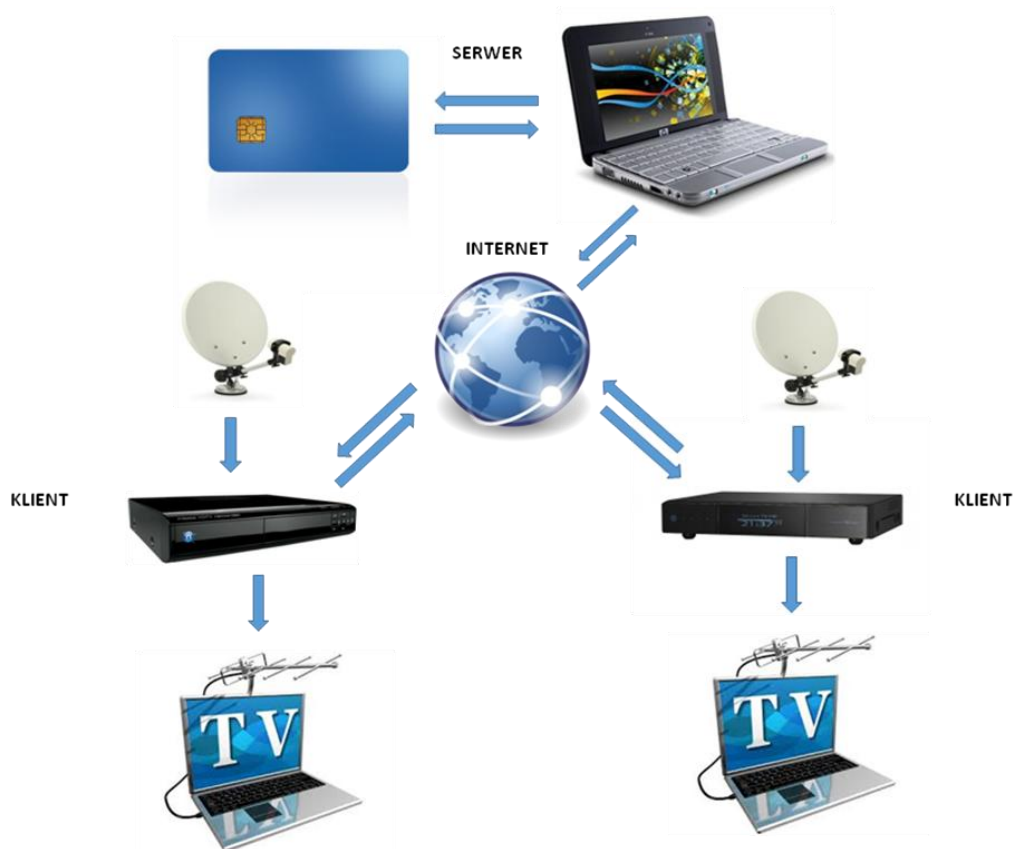
Analiza zebranych pakietów pozwoli na określenie źródłowego adresu IP, z którego prowadzona jest transmisja, a tym samym pozwoli na podjęcie dalszych czynności związanych z określeniem lokalizacji serwera.

Głównym celem osób zajmujących się przestępczością związaną z nielegalną dystrybucją sygnału telewizyjnego są oczywiście cele zarobkowe. Bardziej prymitywne strony generują zyski głównie z banerów reklamowych. Strony bardziej

profesjonalne umożliwiają stały dostęp do kilkudziesięciu kanałów telewizyjnych tylko dla kont „premium”, po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. Do prowadzenia opłat wykorzystywane są ogólnodostępne serwisy płatności online lub usługi SMS Premium. Warto zainteresować się tym faktem i prześledzić transakcje płatnicze. Być może nie doprowadzi nas to bezpośrednio do sprawcy, ale zapewne w sprawie pojawią się dodatkowe okoliczności wymagające podjęcia określonych działań.

Sharing internetowy - polega na nielegalnym rozdzieleniu uprawnień aktywnej karty abonenckiej i udostępnianie tych uprawnień osobom do tego nieuprawnionym przy użyciu urządzeń niedozwolonych,

za pośrednictwem Internetu. Składa się z serwera (dawca) oraz klientów (biorców). [Przeciwdziałanie kradzieży sygnału telewizyjnego, Sygnał, Warszawa 2012]



Przykład transmisji - sharing internetowy

W tym przypadku do odbioru telewizji niezbędny jest komputer wyposażony w tuner satelitalny lub dekodery z przerobionym oprogramowaniem. Osoby zajmujące się sharingiem oferują swoje usługi zazwyczaj na zamkniętych forach internetowych. Przed wykupieniem usługi częstokroć umożliwiają darmowe przetestowanie serwera. Serwerem może być zwykły komputer PC podłączony do sieci Internet, wyposażony w czytnik kart i specjalne oprogramowanie jak również przerobiony dekodery.

W przypadku sharingu do identyfikacji sprawcy niezbędny będzie adres IP serwera. Adres ten udostępniają "dawcy" po nawiązaniu kontaktu przez klientów. Znając adres IP serwera można przystąpić do ustalenia jego lokalizacji. Zanim jednak to nastąpi warto upewnić się, czy serwer faktycznie świadczy usługę sharingu. W tym celu warto skorzystać z programu "Nmap" (ang. "Network Mapper"), który jest narzędziem open source do eksploracji sieci i audytów bezpieczeństwa.

Sprawdzenie serwera



Nmap Scan Report - Scanned at Wed Oct 30 16:06:17 2013

Scan Summary

Nmap 6.25 was initiated at Wed Oct 30 16:06:17 2013 with these arguments:

`nmap -p 1-65535 -T4 -A -v [redacted].dyndns.org`

Verbosity: 1; Debug level 0

83.28.[redacted].neoplus.adsl.tpnet.pl / [redacted].dyndns.org (online)

Address

- 83.28.[redacted] - (ipv4)

Hostnames

- [redacted].dyndns.org (user)
- [redacted].neoplus.adsl.tpnet.pl (PTR)

Ports

The 65527 ports scanned but not shown below are in state: **filtered**

Port	State	Service	Reason	Product	Version	Extra info
23	tcp open	telnet	syn-ack	Busybox telnetd		
80	tcp open	http	syn-ack	TwistedWeb httpd	12.1.0	
113	tcp closed	ident	reset			
5965	tcp open	unknown	syn-ack			
8888	tcp open	sun-answerbook	syn-ack			
12000	tcp open	cccam	syn-ack			CCcam DVR card sharing system
12004	tcp open	unknown	syn-ack			
50805	tcp open	unknown	syn-ack			

Remote Operating System Detection

- Used port: **23/tcp (open)**
- Used port: **113/tcp (closed)**
- OS match: **HP P2000 G3 NAS device (96%)**
- OS match: **DD-WRT v24-sp1 (Linux 2.4.36) (92%)**
- OS match: **Linux 2.6.35 (91%)**
- OS match: **Android 3 (Linux 2.6.36) (91%)**
- OS match: **DD-WRT v23 (Linux 2.4.37) (91%)**
- OS match: **Linux 2.6.31 - 2.6.35 (91%)**
- OS match: **DD-WRT v24-sp2 (Linux 2.6.34) (91%)**
- OS match: **Linux 2.6.32 (89%)**
- OS match: **Raspberry Pi (Linux 3.1) (89%)**
- OS match: **Linux 2.6.32 - 2.6.35 (88%)**

Raport ze sprawdzenia serwera

Sprawdzenie interesującego nas adresu IP pozwoli określić, czy na serwerze świadczona jest usługa sharingu. Na przedstawionym zrzucie ekranu widoczne są otwarte porty serwera z aktywną usługą cccam umożliwiającą dzielenie się sygnałem.

Lokalizacja serwera na podstawie adresu IP możliwa jest w oparciu o dane uzyskane od operatora telekomunikacyjnego na podstawie art. 179 ustawy Prawo Telekomunika-

cyjne z dn. 16.07.2004 r. Dane te uzyskuje się w zależności od etapu, na jakim prowadzone są czynności:

- czynności operacyjno rozpoznawcze (art. 20 c ustawy o Policji z dnia 06.04.1990 r.),
- czynności w ramach postępowania przygotowawczego (art. 218 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego).

NIELEGALNE OPROGRAMOWANIE – TRENDY I RYZYKA

Zjawisko zwane potocznie piractwem komputerowym zasługuje na bliższe spojrzenie co najmniej w trzech ściśle ze sobą powiązanych płaszczyznach. Problem nielegalnego oprogramowania ma wymiar ekonomiczny, stanowi ogromne ryzyko technologiczne i wymaga konsekwentnego stosowania dotkliwych sankcji.

Piractwo komputerowe to nieautoryzowane kopiowanie i dystrybucja oprogramowania. Najczęściej spotykane formy to:

- wykonywanie dodatkowych kopii – zazwyczaj dochodzi do tego w sytuacji, gdy programy instalowane są na większej liczbie urządzeń, niż zezwala na to licencja;
- nielegalna preinstalacja na twardym dysku – ma miejsce w firmach sprzedających komputery z oprogramowaniem bez stosownych licencji, szczególnie niebezpieczne dla niezaawansowanych użytkowników, którzy często nie zdają sobie sprawy, iż używając takie nielicencjonowane programy łamią prawo;
- fałszowanie – imitowanie oryginalnego oprogramowania na skalę przemysłową, wysokiej jakości podróbki są trudne do rozpoznania i często zawierają szkodliwe dodatki;
- piractwo przez sieć – dystrybucja nieautoryzowanych kopii przez Internet, w tym także na portalach aukcyjnych i ogłoszeniowych;
- użytkowanie w sieci niezgodne z liczbą licencji – polega na nieautoryzowanym dostępie do usług serwerowych, bez wymaganych licencji dostępowych.

Formą najbardziej szkodliwą i niebezpieczną jest bez wątpienia zorganizowana produkcja i dystrybucja wysokiej jakości podróbek oprogramowania przynosząca z jednej strony niewyobrażalne zyski grupom przestępczym, z drugiej zaś ogromne szkody nieświadomym nabywcom i użytkownikom specjalnie spreparowanego oprogramowania.

Według raportu IDC „Global Piracy Study”⁴ wykonanego na zlecenie The Business Software Alliance, skala kradzieży oprogramowania w 2011 roku wynosiła w Polsce 53%, a rynkowa wartość nielegalnego oprogramowania szacowana była na 618 milionów dolarów. W skali całego świata liczba ta osiągnęła poziom 63,4 miliardów dolarów. Opublikowane w 2010 roku badanie IDC „Piracy Impact Study The Economic Benefits of Reducing Software Piracy”⁵ dowodzi, iż ograniczenie w ciągu dwóch lat skali piractwa o 10% podniosłoby wartość produktu krajowego brutto Polski o 1,43 miliona dolarów, a Skarb Państwa zyskałby dodatkowo niemal 210 milionów dolarów. Dodatkowy efekt to ponad 1800 nowych, dobrze płatnych miejsc pracy w branży IT i kilkakrotnie większa liczba w branżach z nią powiązanych.

Oprogramowanie pochodzące z nieautoryzowanych źródeł, zarówno bezpośrednio pobierane z Internetu, jak i udostępniane na fałszowanych nośnikach, może być źródłem poważnych konsekwencji dla użytkownika. Instalowanie fałszywego

⁴ <http://globalstudy.bsa.org/2011/>

⁵ http://ww2.bsa.org/country/Research%20and%20Statistics/~media/Files/Research%20Papers/IDC/2010/cp_poland_english.ashx

oprogramowania zwiększa ryzyko zainfekowania komputera programami szpiegowskimi i innymi niebezpiecznymi programami, np. wirusami. Opublikowane w marcu 2013 roku badanie IDC “The Dangerous World of Counterfeit and Pirated Software”⁶, które objęło m.in. Polskę, dowodzi, że źródłem pirackiego oprogramowania jest w 45 procentach Internet (serwisy online i sieci P2P) - 78 proc. z tego oprogramowania zawiera spyware, a 36 proc. – trojany i adware. Działanie niepożądanych aplikacji umożliwia nie tylko kradzież danych, ale też śledzenie każdego kroku użytkownika, również z wykorzystaniem kamer i mikrofonów podłączonych lub wbudowanych w urządzenie.

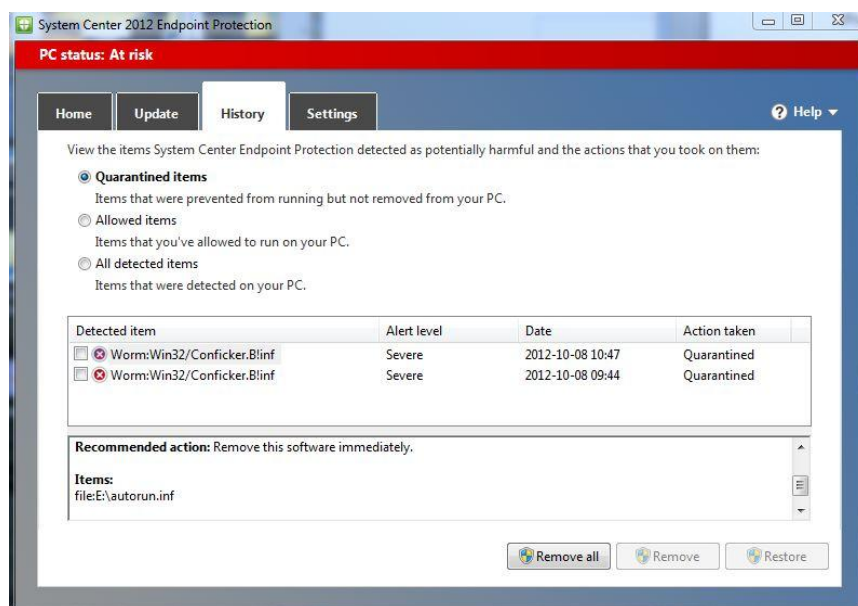
Rozpowszechniane na polskich aukcjach internetowych nielegalne oprogra-

Wysoka wartość produktów, a z drugiej strony stosunkowo niewielkie zagrożenie w postaci sankcji karno-prawnych sprawiają, że produkcja i handel nielegalnym oprogramowaniem jest atrakcyjnym źródłem finansowania zorganizowanych grup przestępczych. Zyski z dystrybucji nielegalnego oprogramowania są wielokrotnie wyższe od zysków z handlu narkotykami, bronią czy żywym towarem. Przemysłową produkcją wysokiej jakości podróbek zajmują się zorganizowane grupy przestępcze, głównie azjatyckie oraz meksykańskie kartele narkotykowe. Podrobione produkty sprzedawane są na całym świecie. Komponenty podrobionych pakietów zazwyczaj przemycane są oddzielnie i adresowane na różnych odbiorców. Kompletowane następnie w kraju przeznaczenia elementy oferowane

są najczęściej na aukcjach internetowych i portalach ogłoszeniowych.

Metody przemytu często zaskakują pomysłowością. O ile dawniej płyty na tzw. szpindlach pakowane były w zwykłe kartony o tyle obecnie mamy do czynienia z formami bardziej wyszukanyymi. Polskie służby celne ujawniały w ostatnich latach np. płyty DVD przemycane pod postacią transformatorów a certyfikaty autentyczności w deklaracjach celnych opisywane były

jako np. próbki katalogów.

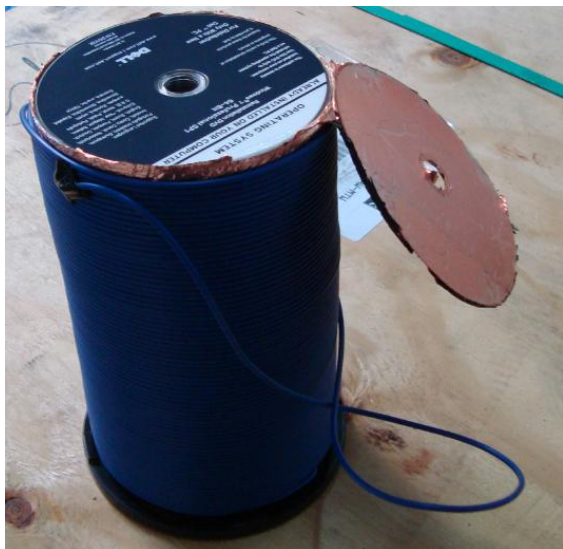


Wirus wykryty na nośnikach z polskiej aukcji internetowej.

mowanie często zawiera wirusy jak np. Conficker, którego działanie umożliwia przejęcie kontroli nad zainfekowanym komputerem. Według informacji CERT wirus ten zdołał zainfekować ok. 5 milionów polskich komputerów.⁷

⁶ http://www.idc.com/prodserv/custom_solutions/download/case_studies/GMS-TL_Play_It_Safe_for_Microsoft.pdf

⁷ <http://nt.interia.pl/internet/news-conficker-virut-i-zeus-najgrozniejsze-wirusy-w-polsce,nId,1037026>



Fot. UC Okęcie.

Zmienia się również oferta w Internecie. Coraz częściej podrobione produkty oferowane są w cenie nieznacznie niższej od ceny oryginalnych produktów. Jeszcze niedawno różnice w cenie sięgały nawet 70- 80%, obecnie to jedynie 15-20%.

Wprowadzana coraz powszechniej forma elektronicznej dystrybucji oprogramowania otwiera nowe pole dla nadużyć na szeroką skalę, w tym również oszustw polegających na wyłudzeniu podatku VAT. Masowa dystrybucja bezprawnie pozyskiwanych kodów dostępu i kluczy aktywacyjnych w postaci elektronicznej lub w postaci kart, znakomicie sprzyja takiemu procederowi.

Microsoft Windows 8.1 Professional 32/64 PL FV VAT (42 31)

- Elektronika - Komputery - Oprogramowanie - Systemy Microsoft - Windows 8

3 osoby kupiły 3 sztuki 10 dni

329 zł 1 z 47 sztuk

kup na raty od **10,77 zł (oblicz)**

ratyP24U tylko dla zakupów przez koszyk o wartości od 3

Koszty dostawy

Przesyłka elektroniczna (e-mail) **0 zł**

Wszystkie opcje

Lokalizacja: **Warszawa**

Przykład nielegalnej oferty

Podstawowe informacje i wskazówki pomagające wykryć nielegalne oprogramowanie można znaleźć przede wszystkim na stronach internetowych producentów oprogramowania. W odróżnieniu od oryginalnych produktów:

- poszczególne elementy, takie jak nośniki, instrukcje, certyfikaty autentyczności występują oddzielnie;
- opakowanie charakteryzuje się słabą jakością nadruku;
- nadruki na płytach są niskiej jakości lub hologramy dają się zdrapać bądź odkleić;
- oprogramowanie daje się zainstalować bez wymaganego kodu;
- klucze aktywacyjne przesyłane są pocztą elektroniczną, często w postaci zeskanowanego kodu;



Falszywy hologram naklejony na płytę.

Zwalczanie piractwa jest dużym wyzwaniem. Nakłady pracy i koszty postępowania karnego w sprawach dotyczących przestępczości intelektualnej już są znaczne i będą rosnąć wraz z rozwojem kreatywności przestępców. Z drugiej strony wyroki skazujące oraz odszkodowania są wciąż mało dotkliwe finansowo dla sprawców, a kosztami postępowania zamiast skazanych często obarcza się Skarb Państwa, czyli wszystkich płacących podatki. Co prawda, wydawane w ciągu ostatnich

dwóch lat orzeczenia mogą sugerować, że wymiar sprawiedliwości zaczął dostrzegać skalę, a za tym potrzebę finansowego sankcjonowania przestępców, ale daleko jeszcze do upowszechnienia tego poglądu wśród sędziów.

Ogromne zyski grup przestępczych, negatywny wpływ na gospodarkę i budżet oraz narażenie użytkowników na sankcje karne i niebezpieczeństwo zainfekowania komputerów powinny stanowić wystarczający powód, by w efektywne zwalczanie piractwa komputerowego włączone były wszystkie służby powołane do ochrony porządku prawnego. Niezbędna jest integracja działań Policji, służb celnych i skarbowych. Tylko zdecydowane efekty w postaci odcięcia przestępców od źródeł finansowania pozwolą w widoczny sposób ograniczyć skalę tego procederu.

Ważne są także działania natury edukacyjnej i kształtowanie świadomości użytkowników oprogramowania. Powszechne jeszcze przyzwolenie społeczne na kradzież oprogramowania sprzyja osobom naruszającym prawo, dając im swoistą ochronę przed wymiarem sprawiedliwości.



Mikołaj Wojtal

Pełnomocnik – Związek Producentów Audio Video

EGZEKOWANIE PRAW PRODUCENTA FONOGRAFICZNEGO W POLSCE. POSTULATY *DE LEGE LATA*

Ostatnie dziesięć lat przyniosło rewolucyjną wręcz zmianę w powszechnym wykorzystaniu nagrań muzycznych. Handel nieautoryzowanymi egzemplarzami fonogramów zanikł niemalże na rzecz eksploatacji nagrań on-line. Spotyka się, co prawda pojedyncze przypadki wprowadzania do obrotu egzemplarzy podrobionych (aukcje internetowe), ale zdarzenia te stanowią margines wszystkich ujawnionych naruszeń praw producentów fonograficznych. Obecnie największym „konkurentem” legalnej dystrybucji stały się tzw. cyberlockery – czyli serwisy, w ramach których miliony użytkowników sieci Internet rozpowszechniają nagrania w sposób nieautoryzowany, a także sieci wzajemnej wymiany plików P2P. Mając na uwadze tak kardynalną zmianę realiów – w stosunku do rzeczywistości, w której powstawała obowiązująca ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ostatnia poważna jej nowelizacja, coraz częściej pojawiają się pytania o potrzebę dostosowania przepisów do nowej sytuacji. Zdaniem ZPAV, o ile niewątpliwie zmiany są potrzebne, to powinny one mieć jedynie charakter kosmetyczny. Rewolucyjnie zmienić powinna się zaś obecna praktyka stosowania prawa w tym zakresie.

1. Działania organów ścigania i sądów – stosowanie ustawy w praktyce.

Jak wynika ze statystyk dostarczonych uczestnikom IV Forum Prawa Autorskiego przez MKiDN – w 2012 r., sądy powszechne w całej Polsce rozpoznały sprawy dotyczące zaledwie 678 oskarżonych o występki określone w przepisach karnych ustawy o prawie autorskim i pra-

wach pokrewnych; mowa tu o osobach, które naruszyły prawa własności intelektualnej do wszelkich jej przedmiotów (filmy, nagrania muzyczne, książki itp.), co w 38-milionowym kraju, w którym problem masowych naruszeń sygnalizowany jest stale przez podmioty zajmujące się ochroną praw oraz organizacje zbiorowego zarządzania (w tym ZPAV), budzi uzasadniony niepokój i świadczy o iluzorycznej ochronie przyznanej podmiotom praw autorskich i pokrewnych przez ustawę – karnoprawna ochrona przedmiotów prawa autorskiego i praw pokrewnych w praktyce niemalże nie istnieje. Należy podkreślić, że 317 z sygnalizowanych przez MKiDN postępowań sądowych dotyczyło bezpośrednio ZPAV i podmiotów reprezentowanych przez stowarzyszenie, co stanowi blisko 50% rozpoznawanych przez sądy spraw. O nieudolności Policji i prokuratury w przypadku postępowań o czyny zabronione określone w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych świadczą chociażby następujące dane zgromadzone przez ZPAV: spośród 990 postępowań karnych zainicjowanych przez ZPAV w 2011 r. do lutego br. sądy rozpoznały 108; spośród 1.265 postępowań karnych zainicjowanych przez ZPAV w 2012 r. do lutego br. sądy rozpoznały 101; spośród 1.929 postępowań karnych zainicjowanych przez ZPAV w 2013 r. do lutego br. sądy rozpoznały 15 spraw. Należy także podkreślić, że wszystkie doniesienia ZPAV dotyczyły analogicznych stanów faktycznych – ZPAV we wszystkich tych sprawach dostarczał organom ścigania dane niezbędne do uprawdopodobnienia faktu popełnienia przestępstwa

oraz dane niezbędne do ustalenia sprawcy czynu zabronionego.

Nieznana pozostaje przyczyna wyżej opisanej opieszałości panującej po stronie organów ścigania. Należy domniemywać jedynie, że powodem tej niepokojącej sytuacji może być niedostateczna wiedza po stronie funkcjonariuszy Policji i prokuratury, a także spowodowana brakami budżetowymi obawa przed ewentualnymi kosztami sporządzenia nieodzownej w tego typu sprawach opinii biegłego z zakresu informatyki. Szybkie i sprawne działanie ze strony organów ścigania w przypadku sprawców przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni ma kardynalne znaczenie ze względu na nietrwałość i dynamiczny charakter danych (dowodów) elektronicznych.

2. Przepisy karne

Przepisy karne ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, o czym była mowa na wstępie, nie wymagają zdaniem ZPAV rewolucyjnej zmiany. Zarówno w środowisku cyfrowym, jak i tradycyjnym aktualne pozostają opisane w części karnej ustawy czynności sprawcze, jak i cele działania sprawców. Oznacza to, że występki, których penalizację przewiduje prawo autorskie możliwe są do popełnienia także w sieci Internet.

3. Sądy specjalne – prokuratury specjalne?

Mając na uwadze przytoczono na wstępie zastrzeżenia do funkcjonowania organów ścigania i sądów w zakresie zwalczania występków określonych w prawie autorskim zasadnym zdaniem ZPAV byłoby rozważenie koncepcji utworzenia wyspecjalizowanych wydziałów, sekcji, zespo-

łów w ramach istniejących jednostek Policji, prokuratury i sądów. Prezentowany obecnie w przeważającej liczbie decyzji procesowych poziom wiedzy z zakresu prawa nowych technologii, z zakresu funkcjonowania sieci internetowej oraz prawa autorskiego w dobie Internetu jest z pewnością niewystarczający i nie nadaża za dynamicznym rozwojem metod działania sprawców czynów zabronionych.

Podsumowanie

1. W pierwszej kolejności gruntownej reformy wymagają standardy działania Policji, prokuratury oraz sądów w zakresie rozpoznawania spraw o występkę przewidziane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
2. Niedopuszczalna zdaniem ZPAV jest powszechnie przyjęta praktyka (zgodna jednak z kpk), w której postanowienia o odmowie wszczęcia i umorzeniu dochodzenia pozbawione są uzasadnień wskazujących na faktyczną przyczynę podjętych decyzji procesowych.
3. Konieczne jest zorganizowanie przez sektor publiczny cyklicznych szkoleń dla sędziów i prokuratorów, mających na celu przybliżenie tematyki związanej z karnoprawną ochroną przedmiotów praw autorskich i pokrewnych – obecna praktyka (na podstawie analizy postępowań prowadzonych m.in. przez PR Bytom, PR Białystok Pn. i Płd., SR Białystok, PR Jaworzno, PR Kraków – Podgórze, PR Warszawa – Śródmieście, SR Warszawa – Śródmieście, SR Kraków - Śródmieście) pokazuje, że wiedza w tym zakresie jest niedostateczna i nie pozwala ww. jednostkom na rzetelną realizację ochrony przyznanej producentom przez prawo autorskie.

Wojciech Ryzowski

Naczelnik Wydziału Współpracy Krajowej Departamentu Informacji Finansowej
Ministerstwa Finansów

**ROLA GENERALNEGO INSPEKTORA INFORMACJI FINANSOWEJ W ZWAL-
CZANIU PRZESTĘPCZOŚCI, DOTYCZĄCEJ NARUSZEŃ PRAWA WŁASNOŚCI
INTELEKTUALNEJ.**

ARTYKUŁ DOSTĘPNY W WERSJI TRADYCYJNEJ (PAPIEROWEJ)



dr hab. Monika Calkiewicz, prof. ALK
Katedra Prawa Karnego Akademia Leona Koźmińskiego

WYKORZYSTANIE WIEDZY O *MODUS OPERANDI* W POSTĘPOWANIU KARNYM

1. Pojęcie *modus operandi*

Określenie *modus operandi* używane jest w kryminalistyce od dawna. W niemal każdym podręczniku do tego przedmiotu proponowana jest definicja tego pojęcia¹⁰. Nie wdając się w szczegółowe analizy innych definicji, proponuję rozumieć *modus operandi* jako sposób działania sprawcy, obejmujący wszystkie etapy zachowania, mające związek z popełnieniem przestępstwa, a zatem nie tylko dokonanie, ale też przygotowanie i zachowania następcze – po dokonaniu czynu zabronionego. Szczególnie istotny w kontekście dalszych rozważań jest fakt, że o sposobie działania sprawcy wnioskujemy na podstawie śladów pozostawionych przez sprawcę. Przyjąć także należy, że w zachowaniu sprawcy przejawiają się cechy jego osobowości, doświadczenie, predyspozycje itp. W niektórych przypadkach *modus operandi* może być tak charakterystyczny dla danego sprawcy, że pozwala na wnioskowanie, że kilku czynów mogła dokonać ta sama osoba, pozwala też na typowanie sprawcy przestępstwa.

2. Determinanty *modus operandi*

Sposób działania determinowany jest zarówno przez czynniki wewnętrzne (związane z osobą sprawcy), jak też zewnętrzne, związane z okolicznościami, w jakich dokonywany jest czyn zabroniony.

Do czynników wewnętrznych zaliczyć można:

- osobowość sprawcy (temperament i charakter¹¹),
- motywację sprawcy – dokładna analiza sposobu działania sprawcy nierzadko pozwala na ustalenie prawdopodobnych motywów dokonania zabójstwa,
- wykształcenie i wiedzę sprawcy (w tym specjalizację w fachu przestępczym¹²),
- zasady i przesady - te pierwsze dotyczyć mogą chociażby niepodejmowania pewnych zachowań ze względu na system wartości czy swoiste reguły zawodowe – np. sprawca nie zabija kobiet, te drugie związane są z coraz chyba rzadziej spotkanymi przekonaniem, że konkretne zachowanie przynieść może pecha lub szczęście sprawcy,
- fizyczne predyspozycje sprawcy, np. na podstawie rozbryzgów krwawych wnioskować można o sile, z jaką zadano cios ofierze.

Najważniejsze czynniki zewnętrzne to:

- zachowanie się pokrzywdzonego – w wielu przypadkach *modus operandi* sprawca musi dopasowywać do zachowania pokrzywdzonego (często oznacza to konieczność modyfikacji),
- warunki atmosferyczne,
- topografia terenu.

¹⁰ Patrz np. T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 2000, s. 45, M. Kulicki, V. Kwiatkowska – Wójcikiewicz, Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo – sądowej, Toruń 2009, s. 25, J. Widacki, Kryminalistyka, Warszawa 1999, s. 200.

¹¹ J. Kozarska – Dworska, Psychopatia jako problem kryminologiczny, Warszawa 1977, s. 30.

¹² Szeroko na ten temat Z. Bożyczko, Kradzież z włamaniem i jego sprawca, Wydawnictwo Prawnicze 1970, s. 220 i nast.

3. Model ustalania *modus operandi*

Model ustalania sposobu działania sprawcy powinien obejmować trzy etapy. Pierwszym z nich jest poszukiwanie źródeł informacji o *modus operandi*. Zazwyczaj im więcej źródeł zostanie wykorzystanych i im bardziej dokładne są pozyskane dane, tym pełniejszą wiedzą dysponują organy procesowe, jednak nie można wykluczyć sytuacji, kiedy jedno źródło dostarcza tak bogatej wiedzy, że odtworzenie sposobu działania sprawcy jest precyzyjne i wartościowe.

Drugim etapem powinna być ocena wiarygodności informacji uzyskanych z poszczególnych źródeł. Ocena ta powinna odbywać się na podstawie art. 7 kpk – czyli zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania. Dopiero po dokonaniu oceny odbyć się może finalny etap - rekonstrukcja *modus operandi*, czyli odtworzenie zachowania sprawcy na podstawie ustalonych za wiarygodne informacji, przy czym w niektórych przypadkach rekonstrukcja taka może nie być kompletna (ze względu na brak danych). Dopuszczalne jest także wersyjne przedstawianie *modus operandi*, szczególnie jeśli rekonstrukcja przebiega na wczesnym etapie postępowania.

Do najcenniejszych środków dowodowych dostarczających informacji o sposobie działania sprawców zabójstw zalicza się: przesłuchanie podejrzanego (oskarżonego), przesłuchanie naocznych świadków lub świadków mających informacje o dokonanym przestępstwie od samego sprawcy, oględziny miejsca zabójstwa i miejsca znalezienia zwłok – jeśli nie są tożsame, oględziny zwłok na miejscu oraz oględziny wewnętrzne i wydana na ich podstawie opinia medyczno – sądowa. W wielu przypadkach dużą wartość mogą mieć opinie innych biegłych, np. z zakresu daktyloskopii, traseologii.

4. Wykorzystanie wiedzy o *modus operandi* w pracy wykrywczej i w dowodzeniu zabójstw

Wiedza o sposobie działania przydatna jest przy tworzeniu wersji kryminalistycznych, w tym przede wszystkim wersji śledczych, przy czym nie ulega wątpliwości, że wiedza o *modus operandi* sprawcy może być samoistną podstawą tworzenia wersji¹³. W literaturze wprost wskazuje się, że analiza sposobu działania sprawcy jest szczególną metodą budowy wersji osobowych¹⁴ - na tej podstawie tworzy się hipotezy dotyczące siły i sprawności fizycznej sprawcy, jego wiedzy, poziomu intelektualnego i umiejętności, jego osobowości, zainteresowań czy motywacji. Na podstawie charakterystycznego, indywidualizującego sprawcę sposobu działania dokonywać też można wersyjnego łączenia spraw.

Nie da się przecenić wartości informacji o sposobie działania sprawcy w procesie tworzenia profilu psychologicznego. Już w jednej z definicji profilowania wskazuje się na ścisły związek *modus operandi* z profilowaniem („Kto zrobił to w taki sposób?”¹⁵). Dane o wyborze przez sprawcę określonego typu ofiary, przejawy personalizacji lub depersonalizacji, pozorowanie motywu lub nieprzestępnego charakteru zdarzenia są dla profilerów podstawą wysnuwania wniosków o cechach zabójcy.

Wreszcie informacje o sposobie działania sprawcy bywają wykorzystywane w procesie budowania dowodu poszlakowego, choć Jan Nelken nie traktuje *modus operandi* jako pełnowartościowej poszlaki, tylko jako poszlakę *sui generis*, mającą

¹³ J. Nelken, Dowód poszlakowy w procesie karnym, Warszawa 1970, s. 71.

¹⁴ J. Wojtasik, Wersje kryminalistyczne podstawą planowania postępowania karnego, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1984, nr 15, s. 166 – 167.

¹⁵ M. Szaszkievicz, Model opracowywania charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa, w: J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz – Obydźńska (red.), Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanego sprawcy zabójstwa, Kraków 2002, s. 176.

znaczenie wykrywcze, nie dowodowe¹⁶. W praktyce jednak wysoce charakterystyczny sposób działania sprawcy bywa wykorzystywany jako jedno z ogniw dowodu poszlakowego, szczególnie w takich przypadkach, kiedy elementem zachowania zabójcy jest tzw. podpis, porównywany czasem do jego „znaku handlowego”¹⁷.

5. *Modus operandi* a wymiar kary za zabójstwo

Kodeksowe dyrektywy wymiaru kary generalnie dzielą się na sprawiedliwościowe i prewencyjne. Te pierwsze to wymóg adekwatności kary do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy sprawcy, te drugie zaś to wymóg dążenia do osiągnięcia celu zapobiegawczego i wychowawczego względem sprawcy, jak również – *verba legis* – „potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”. Gdyby oprzeć się wyłącznie na literalnym brzmieniu przepisów ustawy, to bezpośredniego związku między *modus operandi* a karą można by się doszukiwać wyłącznie w sferze oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Ten ostatni kodeks karny *expressis verbis* bowiem każe uwzględniać przy wymiarze kary przez sąd wedle swojego uznania, zaś art. 115 § 2 kk, zawierający coś na kształt ustawowej definicji społecznej szkodliwości – a przynajmniej ustanawiający ustawowe kwantyfikatory tego stopnia – wprost wskazał „sposób i okoliczności popełnienia czynu” jako okoliczność, która musi być brana pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości. *Modus operandi* konkretnego sprawcy, rozumiany jako sposób jego działania, bezpośrednio rzutuje więc na ów stopień, w ten sposób stając się okolicznością, którą sąd ma obowiązek uwzględnić przy wymiarze konkretnej kary. Na ile w praktyce ów *modus operandi* wywrze wpływ na rozmiar

kary, tego oczywiście w oparciu o sam przepis ustawy nie sposób ani *in abstracto*, ani *in concreto* z góry przewidzieć, albowiem prawo polskie bazuje na zasadzie swobodnego uznania sędziowskiego przy wymiarze kary, ani nie wprowadzając hierarchii poszczególnych dyrektyw (poza zasadą delimitującą, że dolegliwość nie może przekraczać stopnia winy), ani nie wprowadzając zestawu skonkretyzowanych okoliczności obciążających czy łagodzących, które by w określony sposób musiały rzutować na konkretny rozmiar sankcji.

W praktyce może się zdarzyć, że sposób działania sprawcy będzie okolicznością dla wymiaru kary w konkretnym przypadku niemal nieistotną, a może być i tak, że będzie w fundamentalnym stopniu rzutował na rozmiar kary. Tak oczywiście będzie zwłaszcza w sytuacji, gdy ów *modus operandi* będzie szczególnie drastyczny (tak drastyczny, że z jednej strony będzie stanowił okoliczność jakby przesłaniającą wszelkie inne okoliczności czynu, a z drugiej strony jego waga będzie rzutowała nie tylko na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, co *expressis verbis* wynika z przywoływanego już art. 115 § 2 kk, ale będzie też okolicznością ważką z punktu widzenia innych dyrektyw wymiaru kary).

Nie budzi raczej kontrowersji fakt, że *modus operandi* nie będzie rzutował na rozmiar kary w takich szczególnych przypadkach, gdzie ustawodawca uczynił określony sposób działania sprawcy okolicznością kwalifikującą lub uprzywilejowującą, a więc wpływającą na ustawowy rozmiar sankcji. Zabójstwo człowieka za szczególnym okrucieństwem skutkować będzie uznaniem czynu za zbrodnię kwalifikowaną w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1) kk i samo w sobie nie będzie mogło być uznane za okoliczność obciążającą. Jednak ciężar oceny wagi czynu zostanie przesunięty m.in. na ustalenie stopnia tegoż okrucieństwa i w takich kategoriach oczywiście określony *modus operandi* stanie się okolicznością na zwykłych zasadach rzutującą także na rozmiar kary. Po ustaleniu, że zabójstwa dokonano ze szczególnym okru-

¹⁶ J. Nelken, op. cit., s. 71 – 72.

¹⁷ R. Keppel, W.J. Birnes, *Signature Killers. Interpreting the Calling Cards of the Serial Murderer*, New York, London, Toronto, Sydney, Singapore 1997, s. 3.

cieństwem, podlegać jeszcze będzie ocenie, jak bardzo natężone było to już szczególnie okrucieństwo, czy – mówiąc kolokwialnie – było „zwyczajnie” okrutne w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1) kk, czy też okrucieństwo sprawcy osiągnęło poziom atypowo wysoki nawet jak na tę kategorię kwalifikowanych zbrodni. Poziom „okrucieństwa w okrucieństwie” będzie jak najbardziej rzutował na ocenę stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przez to zapewne i na wymiar kary *in concreto*.

Jak jednak już wyżej zasygnalizowano, *modus operandi* sprawcy może stać się okolicznością relewantną nie tylko z perspektywy oceny stopnia społecznej szkodliwości. Działanie szczególnie brutalne, użycie środka nieadekwatnie skutecznego z punktu widzenia potrzeby osiągnięcia założonego celu, zadanie ofierze przestępstwa skierowanego przeciwko życiu i zdrowiu cierpień zbędnych z punktu widzenia tego celu będzie okolicznością rzutującą także na ocenę stopnia winy sprawcy – natężenia jego złego zamiaru, natężenia premedytacji, generalnie mówiąc – nasilenia złej woli, a więc tego wszystkiego, co najbardziej istotne przy ocenie stopnia winy. Zresztą już cytowany wyżej art. 115 § 2 kk wylicza jako kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynu, np. postać zamiaru i motywację sprawcy. W tym podmiotowym zakresie dochodzi więc do swoistego nakładania się kwestii społecznej szkodliwości czynu na kwestię winy, bo te same okoliczności rzutować będą na ocenę stopnia tych dwóch mierników wagi czynu, i poprzez analizę dwóch formalnie różnych dyrektyw wymiaru kary na rozmiar sankcji.

Co więcej, *modus operandi* sprawcy czynu może też stać się okolicznością istotną z punktu widzenia dyrektyw o charakterze prewencyjnym – w takim stopniu, w jakim będzie okolicznością relewantną dla oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa stwarzanego przez sprawcę, jak również dla ustalenia rozmiarów sankcji właściwej z punktu widzenia prewencji ogólnej. Jeśli chodzi o ten pierwszy, to oczywisty bowiem będzie wniosek, że opi-

sywany wyżej szczególnie brutalny sposób działania sprawcy, jego okrucieństwo wobec ofiary, będzie co do zasady wskaźnikiem jego daleko posuniętej demoralizacji, obojętności na normy nie tylko prawne, ale też etyczne, i generalnie nieprzystawalności do życia w cywilizowanym społeczeństwie. Z kolei działanie chaotyczne, wyraźnie nieprzemysłane, przy wykorzystaniu przypadkowych środków, może być okolicznością ważką dla stwierdzenia, że przestępstwo miało charakter incydentalny, wywołany jakąś atypową i specyficzną przyczyną, a więc że i jego sprawcę można oceniać jako przestępcę przypadkowego, który popełnił czyn generalnie obcy jego psychicznym predyspozycjom i prospołecznemu nastawieniu. Oczywiście związek między *modus operandi* a takimi konkluzjami nie będzie tak prosty – każdorazowo postawa sprawcy, a w efekcie i ocena potrzeby zastosowania odpowiednich środków zapobiegawczych i wychowawczych będzie musiała bazować na ocenie większej ilości przesłanek, związanych tak z samym czynem, jak i jego sprawcą, niemniej w takich przypadkach *modus operandi* może okazać się okolicznością nie bez znaczenia także z punktu widzenia dyrektyw szczególnieprewencyjnych.

I wreszcie *modus operandi* może mieć znaczenie także z punktu widzenia tak wydawałoby się odległej pojęciowo dyrektywy, jak ogólnoprewencyjna. I w tym przypadku nie będzie to oczywiście związek bezpośredni, niemniej w rzeczywistości może okazać się bardzo silny. Dyrektywa ta, nakazując branie pod uwagę potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, musi bowiem – jeśli ma być realizowana skutecznie – brać pod uwagę stan świadomości tegoż społeczeństwa. Truizmem byłoby więc stwierdzenie, że łagodne traktowanie sprawcy szokującego społeczność czy to lokalną, czy niekiedy nawet ogólnopolską (jak w przypadkach zbrodni, która pojawiła się w obrocie medialnym i wzbudziła takie a nie inne odczucia społeczne) może skutkować wywołaniem równie powszechnego poczucia nie-

sprawiedliwości bądź nawet faktycznej bezkarności sprawcy. Jest to jednak oczywiście przykład dość banalny, a do tego mogący zacierać rzeczywisty sens dyrektywy ogólnoprewencyjnej, nie jest bowiem rzeczą sądu karzącego sprawcę podążanie za tzw. głosem ludu i wymierzanie takiej kary, jakiej opinia społeczna oczekuje, i to niezależnie od tego, co w rzeczywistości za tymi nadużywanymi i instrumentalnie wykorzystywanymi formułami się kryje. Niekiedy bowiem właśnie wtedy sąd wypełni właściwie (co nie znaczy: do końca skutecznie, bo to zależy od wielu innych czynników) swą funkcję, gdy pójdzie pod prąd owej opinii społecznej – za którą często kryją się oczekiwania określonej grupy mediów czy populistycznych polityków, narzucających w opinii publicznej swój pogląd – i np. ukarze odpowiednio surowo brutalnie działających sprawców linczu, dając odpór społecznemu zapotrzebowaniu na ludową sprawiedliwość, właśnie m.in. z uwagi na taki, a nie inny sposób działania sprawców zabójstwa i wyraźnie wskazując, jakie postawy i zachowania mieszczą się w cywilizowanym porządku prawnym, a dla jakich miejsca być nie może, niezależnie od wystąpienia pewnych okoliczności łagodzących, którym w opinii społecznej przypisano zbyt dużą wagę.



dr Maria Gordon

Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

OSOBOWOŚĆ SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Pojęcie osobowości

Wszelkie rozważania teoretyczne i dociekania badawcze na temat różnych aspektów zachowania człowieka łączą się z zagadnieniem osobowości. Pojęcie osobowości należy do najważniejszych, a równocześnie najbardziej kontrowersyjnych zagadnień psychologii. Wywołuje ciągle spory i inspiruje powstawanie coraz to nowych koncepcji teoretycznych. Różnice w rozumieniu osobowości dotyczą wszystkich jej aspektów: definicji, funkcji, genezy, rozwoju, struktury, znaczenia w zachowaniu itd.

Pomijając bogatą historię rozwoju poglądów na osobowość oraz charakterystykę licznych teorii osobowości, można przyjąć, że w gruncie rzeczy autorzy zgadzają się, że osobowość jest nadrzędnym, względnie trwałym, wewnętrznym mechanizmem regulującym zachowanie człowieka. Potwierdzają to przykładowe definicje tego pojęcia, według których osobowość jest:

- względnie trwałą i stałą organizacją charakteru, temperamentu, intelektu oraz konstytucji fizycznej osoby, determinującą specyficzny sposób przystosowania się jednostki do otoczenia; (Eysenck, 1985 za: J. Strelau, 2000)
- dynamiczną organizacją tych systemów jednostki, które determinują jej specyficzny sposób przystosowania do otoczenia; (Allport, 1964)
- nadrzędnym systemem regulacji i integracji zachowania; (Reykowski, 1967)
- trwałą organizacją procesów kierujących zachowaniem, nadrzędnym, wewnętrznym mechanizmem postępowania; (Lewicki, 1969)
- wewnętrznym systemem tworzącym i realizującym plany; (Mądrzycki, 1996)
- złożonym wzorcem różnorodnych, głęboko zakorzenionych dyspozycji psychicznych i behawioralnych przejawiających się automatycznie w niemal każdej sferze funkcjonowania człowieka, szczególnie wyraźnie w sferze interpersonalnej; (Milton, 2005)
- stosunkowo stabilnym systemem schematów poznawczych, afektywnych, motywacyjnych, instrumentalnych i kontroli. (Beck i in., 2005 za: Trzebińska, 2009)

Wewnętrzne mechanizmy regulujące zachowanie człowieka składają się na strukturę osobowości. Należą do nich:

- Mechanizmy emocjonalno – motywacyjne. Są to popędy i potrzeby determinujące dążenie do uzyskania pewnych wartości i unikania innych, procesy motywacyjne, czyli zdolność do wykonywania czynności ukierunkowanych na osiągnięcie celu oraz ustosunkowania emocjonalne oznaczające gotowość do reagowania emocjonalnego wobec ludzi, idei, instytucji itp.
- Mechanizmy orientacyjno – poznawcze, na które składa się: obraz świata i własnej osoby (system sądów i przekonań na temat otaczającej rzeczywistości i siebie samego), normy postępowania (idealna wersja świata, przepisy zachowania), zainteresowania, zadania i cele życiowe oraz programy czynności (działania oparte na systemie zasad).
- Mechanizmy kontroli polegające na zdolności podporządkowania różnych pragnień i impulsów jednej, generalnej

strategii. Kontrola własnego zachowania może dokonywać się za pomocą funkcji umysłowych oraz, co ważniejsze, za pomocą zinternalizowanych norm i zasad. (Reykowski, 1967)

Sposób, w jaki osobowość wpływa na zachowanie, to kolejne zagadnienie, na które nie ma jednoznacznej i ostatecznej odpowiedzi. Niemniej można mówić o pewnych istotnych funkcjach osobowości, mianowicie o funkcji regulacyjnej, integrującej, ukierunkowującej, kontrolnej i aktywizującej (Reykowski, 1967; Lewicki, 1969; Strelau, 2000)

Osobowość zapewnia regulację stosunków jednostki z otoczeniem poprzez dokonywanie zmian w otoczeniu i dostosowywanie ich do potrzeb jednostki albo poprzez przekształcanie własnej struktury w celu dostosowania jej do wymagań zewnętrznych. Integrująca funkcja osobowości wyraża się scalaniem różnych mechanizmów zachowań w jeden, względnie spójny i harmonijnie funkcjonujący system. Dzięki tej funkcji człowiek potrafi na podstawie napływających informacji tworzyć jednolity, uporządkowany obraz świata i własnej osoby, staje się zdolny do koncentracji na określonych celach i koordynacji różnych dążeń, jego zachowanie nabiera cech stałości i powtarzalności dzięki tworzeniu trwałych postaw. Z kolei, dzięki funkcji ukierunkowującej osobowości, człowiek może uniezależnić swoje zachowanie od wpływu czynników zewnętrznych, sytuacyjnych i podporządkowywać je własnym potrzebom i zadaniom życiowym. W rezultacie staje się podmiotem swojego działania, to jest, kieruje nim według własnych standardów. Osobowość pełni funkcję kontrolną w tym sensie, że nadzoruje przebieg czynności i nie dopuszcza do pojawienia się zachowań niezgodnych ze standardami moralnego postępowania przyjętymi przez jednostkę. Wreszcie, dzięki funkcji autostymulacji, jednostka sama, bez wpływów zewnętrznych, jest zdolna do podejmowania działań nastawionych na realizację

przyjętych celów, a także do kształtowania swoich zachowań i postaw.

Osobowość rozwija się i kształtuje pod wpływem różnych czynników zewnętrznych (sytuacyjnych) i wewnętrznych (biologicznych). Psychologowie zwracają uwagę na szczególne znaczenie doświadczenia społecznego człowieka, procesów, jakie zachodzą w jego środowisku społecznym, a przede wszystkim procesu socjalizacji.

Socjalizacja jest procesem internalizacji wartości i norm, kształtowania pozytywnych cech charakteru, prawidłowej samooceny, realistycznego poziomu aspiracji, postaw prospołecznych, struktur poznawczych, zwłaszcza moralnych. Zaś celem socjalizacji jest osiągnięcie dojrzałości społecznej, to jest, takiego poziomu wiedzy społecznej i takiego rodzaju doświadczenia, które pozwala na sprawne funkcjonowanie w różnych grupach społecznych i sytuacjach społecznych. Człowiek dojrzały społecznie charakteryzuje się tym, że jest niezależny od innych, potrafi skutecznie radzić sobie w różnych sytuacjach i ma ukształtowane poczucie odpowiedzialności. (Ciosek, 2001)

W procesie socjalizacji realizowanym jako zamierzone, ale też niezamierzone oddziaływania i wpływy społeczne, jednostka przyswaja sobie określoną wiedzę społeczną, na którą składają się wartości, normy i postawy społeczne.

Wartościami są te elementy rzeczywistości, które są dla człowieka ważne, mogą to być np. wartości ekonomiczne, społeczne, religijne, polityczne, estetyczne. Można mówić o uniwersalnym społecznym systemie wartości, to jest, wartościach uznawanych przez dane społeczeństwo oraz o indywidualnym systemie wartości charakterystycznym dla osoby. Bywa tak, że istnieje konflikt między systemami wartości, gdy członek społeczeństwa przyjmuje inny system niż obowiązuje w jego środowisku (np. dla przestępcy wartością jest cudza własność, podczas gdy w społeczeństwie wartością jest zarabianie na własne utrzymanie).

Normy, czyli przepisy postępowania (co wolno, czego nie wolno, jak należy się zachowywać, a co jest naganne) spełniają funkcję kontroli zachowania. Dzieli się je na normy obyczajowe, tj. obowiązujące w pewnym środowisku w pewnej grupie społecznej; normy moralne, tj. uniwersalne, obowiązujące powszechnie zasady postępowania i normy prawne, opisane w przepisach prawnych.

Postawy definiuje się jako względnie stałą skłonność do pozytywnej lub negatywnej oceny danego obiektu. Postawa zawiera trzy elementy:

- 1) przekonanie, sąd na temat obiektu (np. „inni ludzie są nastawieni do mnie wrogo, chcą mnie skrzywdzić”);
- 2) stosunek emocjonalny do obiektu (np. „nie lubię, nienawidzę ludzi”);
- 3) behawioralny, zachowanie wobec obiektu (np. walka, agresja wobec innych, bo „jak nie ja ich, to oni mnie”).

Proces socjalizacji dokonuje się poprzez oddziaływanie różnych środowisk i instytucji, z których jako najważniejszą traktuje się rodzinę.

E. Erikson (za: Ciosek, 2001) w swojej teorii rozwoju społecznego wskazuje na konsekwencje wpływu nieprawidłowych czynników oddziałujących na jednostkę w okresie jej rozwoju, na funkcjonowanie człowieka dorosłego. Twierdzi on, że:

- brak ciepła emocjonalnego i bezwzględnej akceptacji dziecka w 1. roku życia prowadzi do odległej nieufności, lęku i podejrzliwości,
- tłumienie w 2. i 3. roku życia dziecka jego naturalnej skłonności do samodzielności skutkuje przesadną tendencją do przeżywania poczucia wstydu,
- doświadczanie w 4. i 5. roku życia nadmiernej autorytarności lub nadmiernego ochrania skutkuje ukształtowaniem tendencji do przeżywania nieadekwatnego, niewspółmiernego poczucia winy,
- nieumiejętne zachęcanie do aktywności w okresie od 6. do 11. roku życia powoduje dezorganizację działania i niską samoocenę,

- okres między 12. a 18. rokiem życia jest okresem kształtowania się tożsamości człowieka, to jest nabywania wiedzy o tym, kim się jest, do kogo się należy, do czego się zmierza. Wystąpienie wyżej omówionych, niekorzystnych czynników uniemożliwia, a przynajmniej znacznie utrudnia kształtowanie się dojrzałości społecznej.

Wielu badaczy zajmujących się uwarunkowaniami niewłaściwego przystosowania społecznego zwraca uwagę na czynniki tkwiące w środowisku rodzinnym. (Wolska, 1999, 1999a, 2001; Kowalczyk – Jamnicka, 2006; Przetacznik – Gierowska, 1993; Zimbardo, 1999; Ziemska, 1980; Urban, 2000; Majchrzyk, 2004; Płopa, 2005; Cudak, 1998; Badźmirowska – Maśłowska, 2000; Ciosek, 2001, Sakowicz, 2006). Można je podzielić na kilka grup:

- Czynniki wynikające ze struktury rodziny i wzajemnych relacji między jej członkami.

Do najbardziej znaczących zalicza się rozpad małżeństwa rodziców, całkowitą dominację jednego z małżonków, niestabilną strukturę, chaos w zakresie funkcji i zadań wypełnianych przez poszczególnych członków rodziny.

Dzieci wychowywane w rodzinach, w których występują opisane czynniki przeżywają brak poczucia bezpieczeństwa, doznają frustracji i deprywacji ważnych potrzeb psychicznych i emocjonalnych, np. potrzeby przynależności, bliskości emocjonalnej, miłości, ważności, są zdeorientowane w sprawie przekazywanych im wartości, stawianych wymagań, a także obowiązujących zasad i norm zachowania.

- Postawy rodzicielskie.

Postawa rodzicielska wyraża się ustosunkowaniem emocjonalnym do dziecka, a ponadto tendencją do określonego zachowania się wobec dziecka i do wyrażania sądów na jego temat.

Niekorzystne znaczenie mają zwłaszcza: postawa nadmiernie unikająca dziecka, odtrącająca, nadmiernie wymagająca

oraz nadmiernie chroniąca. Postawy te manifestują się m.in. wyrażaniem wobec dziecka niechęci, dezaprobaty, obojętności, nadmiernej krytyki, a ponadto stałą kontrolą zachowania dziecka, ciągłym ocenianiem, ograniczaniem aktywności. Powodują one u dziecka poczucie braku miłości, nieufność, lęk, oczekiwanie złego traktowania, a w czasie odległym - tendencję do wycofywania się, nie podejmowanie inicjatyw, poczucie winy, niską samoocenę.

- Praktyki wychowawcze stosowane przez rodziców i opiekunów będące konsekwencją przyjmowanych przez nich postaw wobec dziecka.

Do szczególnie niepożądanych zalicza się rygorizm, ale także nadkompensację w zaspokajaniu potrzeb dziecka, brak konsekwencji w postępowaniu z dzieckiem, dotkliwe karanie, zaniedbywanie, wreszcie odrzucenie dziecka.

W rezultacie dziecko przeżywa poczucie osamotnienia, niesprawiedliwości, braku zrozumienia, braku miłości, krzywdy.

Negatywnym, odległym skutkiem opisanego postępowania z dzieckiem jest ukształtowanie się postawy wrogości wobec otoczenia i wynikającej stąd nieumiejętności nawiązywania bliskich, przyjaznych relacji interpersonalnych. Postawa wrogości wyraża się tym, że człowiek spozstrzega otoczenie jako nieżyczliwe i krzywdzące. Zachowania innych wzbudzają uczucia negatywne, często agresywne i w rezultacie tendencję do przeciwstawiania się, a nawet do otwartego ataku.

- Negatywne wzorce zachowania.

Do najczęściej wymienianych należą: nadużywanie alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych przez członków rodziny, konflikty w rodzinie i środowisku społecznym, w którym rodzina żyje, porzucenie rodziny, brak troski o zaspokajanie potrzeb psychicznych i emocjonalnych, a także o potrzeby materialne członków rodziny, brak więzi emocjonalnych, niski poziom kultury.

- Antyspołeczne wzorce zachowania.

Są to również negatywne wzorce zachowania doświadczane przez dziecko w rodzinie, przy czym ich charakter nosi znamiona czynności przekraczających normy prawne. Można do nich zaliczyć różne formy agresji, przemoc domową, nielegalne zdobywanie środków finansowych, a także aprobatę zachowań niezgodnych z prawem i akceptację podkultury przestępczej.

Poprzez uczenie się, w wyniku doświadczania kar i nagród, a także dzięki mechanizmom naśladowania i modelowania, dziecko nabywa nie tylko zachowania, ale także przekonania, wartości, normy, które następnie zostają zinternalizowane i w życiu dorosłym manifestują się zachowaniami aspołecznymi i antyspołecznymi.

Antyspołeczne zaburzenie osobowości

Prawidłowe funkcjonowanie wewnętrznego mechanizmu regulacji zachowania (osobowości) gwarantuje osiągnięcie dojrzałości społecznej, psychologicznej i emocjonalnej, a w konsekwencji satysfakcjonujące funkcjonowanie człowieka w różnych sferach życia.

Nieprawidłowe funkcjonowanie tego systemu prowadzi do zaburzeń osobowości, co oznacza, że człowiek napotyka trudności w wielu obszarach swojej aktywności, a także przeżywa chroniczne cierpienie, ponieważ zaburzenia osobowości nie podlegają samoistnej remisji w odróżnieniu od innych zaburzeń psychicznych (Trzebińska, 2009). Nieprawidłowości mogą dotyczyć wszystkich mechanizmów i funkcji (struktury osobowości) lub niektórych z nich (cech osobowości).

Zaburzenia osobowości przejawiają się jako cechy funkcjonowania, które w istocie są podobne do tych, jakie występują u ludzi w ogóle, jednak mają one znaczne, a czasem ekstremalne nasilenie, występują w określonych, sztywnych konfiguracjach i wykazują wyjątkową stabilność zarówno w historii życia osoby, jak i w różnych sytuacjach. (Trzebińska, 2009)

Zgodnie z Diagnostycznym i Statystycznym Podręcznikiem Zaburzeń Psychicznych - DSM-IV (Cierpiałkowska, 2004), zaburzenie osobowości jest określone jako trwały wzorzec wewnętrznych doświadczeń i zachowań, które znacząco odbiegają od oczekiwań istniejących w ramach kultury, w której żyje dana jednostka. Wzorzec ten ujawnia się w co najmniej dwóch z czterech obszarów: poznawczym (sposób spostrzegania i interpretowania siebie, innych ludzi i wydarzeń), afektywnym (intensywność, zmienność i adekwatność reakcji emocjonalnych), interpersonalnym (funkcjonowanie w relacjach z innymi ludźmi) i kontrolnym (zdolność kontrolowania impulsów). Deficyty występujące w tych czterech powiązanych ze sobą obszarach polegają na tym, że osoba w zniekształcony sposób postrzega siebie i innych, doświadcza nieadaptacyjnych emocji, przejawia trudności w ich kontrolowaniu oraz wchodzi w dysfunkcyjne relacje z innymi.

Pojęcie antyspołecznego zaburzenia osobowości jest przez wielu autorów utożsamiane z pojęciami osobowości dyssocjalnej i psychopatii. Mimo różnic między tymi pojęciami, tym co je łączy jest to, że charakteryzują się utrwalonym schematem postępowania, który w największym stopniu przyczynia się do różnorodnych trudności jednostki w funkcjonowaniu społecznym. Istnieje też duże podobieństwo w opisach symptomów tych zaburzeń.

R. D. Hare (2007), opisując psychopatów, wymienia dwie grupy objawów: emocjonalno-interpersonalne (łatwość wyśławiania się i powierzchowny urok, egocentryzm i przesadne poczucie własnej wartości, brak wyrzutów sumienia lub poczucia winy, brak empatii, skłonność do oszukiwania i manipulacji, płytkość uczuć) i odchylenia społeczne (impulsywność, słaba kontrola zachowania, potrzeba stymulacji, brak poczucia odpowiedzialności, niepokojące zachowanie w młodym wieku, antyspołeczne zachowanie w dorosłym życiu).

W DSM-IV w diagnozie antyspołecznego zaburzenia osobowości przyjęto

przede wszystkim kryteria behawioralne. Zaburzenie to jest definiowane jako utrwalony wzorzec braku poszanowania i pogwałcenia praw innych ludzi, który pojawia się po 15. roku życia i przejawia co najmniej trzema z następujących kryteriów:

- nieprzestrzeganie norm społecznych odnoszących się do zachowań zgodnych z prawem,
- nieuczciwość przejawiająca się powtarzaniem kłamstwami, używaniem fałszywych nazwisk i pseudonimów, oszukiwaniem innych ludzi dla własnych korzyści lub przyjemności,
- impulsywność lub niezdolność do planowania,
- drażliwość i agresywność, wielokrotny udział w bójkach lub napadach,
- lekkomyślne lekceważenie bezpieczeństwa własnego i innych ludzi,
- trwały brak odpowiedzialności (niepowodzenia w utrzymaniu stałej pracy, niedotrzymywanie zobowiązań finansowych),
- brak wyrzutów sumienia (obojętność na wyrządzanie innym krzywdy, znęcanie się nad innymi, okradanie i szukanie racjonalizacji dla takich czynów).

Ponadto rozpoznanie antyspołecznego zaburzenia osobowości jest możliwe, gdy jednostka ma co najmniej 18 lat, udowodniono występowanie zaburzeń zachowania przed 15. rokiem życia, zachowania antyspołeczne nie pojawiają się wyłącznie podczas schizofrenii lub epizodu depresji. (Milton, 2005; Cierpiałkowska, 2004)

W klasyfikacji zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania ICD-10 osobowość dyssocjalna została zaliczona do grupy specyficznych zaburzeń osobowości. Jest charakteryzowana jako zaburzenie odznaczające się dużą niewspółmiernością między zachowaniem a obowiązującymi normami społecznymi. Zgodnie z tą klasyfikacją, rozpoznanie osobowości dyssocjalnej jest możliwe, gdy osoba spełnia ogólne kryteria zaburzeń osobowości, a ponadto występują u niej przynajmniej trzy spośród następujących kryteriów diagnostycznych:

- bezwzględne nieliczenie się z innymi ludźmi i powszechnie przyjętymi normami,
- silna i utrwalona postawa nieodpowiedzialności i lekceważenia społecznych norm, reguł i zobowiązań,
- niezdolność utrzymania trwałych związków z innymi przy braku trudności w ich nawiązywaniu,
- bardzo niska tolerancja frustracji i niski próg wyzwalania agresji, w tym zachowań gwałtownych,
- niezdolność przeżywania poczucia winy i wykorzystywania doświadczeń, a w szczególności doświadczanych kar,
- wyraźna skłonność do obwiniania innych lub wysuwania pozornych racjonalizacji zachowań, które są źródłem konfliktów z otoczeniem. (WHO, 1997)

Odnosząc wyżej opisane symptomy antyspołecznego zaburzenia osobowości do psychologicznego i społecznego funkcjonowania osób nimi dotkniętych można powiedzieć, że dotyczą one najważniejszych obszarów tego funkcjonowania i wyrażają się zaburzeniami:

- w zakresie poziomu i sposobu zaspokajania potrzeb, co manifestuje się zwłaszcza brakiem tolerancji na zwłokę w osiągnięciu gratyfikacji i regresywnymi formami realizowania celu. Osoby dysocjalne mają tendencję do natychmiastowego zaspokajania swoich pragnień i nie liczą się z sytuacją, oczekiwaniami oraz przeżyciami innych ludzi;
- rozumienia stosunków społecznych, wyrażającymi się przede wszystkim niedostrzeganiem potrzeb innych ludzi i przekonaniem o konieczności niezwłocznego równoważenia relacji dają – biorę. Wiąże się to z fałszywym przekonaniem, że za wszystko musi być zapłata. Osoby w taki sposób rozumujące nie potrafią sobie wyobrazić sytuacji wymiany usług z perspektywy drugiej strony. W relacjach z innymi biorą pod uwagę tylko dwa momenty: fakt, że dawanie przysporzyło im pewien kłopot oraz konieczność kompensującego za-

dośuczynienia, którego druga osoba ma dostarczyć, zgodnie z własnym wyobrażeniem co do rodzaju zapłaty. Postawa ta nie bierze pod uwagę udziału innych w całokształcie wzajemnych stosunków jak i wpływu na nią różnych elementów w procesie interakcji, np. tego czy dawanie było przedmiotem prośby, czy przyniosło jakąś korzyść drugiej osobie;

- percepcji sposobu zachowania się ludzi, przejawiające się zawężeniem spostrzegania do własnego postępowania i nie dostrzeganiem ogólnych norm społecznych. Ludzie tacy nie spostrzegają modeli zachowań przejawianych przez inne osoby;
- rozumienia zasad współżycia społecznego, jako arbitralnie narzuconych, nieobowiązujących. Rodzi to tendencję do instrumentalno – manipulacyjnego traktowania innych ludzi, do unikania sytuacji trudnych oraz do posługiwania się projekcją i racjonalizacją. Charakterystyczna jest tu postawa dominacji będąca przede wszystkim środkiem obrony przed własnym brakiem poczucia bezpieczeństwa. Ludzie o takim przekonaniu stale pozostają w konflikcie z autorytetami i wszędzie przejawiają opór. Przeważnie też nie zdają sobie sprawy z konsekwencji własnych zachowań i także z psychologicznego mechanizmu, który prowadzi do tego stanu rzeczy;
- stylu i dynamiki zachowania objawiającymi się znaczną zmiennością lub przeciwnie sztywnością postępowania. Zmienność zachowania wyraża się całkowitą odmiennością reagowania w podobnych sytuacjach, które często jest przypadkowe i nieoczekiwane, nie wynika z wewnętrznej struktury osobowości. Sztywność zachowania polega na stałym reagowaniu zgodnie z zafiksovanym wzorcem. Prowadzi to do przeciwstawiania się wymaganiom i oczekiwaniom zawsze wtedy, gdy stoją one w sprzeczności z własnym sposobem reagowania jednostki. (Górski, 1984)

Wszystkie wyżej opisane płaszczyzny zaburzeń prowadzą do konfliktów w relacjach interpersonalnych i w rezultacie do nasilania się nieprzystosowania społecznego.

Podsumowując, na podstawie przeglądu literatury poświęconej osobowości dyssocjalnej (psychopatycznej), można sporządzić psychologiczną charakterystykę osób dotkniętych tym zaburzeniem. Do najczęściej wymienianych cech należą: brak wrażliwości emocjonalnej i zdolności kochania, brak zdolności tworzenia odległych, trwałych planów, nieumiejętność przewidywania konsekwencji własnego postępowania, brak poczucia odpowiedzialności, dążenie do natychmiastowego zaspokajania potrzeb, brak poczucia winy, skruchy i wstydu, nadmierna impulsywność w zachowaniu, agresywność i skłonność do zachowań aspołecznych, brak motywacji do wykorzystywania własnych możliwości. (Rosenham, Seligman, 1994; Jakubik, 1999; Cierpiałkowska, 2004; Pastwa – Wojciechowska, 2004)

Zaburzenia te, najogólniej mówiąc, cechuje brak poszanowania norm społecznych i prawnych. Dlatego swoim zachowaniem naruszają oni społeczne standardy, lekceważą potrzeby, prawa i przeżycia emocjonalne innych ludzi, podejmują decyzje pod wpływem impulsu nie bacząc na osobiste czy społeczne konsekwencje swojego zachowania.

Inne zaburzenia osobowości

Inne zaburzenia osobowości w znacznie mniejszym stopniu w porównaniu z osobowością dyssocjalną warunkują podejmowanie aktywności przestępczej przez osoby tymi zaburzeniami dotknięte. Niemniej cechy charakterystyczne dla tych zaburzeń mogą sprzyjać naruszeniu prawa. Wśród pozbawionych wolności występują osoby, u których rozpoznaje się:

1) paranoiczne zaburzenia osobowości, charakteryzujące się:

- uporczywą, długotrwałą nieufnością wobec innych, podejrzliwością, tendencją do spostrzegania zachowań innych jako wrogich lub pogardliwych,
 - nadmierną wrażliwością na oceny i opinie oraz niepowodzenia i odrzucenie,
 - skłonnością do przesady, stawiania sztucznych problemów, szukania ukrytych motywów i znaczeń w zachowaniach innych,
 - sztywnym poczuciem własnych praw, niewspółmiernym do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji,
 - obwinianiem innych za wszelkie trudności, tendencją do „spiskowego” wyjaśniania wydarzeń,
 - utrwaloną postawą ksobną, tendencją do nadmiernego przeceniania własnego znaczenia;
- 2) histrioniczne zaburzenie osobowości, dla którego charakterystyczne są:
- tendencja do stałego zwracania na siebie uwagi, dramatyzowanie własnej osoby,
 - płytką i chwiejną uczuciowość,
 - stałe poszukiwanie podniet i dążenie do pozostawania w centrum uwagi,
 - skłonność do reagowania nadmiernie emocjonalnego i teatralnego,
 - egocentryzm, niewrażliwość na potrzeby innych, domaganie się zainteresowania,
 - nadmierna koncentracja na atrakcyjności fizycznej;
- 3) Zależne zaburzenie osobowości charakteryzujące się:
- nieumiejętnością samodzielnego podejmowania decyzji, tendencją do zbędnego radzenia się innym osobom,
 - brakiem inicjatywy,
 - unikaniem podejmowania odpowiedzialności, pozwalaniem innym na przejmowanie odpowiedzialności za swoje ważne decyzje życiowe,
 - podporządkowaniem własnych potrzeb potrzebom innych i nadmiernym uleganiu ich życzeniom,

- niską samooceną, poczuciem niepokoju i bezradności, obawą o nieumiejętność zatroszczenia się o siebie,
 - lękiem przed porzuceniem przez innych;
- 4) Schizoidalne zaburzenia osobowości, które cechuje:
- defekt w zakresie umiejętności nawiązywania kontaktów społecznych (brak chęci do takich kontaktów, brak umiejętności społecznych, brak wrażliwości na cudze przeżycia, izolowanie się od otoczenia),
 - chłód emocjonalny, spłylenie uczuciowości,
 - ograniczona zdolność wyrażania przyjaznych, ciepłych uczuć lub gniewu wobec innych,
 - nie zainteresowanie zarówno pochwałami jak i krytyką,
 - niewrażliwość wobec norm i konwencji społecznych,
 - silne pochłonięcie fantazjowaniem i introspekcją;
- 5) Zaburzenie osobowości typu borderline (osobowość z pogranicza), dla którego charakterystyczne jest:
- impulsywność i nieprzewidywalność zachowania w co najmniej dwóch potencjalnie szkodliwych dla podmiotu obszarach, np. seks, hazard, alkohol, narkotyki, kradzieże, przejadanie się, samouszkodzenia ciała,
 - powtarzające się niestabilne, intensywne relacje interpersonalne, charakteryzujące się zmiennością postaw, idealizacją, deprecjacją, manipulowaniem innymi dla własnych celów,
 - niekontrolowany gniew,
 - problemy tożsamościowe charakteryzujące się niepewnością w zakresie takich zagadnień jak obraz własnej osoby, tożsamość płciowa, długodystansowe cele lub wybór zawodu, wzorce przyjaźni, wartości i lojalności,
 - brak stabilności emocjonalnej obejmujący znaczne wahania nastroju od normalnego do depresji, drażliwości lub lęku,
 - rozpaczliwe próby uniknięcia porzucenia, realnego lub wyimaginowanego,
 - akty fizycznego samouszkodzenia, w tym próby samobójcze, samookaleczenia, uleganie wielokrotnym wypadkom, bójki,
 - chroniczne wrażenie pustki lub nudy. (WHO, 1997)

Ograniczenia oddziaływań naprawczych wobec sprawców przestępstw z rozpoznaniem zaburzeń osobowości.

Autorzy zajmujący się funkcjonowaniem osób, u których rozpoznaje się zaburzenia osobowości, zwłaszcza zaburzenia antyspołeczne, zwracają uwagę na trudności w prowadzeniu terapii tych osób, nastawionej na poprawę ich społecznego funkcjonowania i na znaczenie wpływu cech osobowości na efekty tej terapii.

Zdaniem M. Radochońskiego (2009) osoby te wykazują słabszą motywację do podejmowania terapii, zwłaszcza długoterminowej. Rzadziej stają się z własnej woli uczestnikami grup samopomocowych i uczestnikami psychoterapii grupowej. Natomiast stosunkowo chętnie przyłączają się do tych grup w sytuacji, gdy zostają aresztowani i grozi im uwięzienie oraz podczas pobytu w zakładzie karnym. Równocześnie ogromna większość powraca do poprzedniego trybu życia (za: Ross i Lightfoot, 1985).

Na osobowościowe uwarunkowania podatności lub jej braku na oddziaływania naprawcze osób uzależnionych od alkoholu zwrócił uwagę Cloninger (1987 za: Milton, 2005; Zimbardo, 1999). Autor wyróżnił dwa typy alkoholizmu, odwołując się do własnego modelu neurobiologicznych wymiarów osobowości. Typ pierwszy przejawia silną skłonność do unikania szkód, wysoką zależność od nagród oraz słabą tendencję do poszukiwania nowych bodźców,

co stanowi kombinację cech przypominającą zależne i unikające zaburzenia osobowości. Typ drugi wykazuje silną tendencję do poszukiwania nowych bodźców ale słabą skłonność do unikania szkody a także niską zależność od nagród, co stanowi kombinację cech przypominającą antyspołeczne zaburzenie osobowości. Potocznie można powiedzieć, że typ unikający – zależny pije po to, aby uciec od stresów życia, a typ antyspołeczny pije raczej dla wzmocnienia, jakie daje stan upojenia.

R. D. Hare (2007) przypomina, że podstawowym założeniem psychoterapii jest to, że pacjent potrzebuje i chce pomocy w uporaniu się z problemami. Skuteczna terapia wymaga współpracy pacjenta z psychoterapeutą, co oznacza, że pacjent musi być świadomy problemu i musi chcieć mu zaradzić. Zdaniem tego autora problem z psychopatami polega na tym, że oni nie dostrzegają w sobie żadnych problemów psychicznych, ani emocjonalnych i nie rozumieją dlaczego mieliby zmienić swoje zachowanie, aby dostosować się do norm społecznych, z którymi się nie zgadzają. Psychopaci na ogół są zadowoleni z siebie, nie przeżywają zmartwień, nie spoglądają z żalem w przeszłość, ani z niepokojem w przyszłość. Są przekonani, że mają prawo posługiwać się oszustwem i manipulacją, aby uzyskać to, co „im się należy”. Dlatego nie widzą sensu większości metod psychoterapeutycznych. R. D. Hare zwraca ponadto uwagę na to, że przekonania psychopatów wynikają z twardej jak skała struktury osobowości, wyjątkowo odpornej na wpływy zewnętrzne. Mają oni głęboko zakorzenione postawy i wzorce zachowań, trudne do osłabienia nawet w najbardziej sprzyjających warunkach. Wielu psychopatów nie odczuwa konsekwencji swoich zachowań dzięki ochronie życzliwych krewnych i przyjaciół. Inni zrećnie lawirują przez życie bez zbyt wielu niedogodności. Ci, którzy zostają schwytani i ponoszą karę, zwykle obwiniają system, los, otoczenie, tylko nie siebie. Psychopaci nie szukają pomocy z własnej woli. Zgłaszają się na terapię pod wpływem nalegań zdesperowanej rodziny,

z nakazu sądowego lub powodowani chęcią ubiegania się o warunkowe zwolnienie. Gdy rozpoczną leczenie, zwykle stwarzają pozory zaangażowania. Nie są zdolni do otwartości emocjonalnej i autoanalizy, do których dąży większość terapii. Relacje międzyludzkie, niezbędne do osiągnięcia pozytywnych rezultatów, nie mają dla nich wartości. Autor ten formułuje pesymistyczny pogląd, że większość programów psychoterapeutycznych dostarcza psychopatom nowych usprawiedliwień i racjonalizacji oraz pogłębia ich znajomość ludzkich słabości. Psychopaci mogą opanować nowe, lepsze metody manipulacji ale nie starają się zmienić własnych poglądów i nastawienia ani dostrzec, że inni także mają swoje potrzeby, uczucia i prawa.

Niezdolność do adekwatnej, opartej o standardy społecznego zachowania samooceny prowadzi do tego, że zdecydowana większość sprawców nie czuje się winna z powodu swych przestępczych, często bardzo drastycznych, bo przybierających formę agresji, zachowań. Tym, jak się wydaje należy tłumaczyć fakt występującego często u osób z antyspołecznym zaburzeniem osobowości, poczucia krzywdy, tendencji do usprawiedliwiania własnych zachowań, braku poczucia odpowiedzialności za ich skutki oraz skłonności do obarczania innych, w tym osoby skrzywdzone popełnionym przestępstwem, winą i odpowiedzialnością.

Potwierdzają to wyniki badań różnych grup sprawców czynów agresywnych. (Gordon, 2001, 2006, 2010)

W grupie 80 sprawców przestępstw agresywnych, których ofiarami były osoby bliskie, do popełnienia zarzucanego im czynu przestępczego przyznało się 43% badanych. Zaledwie 13% z nich ujawniało żal i poczucie winy z powodu swego agresywnego zachowania. Znaczący jest fakt, że aż 38% tych sprawców manifestowało poczucie krzywdy z powodu sformułowania przeciwko nim zarzutów, 49% obarczyło ofiary czynu agresywnego winą za zaistniałe zdarzenia, a 34% badanych reagowało obronnie, co wyrażało się skalowaniem

ofiar, przypisywaniem im negatywnych właściwości, które przyczyniły się do dramatycznego rozwiązania konfliktu. Zarzucali osobom pokrzywdzonym, a więc swym żonom, dzieciom, matkom m. in. alkoholizm, agresywność, tendencje do wywoływania konfliktów i awantur, zdrady małżeńskie, dążenie poprzez formułowanie oskarżeń pod adresem badanych, do realizowania osobistych celów, np. do zawładnięcia mieszkaniem, do pozbycia się ojca stawiającego córce nieakceptowane przez nią wymagania lub męża kontrolującego zachowania żony itp.

W grupie 83 sprawców przestępstw o charakterze seksualnym do popełnienia zarzucanych czynów przyznało się tylko 30% badanych. Żal i poczucie winy z powodu agresywnego zachowania stwierdzono zaledwie u 3 (4%). Natomiast 36% z nich ujawniało poczucie krzywdy z powodu niesłusznego, w ich ocenie, oskarżenia przez osoby pokrzywdzone. 31% badanych racjonalizowało własne zachowanie w ten sposób, że przypisywało ofiarom (najczęściej członkom rodziny) złe intencje, to jest posługiwanie się oskarżeniem w celu zemsty lub ukrycia własnych przewinień itp. Zarzucali ofiarom skłonność do nadużywania alkoholu, niewierność małżeńską, wymuszanie poprzez oskarżenie większej swobody zachowania, dążenie do uzyskania rozwodu z winy badanego, chęć pozbycia się sprawcy z mieszkania itp. Ponadto 6 (8%) badanych usprawiedliwiała swoje przestępne zachowanie zaburzeniami w sferze seksualnej i prezentowało siebie jako wymagających pomocy specjalistycznej, a nie karania.

W grupie 48 sprawców seksualnego wykorzystywania dzieci, do popełnienia przestępstwa przyznało się 52% badanych. Za ledwie 3 (6%) podawało, że czują się winnymi i żałują, iż wyrządzili krzywdę dzieciom. Pozostali usprawiedliwiali i tłumaczyli własne przestępne zachowanie, posługując się zaprzeczeniami i racjonalizacjami. Mówili oni na przykład, że dziewczynki same dążyły do kontaktu seksualnego, że dopuścili się niestosownego zachowania,

bo byli pod wpływem alkoholu, że z powodu nieśmiałości nie potrafili nawiązać kontaktu z dorosłą kobietą, że cechuje ich pociąg seksualny do dzieci i to jest silniejsze od nich, a także, że obcowanie płciowe z dziećmi sprawia im przyjemność, z której nie chcą rezygnować.

W grupie 77 młodocianych zabójców do popełnienia zarzucanych im czynów przyznała się stosunkowo duża liczba badanych, bo 64%. Jednak tylko u 19% stwierdzono przeżywanie żalu i poczucia winy z powodu agresywnego zachowania. Poczucie krzywdy manifestowało aż 55% badanych twierdząc najczęściej, że zostali zmuszeni do agresji, prowokującym i napaśtliwym zachowaniem ofiar, posłużyli się agresją w obronie własnej, a część badanych utrzymywało, że stali się ofiarami nieuzasadnionego oskarżenia przez osoby trzecie. 45% badanych młodocianych racjonalizowało i usprawiedliwiała własne agresywne zachowania tłumacząc się tym, że byli nietrzeźwi w czasie krytycznego zdarzenia, że nie potrafili zapanować nad swoimi emocjami, nie umieli przewidzieć konsekwencji własnego zachowania, potrzebowali środków finansowych.

W grupie 70 sprawców zabójstwa popełnionego w warunkach art. 148 par. 2 kodeksu karnego, a więc czynu o szczególnym nasileniu brutalności i okrucieństwa, poczucie winy przeżywał tylko jeden badany (1,4%), zaś poczucie krzywdy ujawniało 26% z nich. Poczucie to wiązało się zwykle z przypisywaniem ofiarom odpowiedzialności za agresję oraz charakterystycznym w tej grupie sprawców odhumanizowaniem ofiary, co umożliwiało spostrzeganie jej jako przeszkadzającego lub zagrażającego obiektu, którego należało się pozbyć.

Diagnoza procesów motywacyjnych

Specjaliści zajmujący się badaniem przyczyn przestępczości (prawnicy, kryminolodzy, psychiatrzy, psychologowie, pedagodzy) dążą do uzyskania odpowiedzi na pytanie dlaczego niektórzy ludzie zachowują się aspołecznie, a nawet antyspołecznie,

tzn. dlaczego naruszają obowiązujące zasady obyczajowe, moralne i prawne.

Pytanie o to, dlaczego sprawca dokonał czynu zabronionego prawem jest pytaniem o motywację jego zachowania. Odpowiedź na to pytanie można uzyskać zadając sprawcy pytanie wprost o jego zamiar, intencje, cel działania. Często jednak pytanie to pozostaje bez odpowiedzi, bo sprawca przeczy popełnieniu czynu, racjonalizuje swoje zachowanie, zasłania się niepamięcią, przyjmuje postawę osoby skrzywdzonej itp.

Pomocna w uzyskaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego sprawca popełnił przestępstwa jest diagnoza psychologiczna jego osobowości, zwłaszcza analiza przeżyć emocjonalnych, potrzeb, poziomu aspiracji, planów życiowych, norm postępowania, systemu wartości.

Diagnoza procesów motywacyjnych jest zadaniem trudnym z powodu częstego występowania takich czynników jak: cechy patologiczne sprawców, retrospektywny charakter diagnozy, posługiwanie się przez sprawców mechanizmami obronnymi i motywami ochronnymi w relacjonowaniu zdarzeń.

Przydatna w tym postępowaniu diagnostycznym jest koncepcja J. K. Gierowskiego (Gierowski, 2008). Autor ten proponuje sporządzić opis ogólnego tła motywacyjnego zachowania, na które składa się tło osobowościowe i tło sytuacyjne, następnie na tej podstawie dokonać diagnozy motywu bezpośredniego decydującego o podjęciu przez sprawcę zachowania niezgodnego z prawem.

Możliwość wykorzystania tej koncepcji ilustruje przypadek dwudziestoletniego mężczyzny, zabójcy starszej od siebie o ponad dwadzieścia lat kobiety, pracownicy agencji towarzyskiej, z którą umówił się w swoim mieszkaniu. Zabójstwa dokonał przez uduszenie kobiety, po odbyciu z nią stosunku seksualnego, następnie poćwiartował jej zwłoki i część zdążył wynieść z mieszkania i wrzucić do rzeki zanim został zatrzymany na miejscu zdarzenia. Podał, że doszło między nimi do konfliktu o

zapłatę za usługę, popchnął kobietę, ona upadła na posadzkę i nie dawała oznak życia. Postanowił pozbyć się ciała.

Badania psychologiczne sprawcy wykazały u niego wysoką inteligencję, brak cech organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, osobowość ubogą o cechach nieprawidłowych (zaburzenia dotyczyły przede wszystkim sfery emocjonalno – motywacyjnej). Badanego charakteryzuje brak rozwiniętych zainteresowań; aspiracji życiowych; trwałych, odległych planów; doraźność celów i pragnień; uboga, słabo uspołeczniona struktura potrzeb; niechęć do wysiłku; brak wytrwałości i systematyczności; obniżone poczucie odpowiedzialności; poczucie towarzyskiej nieadekwatności i braku akceptacji ze strony otoczenia; brak zdolności wzbudzania altruistycznych emocji; egocentryzm; przesadne oczekiwanie zainteresowania nim i pobłażliwego traktowania; nieumiejętność dostrzegania potrzeb i przeżyć emocjonalnych innych ludzi, niska zdolność współodczuwania z innymi; brak wglądu.

Równocześnie cechuje go prawidłowa kontrola emocji, dobra tolerancja stresu; brak utrwalonych tendencji do zachowań społecznych i agresywnych.

Analiza procesów motywacyjnych sprawcy pozwoliła przyjąć, że na osobowościowe tło motywacyjne składały się następujące cechy jego osobowości: egocentryzm, niski poziom empatii, dobra zdolność kontroli własnych zachowań, odporność na stres. Natomiast tłem sytuacyjnym wpływającymi na zachowanie sprawy był prawdopodobny konflikt z ofiarą wywołany niezgodnością wzajemnych oczekiwań, a ponadto brak świadków zdarzenia. Z psychologicznego punktu widzenia sprawca dokonując zarzucanego mu czynu dążył do rozwiązania trudnej dla siebie sytuacji i ochrony własnej osoby.

W opisywanym przypadku istotne znaczenie w ocenie zachowania sprawcy przez sąd miała także diagnoza seksuologiczna. Jednakże badania seksuologiczne nie dostarczyły jednoznacznej odpowiedzi. Wydane w sprawie dwie opinie sądowo –

seksuologiczne zawierały diametralnie różne diagnozy.

Podsumowanie

Zaburzenia osobowości, zwłaszcza osobowość antyspołeczna (dysocjalna) sprzyjają naruszaniu przez osoby nimi dotknięte, zasad społecznego współżycia i norm prawnych. Dzieje się tak dlatego, że osoby te charakteryzuje:

- niezdolność do nawiązywania i utrzymania trwałych, bliskich, pozytywnych więzi z innymi ludźmi oraz odczuwania własnej podmiotowości podczas, gdy osiągana jest pełna sprawność intelektualna i powodzenie w praktyczno – zadaniowej sferze życia;
- nieumiejętność dostrzegania nieprawidłowości we własnym zachowaniu, racjonalizowanie własnego postępowania i skłonność do obwiniania innych o przyczynianie się do konfliktów, które sami powodują. Osoby te nie są skłonne do nawiązywania współdziałania. Przeciwnie, spostrzegając innych ludzi jako odpowiedzialnych za ich problemy, łatwo przyjmują postawę wrogości, dążą do konfrontacji, do walki z otoczeniem. Chcąc natychmiast zaspokoić swoje pragnienia, zachowują się impulsywnie i nieodpowiedzialnie, domagają się pożądanego traktowania i spełniania ich oczekiwań. Nie przejmują się tym, jak ich postępowanie wpływa na sytuację i przeżycia emocjonalne innych ludzi;
- brak internalizacji, w procesie socjalizacji, norm i zasad społecznego współżycia, co oznacza, że zasady te nie stały się ważnymi wyznacznikami zachowania i nie pełnią funkcji wewnętrznego mechanizmu kontroli tego zachowania. Współistniejący z wymienioną cechą brak zdolności wglądu w motywy własnych zachowań powoduje, że osoby dysocjalne nie mają umiejętności dokonywania adekwatnej samooceny i wyciągania krytycznych wniosków z konsekwencji własnego zachowania. Tym samym nie dostrzegają potrzeby

zmiany swojego dotychczasowego funkcjonowania;

- niezdolność do adekwatnej, opartej o standardy społecznego zachowania samooceny prowadzi do tego, że zdecydowana większość badanych nie czuje się winna z powodu swych przestępczych zachowań;

Należy ponadto pamiętać o innych uwarunkowaniach zachowań polegających na przekraczaniu norm prawnych. Do najważniejszych należą:

- choroby psychiczne, a więc zaburzenia psychiczne, w których następuje utrata zdolności realnej oceny rzeczywistości. Chorzy psychicznie popełniają przestępstwa są po długim okresie trwania choroby, ale także na początku i są one pierwszym poważnym sygnałem rozwijającego się zaburzenia. W przypadku czynów o charakterze agresywnym, najczęściej ofiarami są członkowie rodziny. Chorzy psychicznie są też wykorzystywani przez osoby zdrowe do działalności przestępczej;
- upośledzenie umysłowe, to jest globalne zaburzenie rozwoju objawiające się: niską sprawnością intelektualną, obniżoną zdolnością przystosowania społecznego, występowaniem zaburzenia przed 18. rokiem życia. Osoby upośledzone umysłowo na ogół popełniają czyny przeciwko mieniu, nieskomplikowane, łatwo wykrywalne. Bywają też wykorzystywani do działalności przestępczej przez osoby sprawne intelektualnie;
- uzależnienie od substancji psychoaktywnych.

Około 50 - 60% wszystkich przestępstw jest popełnianych w stanie nietrzeźwości alkoholowej. Alkohol przyczynia się do obniżenia zdolności kontroli zachowania i do zachowań agresywnych. Przestępczości sprzyja także styl życia prowadzony przez osoby uzależnione, zdegradowane psychospołecznie, z powodu dążenia do zdobycia środków na jedzenie i substancje psychoaktywne,

a także z powodu zaniku norm moralnych;

- bezrobocie i bezdomność.
Charakterystyczne dla tego środowiska osób jest popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, w celu zdobycia środków materialnych. Ponadto bezdomni są wykorzystywani do popełniania przestępstw, np. bankowych (wyplacanie pieniędzy za pomocą sfałszowanych kart bankomatowych, zaciąganie kredytów na podstawie sfałszowanych dokumentów itp.);
- Patologia środowiska wychowawczego i subkultura przestępcza.
Aktywności przestępczej sprzyjają zaburzenia procesu socjalizacji, przestępcze wzorce zachowań doświadczane w środowisku wychowawczym, akceptacja siebie w roli przestępcy i w roli więźnia.
(Ustalenia własne na podstawie danych z oddziału psychiatrii sądowej Szpitala Aresztu Śledczego w Warszawie Mokotowie)

Literatura:

1. Allport, G. W. (1964). *Właściwości motywacji człowieka* W: J. Reykowski (red.). *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*. PWN Warszawa.
2. Badźmirowska – Masłowska. (2000). *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*. Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE Kraków.
3. Cierpiałkowska, L., (2004). (red.). *Psychologia zaburzeń osobowości*. Wydawnictwo Naukowe UAM Poznań.
4. Ciosek, M. (2001). *Psychologia Sądowa i penitencjarna*. Wydawnictwo Prawnicze PWN Warszawa.
5. Cudak, H. (1998). *Funkcjonowanie rodziny, a nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*. WSP Kielce.
6. Gierowski, J. K., Jaśkiewicz – Obydziańska, T., Najda, M. (2008). *Psychologia w postępowaniu karnym*. Wydawnictwo LexisNexis Warszawa.
7. Gordon, M., (2001), *Poczucie winy i samoocena własnych zachowań sprawców przestępstw o charakterze agresywnym* (w:) *Więziennictwo nowe wyzwania II Polski Kongres Penitencjarny*, red. B. Hołyst, W. Ambroziak, P. Stepniak, Warszawa – Poznań – Kalisz.
8. Gordon, M., (2006), *Motywacja sprawców zabójstwa (art.148 par. 2)* (w:) *Kary długoterminowe*, red. T. Gardocka, Warszawa 2006.
9. Gordon, M., (2010), *Psychologiczne bariery procesu resocjalizacji*, (w:) *Wiedza doświadczenie praktyka. Prace dedykowane profesorowi Henrykowi Machelowi*, red. M. Marczak, B. Pastwa – Wojciechowska, M. Błażek, Kraków.
10. Górski J. (1984). *Koncepcje teoretyczne i praktyka odrębnego traktowania skazanych w innych krajach*, w: Wierzbicki P. red., *Postępowanie ze skazanymi niepełnosprawnymi psychicznie w zakładach karnych*, wyd. MS IBPS Warszawa.
11. Hare, R. D. (2007). *Psychopaci są wśród nas*. Wydawnictwo Znak Kraków.
12. Jakubik, A., (1999), *Zaburzenia osobowości*, PZWL Warszawa.
13. Kowalczyk – Jamnicka, M. (2006). *Przestępcza adaptacja młodocianych sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz.
14. Lewicki, A., (1969). *Psychologia Kliniczna*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa.
15. Majchrzyk, Z. (2004). *Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy*. Instytut Psychiatrii i Neurologii Warszawa.
16. Mądrzycki, T. (1996). *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

17. Milton, T., Davis, R. (2005). *Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie*. Instytut Psychologii Zdrowia Polskie Towarzystwo Psychologiczne Warszawa.
18. Pastwa – Wojciechowska, B., (2004), *Naruszanie norm prawnych w psychopatii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
19. Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny*. Oficyna Wydawnicza Impuls Kraków.
20. Przetacznik – Gierowska, M. (1993). *Świat dziecka. Aktywność - poznanie - środowisko*. WUJ Kraków.
21. Radochoński, M., (2009). *Osobowość antyspołeczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
22. Reykowski, J. (1967). *Osobowość*. W: Psychologia jako nauka o człowieku. M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski (red.). Książka i Wiedza Warszawa.
23. Rosenhan, D. L., Seligman, M. E. P. (1994). *Psychopatologia*. Polskie Towarzystwo Psychologiczne Warszawa.
24. Sakowicz, T. (2006). *Dysfunkcjonalność rodziny a resocjalizacja*. Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków.
25. Strelau, J., (2000). (red.) *Psychologia*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
26. Trzebińska, E., (2009). (Red.). *Szałeństwo bez utraty rozumu*. Wydawnictwo szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica” Warszawa.
27. Urban, B. (2000). *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. WUJ Kraków.
28. WHO (1997), *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10*. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Ve-salius” Kraków – Warszawa.
29. Wolska, A. (1999). *Zabójcy – studium psychologiczne*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Szczecin.
30. Wolska, A. (1999a). *Porównanie wybranych warunków socjalizacji młodocianych i dorosłych zabójców*. W; T. Rzepa (red.). W poszukiwaniu tożsamości. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Szczecin.
31. Wolska, A. (2001). *Model czynników ryzyka popełnienia zabójstwa*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
32. Ziemska, M. (red). (1980). *Rodzina i dziecko*. PWN Warszawa.
33. Zimbardo, P. G., (1999). *Psychologia i życie*. PWN Warszawa.



prof. dr hab. Piotr Girdwoyń
Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego

BIEGŁY PSYCHOLOG I OPINIA PSYCHOLOGICZNA W SYSTEMACH PRAWNYCH PAŃSTW OBCYCH

Patrząc na zagadnienie opinii psychologicznej z punktu widzenia prawnoporównawczego, należy w pierwszej kolejności wyróżnić cechy wspólne odnoszące się do problematyki niezależnie od systemu prawnego oraz szerokości geograficznej. Próbując wyciągnąć przed nawias takie elementy, należy zauważyć, że opinia psychologiczna jest istotna i niezbędna ze względów prawnych: w sprawach karnych – przede wszystkim w odniesieniu do spraw, w których występuje element działania w stanie wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w sprawach rodzinnych oraz w innych, szczególnie o tyle, o ile istotne jest to ze względów ogólnoproceduralnych (dotyczy to przede wszystkim kwestii oceny wiarygodności świadka). Po drugie, zarówno doktryna, jak i orzecznictwo zgadzają się co do tego, że przedmiotem opinii psychologicznej jest wiedza specjalistyczna z zakresu dotyczącego każdego człowieka, a więc także profesjonalnego lub ławniczego sądu, co może niekiedy rodzić pokusę niewiary.

Pokusa ta wydaje się tym silniejsza, że psychologia, w odróżnieniu od innych dziedzin kryminalistyki o silnym komponentie nauk przyrodniczych wciąż – przynajmniej w powszechnym odczuciu – musi potwierdzać swoją wartość naukową. Zarówno ujęcie tradycyjne, jak i próby oceny dowodu z opinii psychologa z uwzględnieniem teorematu Bayesa nie znalazły uznania m.in. National Academy of Science, która w słynnym już raporcie nie zaliczyła tej opinii do grupy dowodów naukowych. Nawet w krajach, w których nie występują takie sztywne reguły oceny dowodu z opinii biegłego można odnieść wrażenie, że opinia psychologiczna jest trudna w ocenie w tym

sensie, że z jednej strony dotyczy kwestii dobrze znanych każdemu z własnego, codziennego doświadczenia, z drugiej – operuje siatką pojęć i konstrukcjami myślowymi, które nie są łatwe do skontrolowania.

Przechodząc do konkretów należy zauważyć, że dowód z opinii psychologicznej może funkcjonować w systemach prawnych w dwojaki sposób:

1. W modelu anglosaskim – kiedy to psycholog występuje w charakterze świadka, jego opinia, kwalifikacje, publikacje i inne okoliczności odnoszące się do biegłego, mogą być przedmiotem cross-examination, dowód jest oceniany według przyjętych z góry kryteriów (opisanych z reguły w orzecznictwie), dopuszczalna co do zasady jest opinia prywatna, a kryteria dopuszczalności do wykonywania zawodu i kwalifikowania do wykonywania funkcji biegłego są dość liberalne.
2. W modelu kontynentalnym – psycholog wydaje opinię, występuje więc w pozycji biegłego, biegły jest przesłuchiwany przez organ procesowy, jego opinia podlega ocenie według kryteriów ogólnych i szczegółowych, panują kontrowersje wokół dopuszczalności wokół opinii prywatnej, a reglamentacja zawodu psychologa i kryteria dopuszczalności do wykonywania funkcji biegłego są sztywniejsze niż w modelu powyższym

Za przykład obu systemów mogą posłużyć rozwiązania przyjęte w Anglii i Niemczech, stąd warte uwagi wydaje się przytoczenie ich podstawowych założeń.

Charakterystyczną cechą systemu anglo-walijskiego jest przede wszystkim ak-

tywność procesowa stron nakazująca im właściwie prowadzenie sporu przed bezstronnym arbitrem. W konsekwencji biegły (*expert witness*) jest właściwie świadkiem związanym ze stroną zleceniem, którego *essentialia negotii* obejmują nie tylko zakres i przedmiot ekspertyzy, ale także wynagrodzenie. Jednak elementem tego stosunku jest także sąd, ze względu na to, że obowiązki eksperta wobec organu procesowego (przede wszystkim w zakresie dążenia do prawdy) przeważają nad zobowiązaniami wobec zleceniodawcy. Cechą charakterystyczną angielskiego procesu jest także instytucja *disclosure*, czyli obowiązek ujawnienia stronie przeciwnej opinii, na której strona będzie opierać swoje twierdzenia w procesie. Ponieważ każdy biegły powinien liczyć się z przesłuchaniem przez stronę przeciwną (*cross examination*), co może prowadzić do trudnego do śledzenia przez ławę przysięgłych zjawiska zwanego *battle of experts* – fachowej dyskusji specjalistów.

W Anglii tytuł zawodowy psychologa sądowego (*Forensic Psychologist*) jest chroniony, a sam opiniujący może używać przynajmniej dziewięciu tytułów, w szczególności: *Practitioner*, *Registered Psychologist*, *Chartered Psychologist*, *Chartered Scientist*, w zależności m.in. od rozmiaru komponentu działalności klinicznej oraz naukowej, jaki przeważa w praktyce konkretnej osoby.¹⁸

Podstawowym kryterium dopuszczalności dowodu z opinii biegłego psychologa w Anglii jest tzw. reguła Turnera stanowiąca, iż „opinia biegłego jest niedopuszczalna ze względu na swoją zbędność (*inadmissible because unnecessary*) wtedy, kiedy organ procesowy może sformułować swoją opinię bez obecności biegłego, tj. kiedy kwestia istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy mieści się w zakresie wiedzy i doświadczenia organu procesowego”.¹⁹ W uzupełnieniu należy dodać, że „przysięgli mogą jednak otrzymać pomoc biegłego także w odniesieniu do kwestii

mieszczącej się w ich wiedzy lub doświadczeniu na podstawie tego, że świadek miał więcej czasu i lepsze możliwości zgłębienia zagadnienia, niż przeciętny człowiek. Tego rodzaju świadek, choć nie jest biegłym, może być traktowany jako wystarczająco biegły *ad hoc* - *sufficiently expert ad hoc*.²⁰

Oczywiście w liberalnym precedensowym systemie możliwe, a nawet wskazane jest korzystanie z innych kryteriów. W szczególności na pierwszym miejscu wymienia się reguły *Frye*, *Daubert*, *Kumho*, *FRE* i inne standardy amerykańskie. Jak można mniemać, rozważa się ich dopuszczalność, acz niebezpośrednio (*have been considered for inclusion in the UK system, albeit with amendments*).²¹ Jako główne zastrzeżenia wobec wskazanego dowodu wskazywane są zresztą twierdzenia, że znacznie łatwiej jest je stosować do testów psychometrycznych niż innych metod, podczas gdy testy psychometryczne nie wydają się być suwerenną i niekwestionowaną metodą w psychologii. Równocześnie w orzecznictwie angielskim można znaleźć szereg precedensów, w których orzecznictwo angielskie wskazuje typowe przykłady błędów w opinii:

- Dowód z opinii psychologicznej był przedstawiony jako twierdzenie naukowe, podczas gdy były to tylko spekulacje i przypuszczenia;
- Brak teorii psychologicznej, na której można byłoby oprzeć opinię;
- Przeprowadzono dowód w odniesieniu do okoliczności nieudowodnialnych naukowo, ewentualnie nieakceptowanych w środowisku, co istotnie negatywnie wpłynęło na wyniki postępowania;
- Popołniono błąd w związku z zastosowaniem reguły Turnera, czyli przeprowadzono dowód na okoliczność dostępną wiedzy oraz do-

²⁰ R. v. Howe (1982) 1 NZLR 618, 627.

²¹ *The admissibility of expert evidence in criminal proceedings in England and Wales: A new approach to the determination of evidentiary reliability: A consultation paper*, 2009 - The Law Commission Consultation Paper No 190.

¹⁸ por. <http://www.bps.org.uk>.

¹⁹ R v. Turner (1975) QB 834, 841.

świadczeniu życiowemu ławy przysięgłych;

- Dowód psychometryczny został przedstawiony jako metoda naukowa w rozumieniu standardu *Daubert*, podczas gdy nie spełnia wskazanych tam kryteriów; w rzeczywistości dowód przede wszystkim opierał się na wiedzy specjalistycznej ilustrowanej badaniami psychometrycznymi opartymi na badaniach, a nie na narzędziach oceny klinicznej (*clinical assessment tools*);
- Nastąpiło nadużycie psychometrii w zakresie, w jakim przekraczało to dopuszczalne zastosowanie w sprawie;
- Nastąpiło nadużycie żargonu i spekulacji w połączeniu z ubogą treścią opinii oraz stylem, a także wadliwym wykorzystaniem danych, na których oparto wnioski;
- Wystąpił brak odniesienia do wiarygodności źródła w połączeniu z brakiem próby oceny wiarygodności i poprawności metod używanych do zbierania danych.²²

Z kolei w Niemczech traktowanych jako wzorcowy przykład systemu kontynentalnego, cechą charakterystyczną dowodu z opinii biegłego jest to, że biegły może być powołany także przez policję, jest on swoistym pomocnikiem organu procesowego w ustaleniu stanu faktycznego, jego funkcje są szersze niż li tylko opiniowanie, ponadto nie jest jedynym podmiotem, który może wprowadzać do procesu wiadomości specjalne (może tak czynić także świadek-biegły). W Niemczech także można dostrzec preferencję po stronie organów procesowych dla osób fizycznych w większości spraw, natomiast w bardziej skomplikowanych przypadkach mogą opiniować tzw. *Fachbehörde*, czyli organy administracji, względnie osoby pełniące szczególnie

funkcje naukowe. Interesująca jest także możliwość „przywoływania” własnych biegłych przez oskarżonego.²³

Reglamentacja zawodu psychologa w Niemczech jest zdecydowanie dalej posunięta, niż w Anglii. Na biegłych spoczywa szereg obowiązków wynikających z szeregu ustaw, począwszy od kodeksu karnego (§ 203 – obowiązek zachowania tajemnicy), przez ustawę o wykonywaniu działalności leczniczej, ustawę o zawodzie psychologa-psychoterapeuty oraz psychoterapeuty dziecięcego i młodzieżowego, Wytyczne Federalnej Komisji Lekarzy i Kas Chorych, Kodeks prawa socjalnego (kwestie dotyczące ubezpieczeń chorobowych i rehabilitacji) czy wreszcie Kodeks cywilny.

Z kolei niemiecki Kodeks postępowania karnego przewiduje następujące powody wyłączenia biegłego:

- wydanie opinii prywatnej dla pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego,
- zatrudnienie w firmie będącej pokrzywdzonym lub konkurencyjnej w stosunku do firmy, w której pracuje podejrzany,
- badanie podejrzanego bez jego zgody w obecności studentów lub dokonanie wobec niego nieuprawnionych zabiegów cielesnych,
- fakt uprzedniej terapii wobec pokrzywdzonego przez konkretnego biegłego,
- ustne lub pisemne wypowiedzi świadczące o braku obiektywizmu,
- udowodniony udział biegłego w działaniach łamiących prawa człowieka,
- przemilczanie odpowiedzi świadczących na korzyść podejrzanego.

Analiza uregulowań i praktyki funkcjonowania biegłego w państwach obcych może i powinna być przedmiotem uwagi nie tylko polskiego ustawodawcy, ale także samych biegłych. Muszą się oni bowiem

²² J. R. Ireland, *Evaluating Expert Witness Psychological Reports: Exploring Quality*, Lancashire 2012 s. 5 i nast.

²³ bliżej P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006, s. 245-256.

liczyć ze znajomością tej problematyki nawet jeśli nie przez sąd, to przez strony, które dochodzą, nieraz bardzo agresywnie, swoich praw, zwłaszcza w sprawach, w których dowód z opinii biegłego psycho-

loga odgrywa istotną rolę. Dlatego właśnie niezbędne jest stałe pogłębianie wiedzy przez praktyków oraz kontynuacja zamarych prac legislacyjnych nad uregulowaniem statusu psychologów w Polsce.



Roman Wojtuszek - starszy specjalista Wydziału ds. Odzysku Mienia BSK KGP

Adam Pęsko - p.o. naczelnik Wydziału Koordynacji Służby Kryminalnej BSK KGP

ZMIANY W KODEKSIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

W dniu 2 czerwca 2014 r. weszły w życie kolejne przepisy ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247). Najważniejsza zmiana, mająca na celu zapewnienie zgodności przepisów kodeksu postępowania karnego z normami Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dotyczy nowelizacji § 5 i § 5a w art. 156 k.p.k., który z dniem 2 czerwca 2014 r. otrzymał brzmienie:

„§ 5. Jeżeli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa, w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów lub kopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kopie; prawo to przysługuje stronom także po zakończeniu postępowania przygotowawczego. W przedmiocie udostępnienia akt, sporządzenia odpisów lub kopii lub wydania uwierzytelnionych odpisów lub kopii prowadzący postępowanie przygotowawcze wydaje zarządzenie. Za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom.”

Przepis w nowym brzmieniu nakłada na prowadzącego postępowanie (prokuratora lub policjanta) obowiązek udostępnienia, w toku postępowania przygotowawczego, uprawnionym podmiotom akt postępowania, w tym obowiązek umożliwienia spo-

ządzania odpisów lub kopii, w sytuacji, gdy nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa. W postępowaniu przygotowawczym uwzględnienie lub odmowa uwzględnienia wniosku uprawnionego podmiotu o udostępnienie akt, sporządzenie z nich odpisów i kserokopii oraz odpłatne wydanie uwierzytelnionych odpisów lub kserokopii następuje w nowym porządku prawnym w formie zarządzenia, które wymaga pisemnego uzasadnienia (art. 99 § 1 k.p.k.) W zarządzeniu uwzględniającym wniosek o udostępnienie należy dokładnie określić zakres i sposób udostępnienia akt oraz sporządzenia lub wydania z nich odpisów lub kserokopii. Przesłankami odmowy udostępnienia akt postępowania może być jedynie potrzeba **zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa.**

Zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania oznacza stworzenie przez organ je prowadzący takich warunków, aby postępowanie to przebiegało w sposób określony przez ustawę procesową, zmierzając ku osiągnięciu jego celów. Odmowa udostępnienia akt powinna następować jedynie wówczas, gdy udostępnienie niesie realne zagrożenie dla prawidłowego toku postępowania, które należy określać przede wszystkim przez ogólne cele postępowania karnego, o których mowa w art. 2 k.p.k. oraz cele postępowania przygotowawczego wskazane w art. 297 k.p.k. W tych wszystkich wypadkach, gdy wystąpią negatywne przesłanki udostępnienia stronom, obroń-

com, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym akt sprawy z powodu np. zagrożenia interesów pokrzywdzonego, świadków, podejrzanego, czy samego postępowania albo ważnego interesu państwa, organ procesowy powinien odmówić udostępnienia im akt wydając zarządzenie w tym przedmiocie. Zarządzenie winno zawierać uzasadnienie, w którym należy wskazać te okoliczności sprawy, które stały na przeszkodzie udostępnieniu. Przyczynami odmownej decyzji mogą być zwłaszcza – ryzyko przedwczesnego ujawnienia dowodów, ich zniekształcenia, utraty, ryzyko zastraszania świadków lub współpodejrzanych. Organ procesowy nie jest zobowiązany bezsprzecznie wykazać istnienie przykładowych okoliczności, lecz jedynie uprawdopodobnić to, że zapewnienie dostępu do akt postępowania zagraża jego prawidłowemu tokowi. Odmowa dostępu do akt może obejmować cały zgromadzony na danym etapie postępowania materiał procesowy, poszczególne fragmenty akt albo też konkretne jego elementy – protokoły przesłuchań, opinie, ekspertyzy. Wydaje się, że tylko w nielicznych sprawach znajdą przesłanki pozwalające na odmówienie wyżej wskazanym podmiotom dostępu do całości akt sprawy, natomiast w większości wypadków odmowa będzie mogła być ograniczona jedynie do części akt, a nawet poszczególnych dokumentów. Tylko w przypadku dochodzeń własnych Policji decyzja zarówno pozytywna jak i negatywna w przedmiocie udostępnienia akt stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym należy do funkcjonariusza Policji prowadzącego postępowanie. Wydane w tym przedmiocie zarządzenie podlega zaskarżeniu do prokuratora nadzorującego dochodzenie.

Decyzje w przedmiocie udostępnienia uprawnionym podmiotom akt postępowania uwzględniające potrzebę ochrony ważnego interesu państwa są ściśle związane przepisami o ochronie informacji niejawnych, w tym także z przepisami Kodeksu postępowania karnego odnoszącymi się do materia-

łów postępowania, którym nadano odpowiednią klauzulę tajności (np. art. 179, 180, 181 § 1, 184, art. 226 k.p.k.). Nadmienić należy, że potrzeba ochrony „ważnego interesu państwa” jest jedną z przesłanek wyłączenia jawności rozprawy (art. 360 i 157 k.p.k.). Decyzje związane z tą przesłanką będzie wydawał prokurator, bez względu na formę postępowania przygotowawczego.

Istotne *novum* w obecnym porządku prawnym to prawo do udostępnienia akt – ale tylko stronom – przysługujące po zakończeniu postępowania przygotowawczego. To uprawnienie stronom będzie w praktyce realizowane przez Policję w przypadku dochodzeń umorzonych i wpisanych do rejestru przestępstw (art. 325f k.p.k.).

Nowela wprowadziła także nowe brzmienie § 5a w art. 156 k.p.k., zgodnie z którym w sytuacji złożenia w toku postępowania przygotowawczego wniosku o zastosowanie, albo przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanemu i jego obrońcy udostępnia się niezwłocznie akta sprawy w części zawierającej treść dowodów wskazanych we wniosku o tymczasowe aresztowanie. Zgodnie ze znowelizowanym przepisem podejrzany i jego obrońca będą mieć dostęp do tych wszystkich materiałów, które mają istotne znaczenie dla uzasadnienia zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania. W praktyce prokurator, w przypadku dowodów uzyskanych np. w czasie stosowania kontroli operacyjnej będzie musiał dokonywać wyboru, czy ujawniać obronie całość zgromadzonego materiału dowodowego, czy też nie, a wówczas konsekwencją odmowy udostępnienia pewnych materiałów będzie to, że nie będą one mogły stanowić uzasadnienia dla zastosowania tymczasowego aresztowania.

Konsekwencją wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym, która przewiduje obowiązek pouczenia podejrzanego lub oskarżonego

o przysługujących im uprawnieniach w następujących sytuacjach procesowych:

- w związku z nabyciem statusu podejrzanego lub oskarżonego w postępowaniu karnym (art. 3 dyrektywy);
- w związku z zatrzymaniem lub tymczasowym aresztowaniem (art. 4 dyrektywy);
- w konsekwencji zatrzymania osoby w związku z rozpoznaniem wniosku o wykonanie europejskiego nakazu aresztowania (art. 5 dyrektywy)

oraz zmian ustawowych opisywanych wyżej jest wydanie przez Ministra Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia wzorów pouczeń o uprawnieniach lub obowiązkach przysługujących w postępowaniu karnym:

- zatrzymanemu (art. 244 § 5) – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach zatrzymanego w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2014 poz. 737 z dnia 3. 06. 2014 r.);
- podejrzanemu (art. 300 § 1) – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2014 poz. 761 z dnia 6. 06. 2014 r.);
- oskarżonemu w wypadku zastosowania tymczasowego aresztowania (art. 263 § 8) – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach tymczasowo aresztowanego w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2014 poz. 738 z dnia 3. 06. 2014 r.);
- pokrzywdzonemu (art. 300 § 2) – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia

o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym (Dz.U. z 2014 poz. 739 z dnia 3. 06. 2014 r.);

- osobie, której dotyczy europejski nakaz aresztowania, w wypadku jej zatrzymania (art. 607l § 4) – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach zatrzymanego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania (Dz.U. z 2014 poz. 740 z dnia 3. 06. 2014 r.).

Zgodnie z zapisem w § 2 ww. rozporządzeń, wzory pouczeń wchodzi w życie po upływie 30 dni od ich ogłoszenia.



Adam Pęsko

P.o. naczelnik Wydziału Koordynacji Służby Kryminalnej BSK KGP

PSEUDOKIBICE

Zjawisko kibicowania jest integralną częścią sportu do tego stopnia, że w zasadzie trudno współcześnie wyobrazić sobie sportową rywalizację bez oglądających ją kibiców, wśród których oprócz m.in. ultrasów można wyodrębnić pseudokibiców – jeden z większych problemów społecznych i kryminologicznych, z jakimi boryka się nasze społeczeństwo. Dotyczy on wielu sportów, nie tylko piłki nożnej.

W społecznej świadomości w Polsce oraz w Europie, kształtowanej w dużej mierze przez mass media dominuje negatywny stereotyp kibica, przeważnie futbolowego. Co sprawia, że pseudokibic zachowuje się agresywnie? Zdaniem dr. hab. Przemysława Piotrowskiego, psychologa społecznego z Uniwersytetu Jagiellońskiego część z nich wynika z samej natury i organizacji widowiska sportowego. Stadionowa gorączka wywołuje szczególnie silne emocje, a wiadomo, że ludzie przebywający w tłumie reagują często bardziej irracjonalnie i żywiołowo niż w codziennym życiu²⁴.

Rywalizacja umiejętności fizycznych pomiędzy dwoma osobami lub drużynami mianem sportu została określona dopiero w XVIII w., ale duch rywalizacji jest zjawiskiem znacznie starszym. Według badaczy sport pojawił się już u starożytnych Kreteńczyków w II tys. p.n.e. podczas zawodów organizowanych przy okazji świąt. Inni kolebki sportu doszukują się na Bliskim Wschodzie, gdzie *przypominająca stadion budowla w Amrit w Syrii, pochodząca z X w. p.n.e. jest znacznie starsza niż greckie stadiony. Ale to nie infrastruktura*

wyznacza początek sportu, tylko pojawienie się zasad i reguł, a o nich pierwsi wspominają Grecy, którzy ze szlachetnej rywalizacji sportowej robią cnotę i wykorzystują ją do wychowania młodzieży – tłumaczy historyk dr hab. Dariusz Słapek z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej²⁵.

Tak więc zawodami sportowymi była w 1400 r. p.n.e. gra w piłkę w Mezoameeryce oraz igrzyska w starożytnej Grecji, podczas których zawodnikom, w tym zapasnikom, kibicowały rzesze widzów. Na czas trwania zawodów sportowych zawieszano wojny, aby uczestnicy i widzowie mogli w spokoju współzawodniczyć oraz dopinguować swoich wybrańców. Podobnie było w kolejnych stuleciach w starożytnym Rzymie, gdzie toczyły się walki gladiatorów i zaprzęgów konnych, czy w średniowieczu podczas turniejów rycerskich. Jednocześnie wraz z kibicowaniem i kibicami, pojawiły się patologie, wrogość oraz agresja.

Najstarszy dowód na istnienie igrzysk, a zarazem pierwszy reportaż sportowy, to opis wyścigów zaprzęgów konnych ku czci Patroklosa – zmarłego przyjaciela Achilleasa z „Iliady”. Kibice zachwycaли się wyścigami konnymi przez wiele wieków, zarówno w czasach starożytnych, jak i nowożytnych. Imiona koni wyścigowych powszechnie znano, a sylwetki umieszczano na mozaikach i lampkach. Idolami tłumów byli też woźnice²⁶.

W erze nowożytnej w Konstantynopolu, a także na ziemiach rzymskich istnia-

²⁴ <http://www.naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,397752,kibice-pilkarscy-pod-lupa-psychologa-spoecznego.html>

²⁵ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1526561,2,pseudokibice-z-czasow-starozytnych.read>

²⁶ Ibidem.

ły cztery główne kluby – „Zieloni”, „Błękitni”, „Czerwoni” i „Biali”. Przywiązanie do danego klubu było rzeczą świętą. Pisarz i polityk rzymski, Pliniusz Młodszy, zwracał uwagę, że obiektem miłości bywał nie zawsze określony zawodnik i jego umiejętności, ale barwy klubu. „Tysiące ludzi – pisał – kibicują tunice. Kochają tunikę tak bardzo, że gdyby podczas gonitwy w samym środku walki kolor jednego zawodnika przeszedł na innego, to zmieniłby się też obiekt sympatii i dopingiu tłumu”. Posiadali też odpowiedniki dzisiejszych szalików, koszule z szerokimi rękawami, które przy unoszeniu rąk trzepotały jak flaga. Najbardziej zagorzali kibice tych fakkcji wyglądali jak współcześni przywódcy kiboli – nosili bufiaste koszule, ukrywające ich potężne bicepsy oraz wysoko upinali i podgalali włosy²⁷. Tłum kibiców budził w kręgach rządzących niepokój, jako nieprzewidywalna, rozgorączkowana i groźna masa, gdyż często burdy antycznych pseudokibiców kończyły się demolowaniem całych dzielnic, a nierzadko także śmiercią ludzi.

Podczas wyścigów zwolennicy odmiennych fakkcji obrzucali się wyzwiskami, grozili sobie nawzajem śmiercią. Antycznym chuliganom nie było obce także wzniecanie zamieszek. Zachowały się podania o „wyjściach w miasto”, podczas których kibice po zakończeniu bójek w obrębie stadionu, chadzali większymi grupami, zupełnie jawnie terroryzując mieszkańców, niszcząc ulice miasta²⁸.

W starożytności problem pseudokibiców przerastał ówczesne władze, a zamieszki stadionowe i pozastadionowe powodowały śmierć tysięcy ludzi. Około 1300 r. p.n.e. w Egipcie miała miejsce prawdopodobnie pierwsza wojna futbolowa, efektem której były rozruchy i upadek faraona Fikasa²⁹. W 59 roku n.e. mieszkańcy Nuce-

rii i Pompejów stoczyli regularne walki, które z pompejańskiego amfiteatru przeniosły się do miasta. Po tych wydarzeniach senat zakazał organizowania igrzysk przez 10 lat. W 390 rok n.e. w Tessalonika uwięzienie jednego z powożących zaprzęgiem spowodowało agresję pięćdziesięciu tysięcy fanów i po niespełnieniu żądań uwolnienia zamieszki przeniosły się poza stadion. Cesarz Teodozjusz I Wielki postanowił zaprowadzić porządek, czego efektem było 15 tys. ofiar. W V wieku naszej ery po przyjęciu chrześcijaństwa zakazano walk gladiatorów, wyścigi zaprzęgów konnych utrzymywały się do końca istnienia Cesarstwa Bizantyjskiego.

W 532 roku n.e. w Konstantynopolu nieopodal miejskiego hipodromu po wyścigu zaprzęgów pomiędzy przedstawicielami czterech ww. fakkcji doszło do awantury, która przerodziła się w walkę na sztylety. Po interwencji cesarskiej gwardii najbardziej agresywni uczestnicy potyczki zostali zatrzymani i osadzeni w więzieniu w oczekiwaniu na egzekucję. Po jednym przedstawicielu fakkcji Niebieskich i Zielonych udało się uciec i ukryć w kościele, skąd – łamiąc zwyczajowe prawo azylu w domu Pana – po poszukiwaniach zostali zatrzymani i powtórnie osadzeni w więzieniu. Trzy dni później podczas kolejnych wyścigów zaprzęgów, gdy na trybuny przybył cesarz Justynian, kibice przywitali go obelgami i agresja pomiędzy fakkcjami przerodziła się przeciwko cesarzowi i jego straży, tłum zaatakował trybunę cesarską. Zamieszki przeniosły się na ulice miasta, dopiero po kilku dniach wojsko opanowało chaos. Efektem starć była śmierć 30 tysięcy osób i podpalona bazylika Hagia Sophia, jeden z architektonicznych cudów świata³⁰.

Z wyżej przedstawionych przykładów zachowań antycznych pseudokibiców jednoznacznie wynika, iż niewiele oni mieli wspólnego z infantylnym wizerunkiem sportu. Szlachetna rywalizacja sportowa, gałązki laurowe i korony dla zwycięzców to obraz ze świata Greków i Rzymian, który

²⁷Ibidem.

²⁸<http://odkrywcy.pl/kat,122994,page,2,title,Wyścigi-rydwanow-jak-antyczna-Formuła-1,wid,13102429,wiadomosc.html?smg4sticaid=612a94>

²⁹ <http://www.gazeta.policja.pl/997/przydatne-wsluzbie/euro2012/68468,Spadkobiercy-EdwardaHooligan sierpień2011.html>

³⁰<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1526561,2,pseudokibice-z-czasow-starozytnych.read>

przedstawia nam w poetycki sposób obraz igrzysk olimpijskich. W rzeczywistości zostały one zepchnięte na rzecz bardziej prymitywnych masowych rozrywek, gdzie ku ucieście kibiców zarzynali się gladiatorzy, lub w zgiełku tysięcy gardeł ściagały się konne zaprzęgi, a agresja z płyty stadionowej emigrowała na trybuny do kibiców, którzy upust swoim emocjom dawali w starciach pomiędzy sobą lub wobec interweniujących ich siłom porządkowym³¹. Podejmowane czynności przeciwdziałające eskalacji problemu agresji kibiców przez ówczesnych rządzących, w tym m.in. surowy zakaz spożywania alkoholu wprowadzony na stadionie w Delfach ok. 450 roku p.n.e, który miał na celu zapobieganie zamieszkom, wywołanym przez pijanych widzów średniowiecznych turniejów łuczniczych³², okazały się bezskuteczne. Czy powyższe opisy nie przypominają codzienności stadionów europejskiej i polskiej ligi piłki nożnej?

Problem z agresją wśród kibiców zawodów sportowych ubiegłych tysiącleci to nie tylko teren Cesarstwa Rzymskiego i Bizantyjskiego. W XIII wieku na terenie Anglii narodziła się nowa gra sportowa – piłka nożna. Na początku swojego istnienia miała ona postać ludowych meczów rozgrywanych w święta, pomiędzy młodymi mężczyznami z sąsiadującymi ze sobą wioskami i miastami, co było protoplastą dzisiejszych rozgrywek ligowych. Rozgrywkom w piłkę towarzyszyła zazwyczaj duża porcja agresji i alkoholu, po spożyciu którego dochodziło do rozwiązywania pomiędzy zawodnikami przeciwnych drużyn, jak i ich kibicami różnego rodzaju porachunków, m.in. sporów o ziemię. Konsekwencją potyczek były ciężkie urazy, a czasem nawet śmierć uczestników, lecz ówczesne społeczeństwo w krwawych początkach najbardziej popularnego obecnie sportu na świecie nie widziało nic złego.

Gra bardzo szybko zyskała na popularności, dotarła szybko do Londynu, gdzie

oprócz młodzieży i mężczyzn stanów niższych piłkę kopali uczniowie, a także duchowieństwo. Przejawy agresji im również nie były obce. Wobec czego walka z przemocą podczas meczów i poza nimi rozpoczęła się na samym początku XIV wieku, ale nie z powodu towarzyszącej jej brutalności, tylko z powodu narzekania kupców, niemających zbytu w dniach meczów.

Reakcją przeciwko fali przemocy były wydane przez Króla Anglii Edward II w 1314 i 1315 roku proklamacje, zakazujące uprawiania tego sportu. W piłkę nożną zakazywano grać także w latach 1349, 1388 oraz w 1410 roku. W 1364 roku Synod Biskupi wyspy Ely zakazał duchowieństwu uczestniczenia w rozgrywkach ze względu na dużą brutalność na boisku i poza nim. Jednakże gra stawała się coraz bardziej popularna, przybywało zarówno chętnych do jej kopania, jak i kibiców. Większa liczba rozgrywanych meczów powodowała zwiększenie się sytuacji, w trakcie których dochodziło do aktów przemocy i szerzącego się chaosu po meczach. Stąd też królowie Edward II w 1477 roku oraz Henryk VII w 1496 roku wydali zakazy gry w piłkę, co nie miało żadnego wpływu, mecze i tak były rozgrywane. Jednakże eskalacja przemocy była tak ogromna, że w 1539 roku coroczny mecz w Chester został odwołany, a w 1555 roku piłka nożna została zakazana w Liverpoolu.

Ekscesy kibiców wywołane uczestnictwem w meczach piłki nożnej lub im towarzyszące miały miejsca w następnych latach i stuleciach:

- w 1576 roku w hrabstwie Middlesex roku grupa 100 mężczyzn zebrała się nielegalnie, aby grać w piłkę, po której doszło do aktów agresji;
- w 1579 roku mieszkańcy Chesterton w trakcie meczu zaatakowali przeciwników studentów Cambridge przy użyciu kijów, przepędzając ich do pobliskiej rzeki;
- w 1581 roku żołnierz z Królewskiej Gwardii Przybocznej został zamordowany przez dwóch innych podczas meczu w Evanses Feld w Southemym;

³¹Tamże

³²Zob. szerzej: Łatak T., *Polscy kibice-chuligani*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach 2011.

- w 1608 roku w Manchesterze z powodu chaosu szerzonego przez kibiców zakazana została gra w piłkę nożną;
- w 1638 roku, po meczu rozwydrzony tłum zniszczył system nawadniający pola na wyspie Ely, a w 1694 roku w Fenland zniszczeń dokonano podczas meczu;
- W 1740 roku podczas meczu piłkarskiego w Kettering oglądanego przez 500 osób z każdej ze stron doszło do z góry zaplanowanych rozruchów, jednakże celem nie była tu walka pomiędzy kibicami przeciwnych drużyn, ale wspólna kradzież mąki z pobliskiego młyna;
- w 1797 roku w Kingston-upon-Thames, mecz rozgrywany podczas tradycyjnych ostatnich przeobraził się w rozruchy, gdy ówczesne władze aresztowały trzech agresywnych kibiców.

Sprawujący władze zarówno w Anglii, jak i w Szkocji podejmowali nieudolne próby ograniczenia agresji i sprawowania kontroli nad grą w piłkę nożną, gdyż ówczesny futbol był w większości powiązany z atakami na granice, najazdami, niszczeniem systemów nawadniających pola – czyli z przemocą. Bardzo często mecz był tylko przykrywką do takich działań. Jednakże wydawane proklamacje zakazujące gry, aresztowania i inne kary nie odnosiły skutku. Mieszkańcy Anglii i Szkocji byli tak zafascynowani tą grą, że pomimo wielu dolegliwości na nich nakładanych nadal kontynuowali rozgrywki.

W XVIII wieku szybki rozwój przemysłowy spowodował, iż nastąpiła zmiana w rozgrywaniu meczów w piłkę nożną. Nieuregulowane bitwy, jakimi były średniowieczne mecze na źle oznaczonym boisku, stały się nowoczesnym sportem, meczami rozgrywanymi według ustalonych zasad. Ustalenie zasad gry i jej popularność spowodowały ekspansje praktycznie do wszystkich krajów Europy, a także poza jej granice, niestety także z negatywnym jej aspektem, jakim była przemoc stadionowa i okołostadionowa.

Pomimo „ucywilizowania” gry w piłkę nożną, jakim było stworzenie jednolitych zasad rozgrywania meczów w ślad nie poszły zachowania kibiców. Nadal podczas meczów, jak też w trakcie ich przemieszczania się występowały akty naruszenia porządku publicznego:

- w 1881 roku na stacji w Wigan, dwóch pracowników kolei zostało skopanych do nieprzytomności przez kibiców jadących na mecz Newton Heath przeciwko Preston North End;
- w 1885 roku piłkarze Preston zostali zaatakowani przez kibiców Aston Villa kijami, kamieniami, byli bici i kopani po tym, jak ich drużyna przegrała mecz 5:0, efektem czego było skopanie do nieprzytomności zawodnika Preston, a gazety opisywały chuliganów jako „wyjących brutalni”;
- w 1986 roku, trzej wracający z meczu młodzi mężczyźni zamordowali policjanta, a drugiego dotkliwie pobili.

Niemalże normalnością były bitwy na stacjach kolejowych pomiędzy kibicami, wtargnięcia kibiców na murawę boiska, spychanie kibiców drużyny przyjezdnej na płytę boiska, gdzie następnie byli obrzucani butelkami i kamieniami. Nierzadko też burdy były wszczynane po to, aby dochodziło do konfliktu siłowego z Policją, co miało miejsce m.in. w dniu 10 stycznia 1888 roku w trakcie meczu podczas 5 rundy angielskiego pucharu pomiędzy Preston North End i Aston Villa, gdzie – wg angielskiej codziennej gazety Athletic News – „Kilkutysięczna masa kibiców zepchnęła część publiczności na płytę boiska. Grupa policjantów zawzięcie pchała, biła pałkami i kopała niesfornych kibiców, z idiotycznym uporem oddając się brutalnej walce”³³.

XX wiek w kibicowaniu sportowym, a przeważnie kibicowaniu podczas meczów piłki nożnej to wiek chuliganów i chuligaństwa, określane też mianem chuligaństwa stadionowego. Dlaczego ówczesnych kiboli

³³ http://www.tomasovia.tomaszow.info/readarticle.php?article_id=26

zaczęto określać mianem chuliganów? Istnieją dwie teorie tłumaczące pochodzenie tego wyrazu, który w potocznym języku pojawił się dopiero w latach osiemdziesiątych dziewiętnastego stulecia. Pierwsza wiąże się z powstałym londyńskim gangiem kibiców, na którego czele stanął Edward Hooligan, zamożny Irlandczyk. Niedługo potem jego nazwiskiem zaczęto określać grupy radykalnych kibiców, których dzisiaj nazwalibyśmy pseudokibicami.³⁴ Według drugiej teorii słowo chuligan wywodzi się od nazwiska sławnego pod koniec dziewiętnastego wieku przywódcy gangu w Anglii - Hooley'a³⁵.

Już początek ubiegłego wieku pokazał, że kibicowanie to nie tylko domena osób młodych i niekoniecznie płci męskiej. W 1905 roku, podczas zawodów pomiędzy Preston North End a Blackburn, doszło do chuligańskich wybryków z udziałem kilkadziesiątu kibiców włącznie z pijaną i nieporządną siedemdziesięcioletnią starą kobietą³⁶. W 1909 roku, gdy po remisowym wyniku derbów Glasgow Rangers - Celtic fani żądali dogrywki i żądania ich zostały odrzucone, doszło do zamieszek, w których udział wzięło ponad 6 tysięcy kibiców, a ich rezultatem były rany u 54 policjantów oraz zniszczenie murawy i wszystkich lamp w okolicy.

Biedne dzielnice angielskich miast były ośrodkiem kształtowania się przyszłych talentów piłkarskich, ale także miejscem narodzin futbolowych chuliganów. Podróżując po Anglii tzw. weekendowi chuligani z Londynu, Liverpoolu czy Manchesteru w drodze na stadiony niszczyli wszystko, co napotkali na swej drodze, a w szczególności infrastrukturę kolejową. Bywały przypadki, iż pociągi były rozmontowywane na części pierwsze. W tym czasie szczególnie agresywna była grupa fanatycznych kibiców Manchesteru United o nazwie Czerwona Armia, która nienawiść

do londyńczyków uważanych za snobów przełożyła na praktyczny język przemocy zgodnie z hasłem *bij-zabij*. Kibice do starć pomiędzy sobą używali butelek, maczug i wszelkiego rodzaju przedmiotów, którymi można było spowodować obrażenia. Nie gardzili także śmieciami, którymi w 1921 roku w Bradford obrzucili sędziego, za co sekcja piłkarska została zamknięta na trzy miesiące. Codziennością były wtargnięcia niezadowolonych kibiców na płytę boiska, agresja wobec sędziów za nieodpowiednie werdykty czy też starcia z policjantami, którzy doznawali poważnych obrażeń lub wobec znacznej przewagi kiboli byli bici przez nich do nieprzytomności.

Niewiele lepiej przedstawiała się sytuacja na kontynencie, czego przykładem może być atak węgierskich kibiców nieznannej drużyny na zawodników Manchester Utd., jaka miała miejsce w 1908 roku na Węgrzech czy też wbiegnięcie kibiców na boisko w trakcie meczu Hertha Berlin - Fuerth w 1931 roku w Niemczech, zakończone licznymi urazami zawodników Fuerth. Dwa lata później, we Francji meczowi Nice - Wolves towarzyszyły zamieszki, które ukrócić dopiero wezwani żandarmi.

W okresie międzywojennym na stadionach zaczęło się pojawiać coraz więcej kobiet, wynikiem czego była znacznie mniejsza liczba chuligańskich wybryków. Sytuacja taka utrzymywała się do końca lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia, gdzie nastąpiła drastyczna zmiana. Brutalność kiboli o podłożu patriotyzmu narodowego skierowana została przeciwko imigrantom. Według socjologów angielskich, eskalacja tej formy przemocy była wywołana przez mass media, które wręcz ją akceptowały, a nowe subkultury potrzebowały właśnie takiej zachęty. Piłkarskie chuligaństwo zostało ochrzczone mianem angielskiej choroby, która zainfekowała cywilizowanych kibiców na kontynencie. Jednakże „chuliganka” ogarnęła Europę już znacznie wcześniej. Na początku lat pięćdziesiątych w Jugosławii nastąpiła fala agresji kiboli zwana *zuzizmem*, co w wolnym tłumaczeniu z języka serbsko-chorwackiego oznacza

³⁴ [Blogopinia24.pl/eknomiaibiznes/296-mafia-wszalikach](http://blogopinia24.pl/eknomiaibiznes/296-mafia-wszalikach)

³⁵ http://www.tomasovia.tomaszow.info/readarticle.php?article_id=26

³⁶ Ibidem.

zabijając, rzeź. Kibole jugosłowiańscy już wówczas umawiali się na ustawki pod Belgradem, w trakcie których używali młotków i metalowych prętów, czy też uzbrojeni w noże wbiegali na boisko ciężko raniąc sędziego. W Turcji kibice Kayseri i Sivas walczyli ze sobą przez kilka dni przy użyciu pistoletów, noży i butelek po zakończeniu meczu pomiędzy ich drużynami. Zanim wojsko i policja zaprowadziły porządek, spłonęło kilkanaście samochodów, a rezultatem bijatyk było 600 rannych kibiców, 42 zabitych i 25 z ranami kłutymi³⁷.

Fala agresji nie ominęła także Włoch. Pierwsze informacje o agresji kibiców pochodzą z meczu w Vialoggio z 1920 roku, w którym to Policja musiała rozdzielać bijących się kibiców przeciwnych zespołów, w starciach zginął sędzia. W 1955 roku podczas meczu Neapol – Bologna, doszło do zamieszek, w których ranne zostały 52 osoby, a 4 lata później inwazja kibiców na boisko podczas zawodów pomiędzy Neapolem a Genuą zakończyła się 65 rannymi. W Hiszpanii kibole z band Boixos z Barcelony i Ultrasur z Madrytu bali się kibole z całego kraju. Ich agresja była znacznie większa niż chuliganów angielskich, o czym przekonali się ci ostatni podczas starć w Madrycie, gdy uciekali przed hiszpańskimi bandytami traktując się wzajemnie.

Kibole organizowali się w tzw. fan-kluby, którym nadawali własne nazwy, odrębne od nazwy klubu. W każdym kraju wykreowali swój własny, charakterystyczny dla nich styl i zachowanie. Czas rozgrywanych meczów traktowały jako okazję do sprawdzenia swoich sił z innymi grupami kiboli. Stało się to swoistym hobby młodych ludzi, a celem był atak wrogich kibiców i przepędzenie ich jak najdalej od stadionu oraz zdobycie jak największej liczby flag i szalików.

Koniec lat sześćdziesiątych XX wieku to czas skinheadów. Skini z ogolonymi głowami, ubrani obowiązkowo w szelki i wojskowe buty, symbolizowali bunt młodych i gniewnych. To oni też zaczęli two-

rzyć bandyckie kluby kibica, a ich agresja przeważnie kończyła się przelewem krwi. W 1982 r. kibole londyńskiej drużyny zabili nożami przeciwnika, a przy zwłokach zostawili kartkę z informacją „Gratulacje, właśnie spotkałeś klub kibica West Ham!” Najgroźniejsi byli kibole Chelsea-Headhunters, czyli "Łowcy Główn" z londyńskiej dzielnicy Chelsea, którzy na stadionach pojawili się jako tysięczna armia chuliganów, z kuszami, mieczami, siekierami, maczugami, nożami, kastetami i pistoletami na wyposażeniu. Z tymi narzędziami walki zdobywali stadiony rywali, gdyż ich wcale nie interesował futbol, a mecze były tylko okazją do bijatyk i awantur. Złapane ofiary skalpowano, wycinano im nożem na plecach krzyże, a nawet zabijano³⁸. Chuligaństwo stawało się coraz większym problemem Europy. Wielu kibiców nie szło na stadion, aby obejrzyć mecz, ale po to, aby uczestniczyć w walkach z policją lub innymi kibicami. Na sposób postępowania i ograniczenie w agresywnym zachowaniu kiboli nie miały wpływu wydarzenia z 20 maja 1985 roku, gdzie podczas finału Pucharu Mistrzów pomiędzy Juventusem Turyn i Liverpooliem, angielscy kibice zamienili stadion Heysel w Brukseli w cmentarz, zginęło 39 osób (większość stratowana przez tłum w ciasnych sektorach), a 450 odniosło rany czy też wydarzenia poprzedzające finały Euro 2000 w Belgii³⁹.

Czy z problemem agresywnych kibiców w XXI wieku mogą poradzić sobie europejskie władze państwowe i klubowe? Śledząc komentarze z relacji zawodów sportowych i przekazy z meczów piłki nożnej, wydawać by się mogło, że chyba tak. Zastosowane jeszcze w ubiegłym wieku rozwiązania prawne w Anglii czy w Niemczech, na których wzorowały się inne kraje Europy Zachodniej, skutkujące nieuchronnością i surowością kar nie tylko dla kibiców, ale także dla organizatorów, architek-

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Zob. szerzej: http://www.tomasovia.tomaszow.info/readarticle.php?article_id=26

tura stadionów uniemożliwiająca przemieszczanie się kibiców między sektorami i wtargnięcia na płytę stadionu, konstrukcyjne usytuowanie trybun powyżej płaszczyzny płyty boiska czy wysokie ceny biletów na mecze doprowadziły do połowicznego sukcesu w tych krajach. Na stadionach jest spokojnie. Poza stadionami chuligaństwo kiboli, o ile udało się ograniczyć, obecnie zaczyna odradzać się na nowo. W Niemczech, z profesjonalnych transmisji meczów ligi niemieckiej nie wynika, aby na stadionach iskrzyło pomiędzy kibicami drużyn przeciwnych, poza stadionami dochodzi do dramatycznych starć, efektem czego są bójkę, pobicia, demolowanie autokarów przewożących kibiców, nawet jeśli wśród nich są dzieci⁴⁰.

Jeszcze gorsza sytuacja występuje we Francji. Świąta wojna między północą i południem, czyli pomiędzy kibicami Paris Saint-Germain i Olympique Marsylia jest nadal aktualna i obejmuje niemalże cały kraj za sprawą tzw. zgód. Efektem starć między kibolami, którego podłożem jest nacjonalizm, rasizm i antysemityzm, są dziesiątki rannych, a nawet zabici, jak to miało miejsce w 2006 roku po meczu PSG z Hapoel Tel Awiw, który zakończył się strzelaniną i potyczkami kiboli z policją. Nacjonalizm towarzyszy także burdom wywoływanym przez kiboli rosyjskich, chorwackich i przede wszystkim serbskich, którzy praktycznie są bezkarni. Coraz gorzej jest w Grecji, gdzie wzrasta ciągle liczba potyczek pomiędzy kibolami, przeważnie Panathinaikosu Ateny i Olympiakosu Pireus. Kryzys finansowy w kraju, zubożenie społeczeństwa i wysokie zarobki piłkarzy są powodem agresji kibiców w stosunku do zawodników i działaczy swojej drużyny po przegranym meczu. Niezmienna jest sytuacja we Włoszech, gdzie im bardziej na południe kraju i im większe wpływy mają organizacje przestępcze, tym jest bardziej napięta sytuacja pomiędzy kibolami. Coraz bardziej szokujące są burdy kiboli Primera Division. O ile, podobnie jak

⁴⁰<http://natemat.pl/16345,polska-krajem-kiboli-pelno-ich-w-calej-europie>

w Anglii czy w Niemczech, kibice na stadionach to prawdziwi fani oddani swojej drużynie, poza stadionami nadal dochodzi do aktów chuligaństwa, czego przykładem może być obrzucanie kamieniami autokaru Realu Madryt, rasistowskie hasła pod adresem czarnoskórych piłkarzy czy separatystyczne nastawienie kiboli z Kraju Basków do kibiców drużyn z innych części Hiszpanii⁴¹. Akty przemocy kiboli występują także na Węgrzech, w Irlandii, Holandii, a nawet słynących ze spokoju krajów skandynawskich, a coraz częściej także z Anglii, która szczyciła się, że problem z kibolami rozwiązała już wiele lat temu⁴².

A jak wygląda historia kibicowania w Polsce i jak obecnie kibicujemy naszym klubom? Czy możemy znaleźć skuteczny sposób na walkę z pseudokibicami?

⁴¹ <http://joemonster.org/link/pokaz/26290/> Ofensywa_pseudokibicow_w_Europie

⁴² <http://natemat.pl/16345,polska-krajem-kiboli-pelno-ich-w-calej-europie>

ZWALCZANIE PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA – STANOWISKO BIURA SŁUŻBY KRYMINALNEJ KGP

Jakie są aktualne kierunki zapobiegania i zwalczania przestępczości gospodarczej?

W polskim porządku prawnym nie funkcjonuje legalna definicja przestępstwa gospodarczego. Literatura prawnicza i ekonomiczna określa **przestępstwo gospodarcze** jako czyn zabroniony, godzący lub zagrażający ponadindywidualnym dobrom w sferze życia gospodarczego, polegający na naruszeniu zaufania związanego z pozycją sprawcy lub instytucją życia gospodarczego, grożący utratą zaufania do systemu gospodarczego lub jego podstawowych instytucji. Przestępstwa gospodarcze naruszają interesy wszystkich uczestników obrotu gospodarczego (przedsiębiorców i konsumentów), a także godzą w instytucje finansów publicznych⁴³.

Na zakwalifikowanie danego zdarzenia tj. czynu zabronionego społecznie szkodliwego, jako „przestępstwa gospodarczego” decyduje *de facto* praktyka organów ścigania (Policji, Prokuratury). Owe organy ustalając właściwość merytoryczną swoich komórek organizacyjnych określają wymienioną przestępczość. Wyrazem powyższego mogą być wydziały w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury, którym przypisywana jest właściwość merytoryczna prowadzenia lub nadzorowania postępowań przygotowawczych tradycyjnie określanych jako przestępstwa gospodarcze. W zależności od szczebla danej jednostki mogą to być wydziały postępowań

przygotowawczych, wydziały śledcze, wydziały do spraw przestępczości zorganizowanej.

W przypadku Policji zadania zwalczania i przeciwdziałania przestępczości gospodarczej realnie determinuje uchylone już Zarządzenie nr 350 Komendanta Głównego Policji z dnia 1 lipca 2003 roku *w sprawie zbierania, gromadzenia, przetwarzania i opracowania danych statystycznych o przestępczości oraz zamachach samobójczych i wypadkach tonięcia*⁴⁴, które określało metody i formy wykonywania przez służby policyjne zadań w zakresie zbierania, gromadzenia, przechowywania, przetwarzania, opracowywania i udostępniania danych statystycznych o przestępczości. Przypisanie danego symbolu cyfrowego przestępstwa jako przestępstwa gospodarczego wskazuje jednocześnie, iż dane przestępstwo pozostaje we właściwości rzeczowej wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą (dalej „Wydz. dw. z PG”), które przeprowadzają 98% tych postępowań. Komórki do walki z przestępczością gospodarczą zlokalizowane są w komendach wojewódzkich / Stołecznej, powiatowych, miejskich, rejonowych Policji i powoływane są w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku – o

⁴³ http://prawo-karne.wyklady.org/wyklad/883_ogolna-charakterystyka-przestepczosci-gospodarczej.html

⁴⁴ Zarządzenie 350 Komendanta Głównego Policji z dnia 1 lipca 2003 roku zostało uchylone Zarządzeniem Nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 stycznia 2013 r. (Dz. Urz. KGP 2013.16). Aktualnie przedmiotowa problematyka uregulowana jest Decyzją Nr 125 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 kwietnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania Krajowego Systemu Informacji Policji (Dz. Urz. KGP 2013.28).

Policji⁴⁵. Zgodnie z Zarządzeniem Nr 8 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 marca 2013 roku w sprawie regulaminu Komendy Głównej Policji⁴⁶ od 1 kwietnia 2013 roku zadania byłego Wydziału dw. z PG Biura Kryminalnego KGP realizowane są przez dwa wydziały Biura Służby Kryminalnej KGP: Wydział Koordynacji Służby Kryminalnej oraz Wydział Wsparcia Zwalczania Przestępczości.

Jednym z kluczowych zadań Wydziałów dw. z PG jest zbieranie informacji w aspekcie pracy operacyjnej oraz prowadzenie postępowań przygotowawczych dotyczących naruszenia przepisów o charakterze gospodarczym zawartych w ponad 100 aktach prawnych, w których spenalizowane są rzeczony przestępstwa. Przykładowo można tu wskazać przestępstwa:

- polegające na fałszowaniu dokumentów i używanie ich jako autentycznych oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach;
- przeciwko mieniu, czyli wszelkiego rodzaju przywłaszczenia wyłudzenia pieniędzy i towarów;
- przeciwko obrotowi gospodarczemu, tj. wyłudzenia kredytów, pożyczek bankowych, wyłudzenia odszkodowań z tytułu umowy ubezpieczenia, pranie brudnych pieniędzy, udaremnienie egzekucji komorniczej, nierzetelne prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej i udaremnienie przetargów publicznych;
- przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi oraz fałszowanie znaków urzędowych;
- dotyczące uzyskania cudzego programu komputerowego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – oszustwa internetowe;
- intelektualne, w tym wprowadzenia do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym;
- dotyczące sprzedaży napojów alkoholowych bez wymaganego zezwolenia,

rozlewu wyrobów spirytusowych oraz wytwarzania wyrobów tytoniowych bez wymaganego zezwolenia;

- przestępczość paliwowa;
- przeciwko środowisku (negatywne następstwa działalności gospodarczych);
- przeciwko prawom pracowniczym (łamanie praw pracownika w zakładach pracy).

Łączna liczba funkcjonariuszy polskiej Policji realizujących zadania na rzecz zwalczania przestępczości gospodarczej liczy około 4% stanu faktycznie zatrudnionych funkcjonariuszy w Policji wspieranych w najpoważniejszych sprawach dotyczących przestępstw na szkodę interesów ekonomicznych RP przez Pion do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Centralnego Biura Śledczego KGP.

Czy planowane są jakiegokolwiek zmiany w programie kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej – jeśli tak, to na czym miałyby one polegać?

W sprawie kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej obowiązująca jest Decyzja nr 255 Komendanta Głównego Policji z dnia 13.06.2013 r. zmieniająca decyzję w sprawie programu kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej⁴⁷.

Jakie działania są podejmowane, aby usprawnić współpracę pomiędzy Policją a prokuraturą w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej?

W dniu 30 stycznia 2014 r. w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Prokurator Generalny Andrzej Seremet, Minister Spraw Wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz i Minister Finansów Mateusz Szczurek podpisali *Porozumienie o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciw-*

⁴⁵ Dz. U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.

⁴⁶ Dz. Urz. KGP 2013.25.

⁴⁷ Dz. Urz. KGP 2013.47

działania i zwalczania przestępczości gospodarczej. Przedmiotowy dokument swoim zakresem obejmuje m.in. współpracę w zakresie wypracowywania systemowych rozwiązań w obszarze zwalczania tego rodzaju przestępczości. Porozumienie to ma doprowadzić do sytuacji, w której przestępczość gospodarcza, tzw. białych kołnierzyków będzie skutecznie zwalczana, przy zachowaniu równowagi między swobodą prowadzenia działalności gospodarczej przez uczciwych podatników.

Celem *Porozumienia* jest:

- opracowanie katalogu najistotniejszych działań oraz kierunków zmian legislacyjnych służących wzmocnieniu mechanizmów przeciwdziałania i zwalczaniu poszczególnych obszarów przestępczości gospodarczej oraz współpraca w zakresie ich wdrażania;
- wypracowanie propozycji mechanizmów efektywnego ewidencjonowania oraz zarządzania zabezpieczonym mieniem pochodzącym z przestępstw;
- wypracowanie zasad koordynacji współdziałania oraz taktyki, standardów i metodyki działań w zakresie zapobiegania i zwalczania najistotniejszych aspektów przestępczości gospodarczej oraz ścigania sprawców;
- przeprowadzenie analizy przepisów prawa w obszarze uprawnień organów ścigania w zakresie dostępu do informacji prawnie chronionych, w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań mających na celu zwalczanie przestępczości gospodarczej, w tym podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych;
- dokonanie przeglądu przepisów penalizujących czyny karalne w zakresie najistotniejszych aspektów przestępczości gospodarczej pod kątem adekwatności obowiązujących sankcji względem strat powodowanych przez tego rodzaju przestępczość;
- przygotowanie koncepcji wspólnych specjalistycznych szkoleń obejmujących poszczególne obszary przestępczości gospodarczej.

Jak duże jest zagrożenie przestępczością gospodarczą w Polsce?

Z policyjnych statystyk wynika, że w roku 2013 zostało wszczętych 92 151 postępowań przygotowawczych w obszarze przestępczości gospodarczej. Wartość ta jest większa w porównaniu z rokiem 2012 o 9 769 wszczętych postępowań (82 382), co stanowi wzrost o 11,9%. W tym samym okresie liczba przestępstw stwierdzonych kształtuje się na poziomie 154 505 i jest o 9,2% większa niż w roku ubiegłym, tj. 141 483 (2012 r.). Biorąc pod uwagę liczbę przestępstw wykrytych w roku 2013, który był na poziomie 137 531, jednostki terenowe Policji uzyskały wykrywalność na poziomie 88,8 %. Wartość ta jest o 3,6% mniejsza niż w roku 2012. Odnotowano również spadki w ogólnej liczbie podejrzanych i tak w roku 2013 (37 885) było ich o 6 540 mniej niż w 2012 roku, (44 425) co stanowi spadek o ponad 14%.

Które z przestępstw gospodarczych są według policyjnych statystyk popełniane najczęściej?

Z dotychczasowych analiz wynika, iż jest to ogólnie pojęty obrót gospodarczy. Typowym elementem większości przestępstw gospodarczych jest mechanizm oszustwa stypizowany w art. 286 kodeksu karnego, którego przedmiotem może być praktycznie każda dziedzina szeroko rozumianego życia gospodarczego.

Które z przestępstw gospodarczych są dla organów ścigania przysłowiową kulą u nogi? Z jakimi rodzajami przestępstw gospodarczych Policja sobie nie radzi czy też radzi sobie słabo i z czego to wynika?

Biuro Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji nie zgadza się z tezą, iż pewna kategoria przestępstw może być przysłowiową „kulą u nogi” dla organów ścigania. Co do zasady nie możemy jako Policja dopuścić do sytuacji, kiedy mielibyśmy sobie z czymś nie poradzić. W każdej sytuacji trzeba podejmować adekwatne działania, które byłyby dobrą odpowiedzią

na zmieniające się trendy przestępczości. Przykładem powyższego może być wzrost cyberprzestępczości jako elementu szybkich zmian cywilizacyjnych i związane z powyższym starania kierownictwa Policji ukierunkowane na przygotowanie profesjonalnej kadry. Należy podkreślić, że w wyniku prowadzonych czynności, w tym analizie i monitorowaniu spraw prowadzonych przez jednostki terenowe Policji, przeprowadzania cyklicznych ocen problematyki przestępczości gospodarczej, Biuro Służby Kryminalnej KGP nie spotkało się z sytuacją, którą opisuje cytowane przysłowie. Zdarzają się przypadki trudnych, wielowątkowych i wielopłaszczyznowych spraw, gdzie *modus operandi* działania sprawców stanowi *novum* dla organów ścigania, niemniej jednak dzięki wykorzystaniu wszelkich dostępnych narzędzi oraz współpracy pomiędzy podmiotami, w tym podmiotami zagranicznymi, na bieżąco są diagnozowane i rozwiązywane tego rodzaju przypadki. Priorytetem jest organizowanie szkoleń oraz paneli dyskusyjnych – również z instytucjami zewnętrznymi, w szczególności z Komisją Nadzoru Finansowego, Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej oraz Głównym Inspektorem Farmaceutycznym.

Czy w strukturach organizacyjnych jednostek terenowych Policji planowane jest zwiększenie liczby etatów w komórkach zwalczających przestępczość gospodarczą?

W dniu 31.10.2012 r. Minister Spraw Wewnętrznych Jacek Cichocki zatwierdził dokument pt. *Główne kierunki i priorytety dla działu administracji rządowej – sprawy wewnętrzne na rok 2013*. Minister wśród pierwszoplanowych priorytetów polecił opracowanie i wdrożenie Programu przeciwdziałania przestępczości gospodarczej, co nałożyło na Komendanta Głównego Policji obowiązek podjęcia działań organizacyjnych, zmierzających do wzmocnienia Wydziałów dw. z PG. W związku z powyższym powołano Zespół ds. planowania i oceny efektywności pracy Policji. Efektem prac ww. Zespołu było opracowanie

katalogu mierników dla komend wojewódzkich/Stołecznej Policji. Katalog zatwierdził Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński. W ramach priorytetu III pt. *Ochrona interesów obywatela, przedsiębiorców i Skarbu Państwa poprzez skuteczniejszą walkę z przestępczością gospodarczą w zadaniu pierwszym: Podjęcie działań zwiększających skuteczność ujawniania przestępstw gospodarczych, w tym popełnianych w cyberprzestrzeni oraz ścigania ich sprawców* znajduje się miernik nr 10 *udział funkcjonariuszy komórek organizacyjnych zajmujących się wykonywaniem czynności dochodzeniowo-śledczych oraz operacyjnych w obszarze zwalczania przestępczości gospodarczej w ogólnej liczbie funkcjonariuszy faktycznie zatrudnionych w garnizonie, określany procentowo*. Zakładane jest uzyskanie w poszczególnych garnizonach Policji w okresie 2013-2015 wartości $\geq 4\%$.

Jakie kryteria decydują o przyjęciu policjanta do pełnienia służby w pionie PG?

O tym czy dany funkcjonariusz zostanie przyjęty do pełnienia służby w komórkach dw. z przestępczością gospodarczą decyduje przede wszystkim kierownik danej jednostki w uzgodnieniu z kierownikiem komórki, biorąc pod uwagę wymagania w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakim powinni odpowiadać policjanci na stanowiskach komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych oraz warunków ich mianowania na wyższe stanowiska służbowe określone w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 czerwca 2007 r. Niewątpliwie pożądaną cechą u kandydata do pracy w komórkach dw. z PG jest wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze. Przy wyborze mogą być brane pod uwagę ponadto inne czynniki, np. cechy charakteru, znajomość języków obcych czy dotychczasowy staż pracy. Ważnym jest także, aby funkcjonariusz starający się po przyjęciu do służby w komórkach dw. z PG sam miał świadomość

specyfiki tej służby oraz potrzeby cyklicznego dokształcania się. Ustawicznie zmieniające się przepisy regulujące obrót gospodarczy nie pozwalają na spoczęciu na laurach.

Czy, mając na uwadze szerokie spektrum postępowania dowodowego, szczególnie w zakresie zabezpieczenia dowodów cyfrowych, sprzętu komputerowego, przewiduje się opracowanie jednolitych algorytmów określających ramy postępowania policjanta?

Podobnie jak w przypadku innej kategorii przestępstw, bardzo ważne dla interesów prowadzonego postępowania karnego są wyniki pierwszych czynności wykonanych przez Policję, które mają na celu zabezpieczenie dowodów cyfrowych w sprawie oraz sprzętu komputerowego. Należy podkreślić, że błędy popełnione w tym czasie mogą zaprzepaścić jakiegokolwiek szansę na wykrycie sprawcy.

Wbrew pozorom niezwykle istotną czynnością dowodową jest właściwe przesłuchanie pokrzywdzonych i świadków (szczególnie tych, którzy na co dzień są użytkownikami komputerów, będących np. przedmiotem przestępstwa), jak i zabezpieczenie tych komputerów do badań. Ważne jest też, aby przyjmując zawiadomienie o przestępstwie, kiedy istnieje taka potrzeba nie zapomnieć o uzyskaniu stosownego wniosku o ściganie sprawcy.

W sprawach, w których występują „cyberdowody”, zasady ich procesowego zabezpieczania regulują w § 69 Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 lutego 2012 roku w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów⁴⁸.

Przy wykonywaniu czynności procesowych w przedmiotowym obszarze należy zwrócić szczególną uwagę na kilka elementarnych zasad:

1. jeśli istnieje taka możliwość, czynności zabezpieczenia dowodów cyfrowych należy wykonywać przy pomocy biegłego

lub osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną w tym zakresie;

2. w celu ujawnienia i zabezpieczenia śladów działania sprawcy (w tym danych mogących doprowadzić do jego identyfikacji) należy właściwie zabezpieczyć komputer:
 - gdy komputer jest wyłączony nie zaleca się uruchamiania komputera w celu dokonania jego oględzin lub przeszukań, gdyż uruchomienie to może w określonych przypadkach doprowadzić do zatarcia śladów;
 - uruchomiony komputer zaleca się wyłączyć poprzez odcięcie zasilania (niekiedy przeprowadzenie procedury wylogowania z systemu może doprowadzić do utraty istotnych śladów działania sprawcy);
 - oprócz sporządzenia dokumentacji procesowej, należy zwrócić uwagę na konieczność prawidłowego zabezpieczenia komputera pod względem technicznym, w sposób uniemożliwiający dostęp do niego osobom nieuprawnionym (wykluczając przy tym późniejsze potencjalne podejrzenie dokonania nieuprawnionej ingerencji już po zabezpieczeniu komputera przez Policję);
3. w przypadku posiadania przez świadka innych dowodów popełnienia przestępstw (zrzuty pulpitu, zapisane treści korespondencji mailowej itp.), należy dokonać ich zabezpieczenia;
4. w zależności od okoliczności ujawnionych w toku realizacji powyższych czynności, o ile uzasadnia to specyfika konkretnego przypadku, podjąć właściwe działania zmierzające do ustalenia sieciowych śladów działania sprawcy (zwrócenie się do operatorów telekomunikacyjnych, dostawców internetowych itp.);
5. po formalnym wszczęciu postępowania przygotowawczego za pośrednictwem właściwej prokuratury, zwrócić się do właściwych podmiotów o przekazanie danych wskazanych w punkcie 3, a po ich uzyskaniu, w zależności od ustaleń, podjąć dalsze czynności.

⁴⁸ Dz. Urz. KGP 2012.7

W sierpniu 2013 roku Biuro Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji opisane powyżej zasady zabezpieczania „cyberdowodów” przekazało w formie wytycznych zalecanych do realizacji do komórek dochodzeniowo-śledczych w jednostkach Policji.

Z BIBLIOTECZKI POLICJANTA SŁUŻBY KRYMINALNEJ

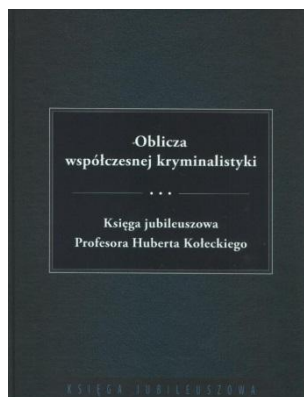
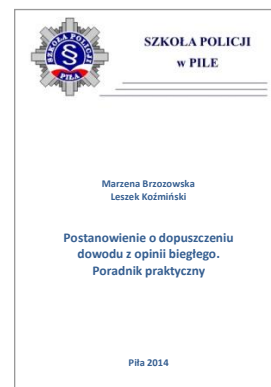
Marzena Brzozowska, Leszek Koźmiński

**„Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Poradnik praktyczny”
Szkola Policji w Pile, Piła 2014.**

Opracowanie zawiera propozycje rozwiązań, w przypadku zaistnienia potrzeby zasięgnięcia opinii biegłego albo biegłych w postępowaniu karnym. Dedykowane jest w szczególności policjantom służby kryminalnej, zainteresowanym problematyką dowodu z opinii biegłego.

Publikacja uwzględnia aktualną literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo, dzięki którym stanowi kompendium wiedzy z zakresu podstaw prawnych i faktycznych zasięgania opinii, wagi czynności poprzedzających wydanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, podmiotów sporządzających ekspertyzy, rodzajów ekspertyz, zasad sporządzania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, redagowania pytań do biegłego oraz przygotowywania materiału do badań.

Treści zostały dodatkowo zobrazowane i wzbogacone materiałami poglądowymi, m.in. w postaci wzoru postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego.



„Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Huberta Kołeckiego”, pod. red. E. Gruzy, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji UW, Warszawa 2013.

Okolicznościowa księga z okazji ponadczterdziestoletniej działalności naukowej na polu polskiej kryminalistyki profesora Huberta Kołeckiego. Przedstawia życiorys naukowy i wykaz publikacji tego znakomitego wykładowcy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Pozycja zawiera kilkanaście artykułów najwybitniejszych postaci współczesnego świata kryminalistyki akademickiej, prezentujących wszystkie najważniejsze ośrodki naukowe. Tematyka wystąpień obejmuje szeroki wachlarz zagadnień: procesowo-kryminalistycznych aspektów postępowania karnego, w tym oględzin, nowoczesnych metod badawczych w zakresie ujawniania i wykorzystywania śladów kryminalistycznych, prezentacji wybranych osiągnięć prawa karnego obcych państw czy też interesujących spotkań historii i kryminalistyki.

Księga jubileuszowa nie mogła obejść się bez prac poświęconych kryminalistycznym badaniom dokumentów - dziedziny, z którą profesor Hubert Kołeccki, zwłaszcza w zakresie technicznych badań, związał się na całą karierę naukową i której jest wybitnym przedstawicielem, wpisując się na stałe na kartach polskich osiągnięć wiedzy kryminalistycznej.